SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI

STOWARZYSZENIA EURO-ATLANTYCKIEGO

w okresie

od czerwca 2017 r. do maja 2018 r.

1. Nazwa Stowarzyszenia:

Stowarzyszenie Euro-Atlantyckie z siedzibą w Warszawie
Pl. Żelaznej Bramy 10
00-136 Warszawa
Tel/fax: 22 582 61 98
e-mail: zarzad@sea.org.pl
www.sea.org.pl
Twitter: @SEA_org_pl
Facebook: https://www.facebook.com/StowarzyszenieEuroAtlantyckie/
Wpisane do KRS 21.03.2002
Nr KRS: 0000101939
REGON: 010838735

2. Cele statutowe Stowarzyszenia:

§ 4 Statutu: Misją i celem Stowarzyszenia jest:

a) udział w budowaniu społeczeństwa obywatelskiego poprzez inicjowanie publicznej dyskusji oraz rozwijanie dialogu z instytucjami odpowiedzialnymi za umacnianie więzów euro-atlantyckich, bezpieczeństwo, obronność i politykę zagraniczną Polski;

b) działanie na rzecz promocji trwałych związków euro-atlantyckich oraz interesów Polski w Sojuszu Północnoatlantyckim, Unii Europejskiej i w innych instytucjach bezpieczeństwa demokratycznych krajów Europy;

c) prowadzenie prac koncepcyjnych wokół powyższych zagadnień;

d) działalność oświatowa mająca na celu upowszechnianie wiedzy o polityce zagranicznej Polski, zwłaszcza w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego;

e) upowszechnianie wiedzy o roli i zadaniach NATO, polityce zagranicznej i bezpieczeństwa oraz obrony Unii Europejskiej oraz wiedzy i umiejętności na rzecz obronności państwa;

f) upowszechnianie takich wartości jak demokratyzacja stosunków międzynarodowych, demokratyczna kultura obronna i strategiczna;

g) działanie na rzecz integracji europejskiej także w dziedzinie szeroko pojętej polityki bezpieczeństwa i obrony;

h) monitorowanie polityki bezpieczeństwa i obronności Polski w ujęciu politycznym i ekonomicznym;

i) promowanie polskiego przemysłu obronnego oraz najnowszej myśli technologicznej związanej z obronnością i polityką zagraniczną.

3. <u>Stowarzyszenie realizuje cele poprzez działania określone w § 5 Statutu:</u>

a) organizowanie spotkań dyskusyjnych, prelekcji, odczytów i konferencji oraz imprez okolicznościowych, organizowanie spotkań ze znanymi i wybitnymi osobistościami politycznymi;

b) działalność publicystyczną, promocyjną i edukacyjną;

c) współdziałanie z innymi organizacjami i instytucjami zajmującymi się problematyką polityki zagranicznej i bezpieczeństwa międzynarodowego.

4. <u>Zarząd Stowarzyszenia</u>

Z dniem 19 czerwca 2016 roku tj. z dniem odbycia Walnego Zebrania Członków SEA rozpoczęła się 2 letnia kadencja Zarządu.

Walne Zebranie Członków działając na podstawie § 32 ust. 2 Statutu powołało Prezesa Zarządu. Prezes Zarządu działając na podstawie § 32 ust. 3 Stowarzyszenia powołał na 2 letnią kadencję Członków Zarządu w następującym składzie:

1. **Krzysztof Pawłowski – Wiceprezes Zarządu, Skarbnik**
2. **Marek Matraszek – Wiceprezes Zarządu**
3. **Stanisław Onyszkiewicz – Członek Zarządu**
4. **Antoni Wierzejski – Członek Zarządu, Dyrektor Biura Zarządu**
5. **Kryspin Radzio – Członek Zarządu**

<u>Marek Goliszewski – Prezes Zarządu</u>

W dniu 31 stycznia 2018 r., Prezes Zarządu SEA na podstawie § 32 ust. 3 Statutu powołał Pana Krzysztofa Pająka na Członka Zarządu.

Skład Rady Wykonawczej SEA:

1. **Onyszkiewicz Janusz - Przewodniczący**
2. **Nowak Jerzy Maria – Wiceprzewodniczący**
3. Ciosek Stanisław
4. Glonek Andrzej
5. Drabczyński Paweł
6. Gilewski Wojciech
7. Karkoszka Andrzej
8. Komornicki Leon
9. Mochoń Andrzej
10. Pastusiak Longin
11. Piątkowski Krystian
12. Kalski Stanisław
13. Smólski Bogusław
14. Steinhoff Janusz
15. Żuchowski Ryszard

Skład Komisji Rewizyjnej SEA:

1. Barbara Nikiel - Przewodnicząca

2. Leon Komornicki – Wiceprzewodniczący

3. Zbigniew Żurek – Członek

Skład Komitetu Rekomendującego SEA:

- Gen. Balcerowicz Bolesław
- Gen. Bieniek Mieczysław
- Marszałek Borowski Marek
- Premier Cimoszewicz Włodzimierz

- Gen. Czempiński Gromosław
- Prof. Kleiber Michał
- Gen. Komornicki Leon
- Marszałek Król Jan
- Dr Liedel Krzysztof
- Minister Onyszkiewicz Janusz
- Prof. Pastusiak Longin
- Anna Pełka
- Gen. Rapacki Adam
- Minister Rosati Dariusz
- Gen. Siewierski Ryszard
- Prof. Smólski Bogusław

Od Walnego Zgromadzenia SEA, które odbyło się 19 czerwca 2017 r., realizowano założoną koncepcję merytoryczną, kadrową, finansową dalszego funkcjonowania organizacji, wdrożono plan działania na najbliższy rok, w dalszym ciągu prowadzono rekrutację członków - osób fizycznych oraz członków wspierających.

Kontynuowano działania zmierzające do:

1. Pobudzenia publicznej dyskusji na tematy związane z obronnością Polski, jej bezpieczeństwem i polityką zagraniczną,
2. Uczynienia z SEA ośrodka „think – tank",
3. Uczynienia z SEA liczącego się ośrodka opiniotwórczego.

Niezmiennie wymaga to bardziej intensywnego zaangażowania intelektualnego i czasowego większej liczby działaczy społecznych SEA.

W skład Prezydium SEA wchodzą członkowie: Zarządu, Rady Wykonawczej, Komitetu Przemysłowego i Komitetu Rekomendującego oraz eksperci.

I. Prezydium SEA obradowało na swoich posiedzeniach w dniach:

1. 1 czerwca 2017 r.
2. 13 września 2017 r.
3. 8 listopada 2017 r.
4. 31 stycznia 2018 r.

5. 21 marca 2018 r.
6. 7 maja 2018 r.

*Agendy i protokoły z posiedzeń Prezydium SEA stanowią **załącznik nr 1** do sprawozdania.*

II. Konferencje plenarne SEA czerwiec 2017 – maj 2018:

1) „Zagrożenia dla bezpieczeństwa militarnego Polski" - 19.06.2017 r.
2) „Zagrożenia dla bezpieczeństwa militarnego Polski - 2 część" - 20.10.2017 r.
3) "Strategia czy plan Kremla? Jaka jest i jaka powinna być polityka Polski wobec wschodnich sąsiadów?" - 13.12.2017 r.
4) "Kto powinien kierować obroną państwa i Siłami Zbrojnymi w czasie zagrożeń i wojny?" - 28.02.2018 r.
5) Wnioski z debaty "Jak przygotować Polskę do zewnętrznej ingerencji w wybory? Stan polskiego cyberbezpieczeństwa"– Polska potrzebuje komunikacji strategicznej a społeczeństwo - większej świadomości - 16.04.2018 r.

*Zaproszenia na konferencje stanowią **załącznik nr 2** do sprawozdania.*

Rekomendacje i opinie SEA:

1) Ocena stanu realizacji planu modernizacji technicznej na lata 2013-2022. Sukces czy porażka? - gen. Adam Duda

2) Zagrożenia militarne Polski - wnioski z konferencji - Janusz Onyszkiewicz

3) "Strategia czy plan Kremla? Jaka jest i jaka powinna być polska polityka wobec wschodnich sąsiadów?". Relacja z debaty - Janusz Onyszkiewicz

4) Wnioski z debaty: "Kto powinien kierować obroną państwa i siłami zbrojnymi w czasie zagrożeń i wojny?" - Janusz Onyszkiewicz
5) Prospekt informacyjny do konferencji. Kto powinien kierować obroną państwa i Siłami Zbrojnymi w czasie zagrożeń i wojny? – Krzysztof Pająk, Kryspin Radzio

6) Patrioty - potrzeba systemowego podejścia - gen. Leon Komornicki

7) Wnioski z debaty: "Jak przygotować Polskę do zewnętrznej ingerencji w wybory? Stan polskiego cyberbezpieczeństwa" - Antoni Wierzejski

*Treść rekomendacji i opinii zawarta jest w **załączniku nr 3** do sprawozdania.*

Wszystkie Rekomendacje opracowane przez SEA są przekazywane Prezydentowi RP, premierowi, ministrom, marszałkom Sejmu i Senatu, szefom komisji sejmowych, przewodniczącym klubów i kół poselskich, jak również innym osobom piastującym najwyższe stanowiska w RP, a także mediom.

Wydarzenia i zaangażowanie SEA:

1. W czerwcu 2017 roku opublikowana została książka – dokument o Stowarzyszeniu Euro-Atlantyckim – **„Głos SEA w sprawach najważniejszych”**. Znalazła się w niej historia SEA, rola Stowarzyszenia w działaniach na rzecz przystąpienia Polski do NATO, zaangażowanie w sprawach obronności naszego kraju oraz rekomendacje, stanowiska i poglądy SEA, powstałe i rozpowszechniane na przestrzeni ostatnich lat, które otrzymywali Prezydent RP, rząd, Parlament. Książka jest kompendium wiedzy o SEA oraz stanowi doskonały materiał zarówno dla badaczy, studentów i wszystkich osób zainteresowanych kwestiami związanymi z tematami, którymi zajmuje się SEA, jak również jako materiał promocyjny. Książka dostępna jest w wersji elektronicznej pod tym linkiem.

2. **Udział przedstawicieli SEA w XXV Międzynarodowym Salonie Przemysłu Obronnego MSPO** - w dniach 5-10.9.2017 r. Prezes Marek Goliszewski i przedstawiciele SEA wzięli udział w kolejnej edycji targów. Zaprezentowano ofertę SEA. Międzynarodowy Salon Przemysłu Zbrojeniowego odwiedziła rekordowa ilość osób – odnotowano około 40 tysięcy zwiedzających i wystawców.

3. **Patronat SEA nad „Uniwersyteckimi Dniami Dyplomacji”** - III Ogólnopolska Konferencja Naukowa zorganizowana przez Koło Młodych Dyplomatów Uniwersytetu Warszawskiego. Konferencja odbyła się w dniach 12–13 kwietnia 2018 roku w Warszawie na Kampusie Głównym Uniwersytetu Warszawskiego. W

konferencji udział wzięli m.in. gen. Stanisław Koziej, Rafał Trzaskowski **oraz** Mateusz Szczurek. Tematem przewodnim tegorocznej edycji było bezpieczeństwo międzynarodowe oraz współczesne problemy i wyzwania towarzyszące jego kształtowaniu na świecie. To kolejna odsłona tego, cieszącego się niesłabnącym zainteresowaniem, wydarzenia dającego szansę na integrację środowisk polskich praktyków, naukowców, studentów oraz licealistów zajmujących się problematyką szeroko rozumianych stosunków międzynarodowych. Panele tematyczne dotyczyły zagadnień związanych z działaniami państwa w obszarze bezpieczeństwa militarnego, rolą Unii Europejskiej w kształtowaniu bezpieczeństwa międzynarodowego, polityką państw w zapewnieniu bezpieczeństwa politycznego, różnymi aspektami bezpieczeństwa socjalnego, społecznego i kulturowego, współpracą w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa międzynarodowego oraz wyzwaniami bezpieczeństwa energetycznego.

Wykład dla uczestników konferencji wygłosił m.in. **Jerzy Maria Nowak**, wieloletni dyplomata, były ambasador RP przy NATO oraz wiceprzewodniczący Rady Wykonawczej Stowarzyszenie Euro-Atlantyckiego.

4. **Wizyta Akademii Dowodzenia Bundeswehry w SEA** - 2 marca 2018 r. w Stowarzyszeniu Euro-Atlantyckim gościła delegacja Akademii Dowodzenia Bundeswehry, której przewodził gen. Jürgen Bornemann. Podczas dwugodzinnej debaty omawiane były między innymi: obecna sytuacja w środowisku bezpieczeństwa międzynarodowego oraz stan relacji polsko – niemieckich. Wizyta w Warszawie Akademii Dowodzenia Bundeswehry była pierwszą z serii międzynarodowych wizyt kursantów akademii (na trasie poza Warszawą są między innymi Wiedeń i Waszyngton).
5. **SEA na Twitterze.** Od października 2014 roku, SEA popularyzuje podejmowane przez siebie działania z wykorzystaniem Twittera. Pod koniec maja 2018 r., SEA śledziło tam 929 followersów, wśród których znajdują się przedstawiciele wiodących polskich i zagranicznych think tanków, dziennikarze, politycy, dyplomaci, studenci i inni. Publikowane są tam wypowiedzi członków SEA na temat bieżących wydań politycznych. Na Twitterze relacjonowane są także konferencje SEA. Wykorzystanie i dalsze rozwijanie narzędzia, jakim jest konto SEA na Twitterze powinno znacząco wyeksponować potencjał intelektualny Stowarzyszenia. Zachęcamy członków SEA to prezentowania tam swoich opinii.

6. **SEA na Facebooku** (https://www.facebook.com/StowarzyszenieEuroAtlantyckie/). Liczba polubień strony: 712.

7. **SEA na YouTube.** Wszystkie konferencje SEA (obecnie 21) dostępne są na kanale YouTube (po wpisaniu „Stowarzyszenie Euro-Atlantyckie" w wyszukiwarkę na YouTube). W celu wypromowania SEA oraz przyciągnięcia uwagi młodego pokolenia, planowane jest stworzenie własnego kanału SEA na YouTube.

III. Komitet Przemysłowy SEA:

Zadaniem Komitetu Przemysłowego (KP) SEA jest wspieranie firm wchodzących w jego skład oraz podejmowanie na rzecz przemysłu obronnego we współpracy z Ministerstwem Obrony Narodowej i Biurem Bezpieczeństwa Narodowego, rozwiązań i inicjatyw systemowych o charakterze formalno-prawnym.

W celu zapewnienia skuteczności i efektywności tych działań korzystamy z wiedzy, potrzeb i doświadczenia osób reprezentujących poszczególne firmy wchodzące w skład KP. KP SEA w dalszym ciągu podejmuje działania nakierowane na rzecz wspierania i promowania swoich firm członkowskich. Na forum KP, podczas organizowanych spotkań, istnieje możliwość omówienia zagadnień dotyczących przemysłu obronnego, modernizacji armii itd. – czyli wszystkich spraw będących w kręgu zainteresowania członków Komitetu.

W skład Komitetu Przemysłowego SEA wchodzą: Przewodniczący, Członkowie Wspierający, członkowie władz SEA i eksperci.

Przewodniczącym Komitetu Przemysłowego SEA jest gen. Leon Komornicki.

Członkowie Wspierający SEA tworzący Komitet Przemysłowy:

- Prezes Zarządu, Krzysztof Kluza, PCO SA,
- Prezes Zarządu Piotr Wojciechowski, WB Electronics SA,
- Prezes Zarządu, Andrzej Filip Wojciechowski, Protector S.A.
- Prezes Zarządu, Zbigniew Trzaskowski, Hertz Systems

W skład Komitetu Przemysłowego wchodzą również członkowie władz SEA:

- Marek Goliszewski – Prezes Zarządu
- Janusz Onyszkiewicz – Przewodniczący Rady Wykonawczej
- Janusz Steinhoff – Członek Rady Wykonawczej

Eksperci Komitetu Przemysłowego SEA

- Wojciech Gilewski
- Angelika Jarosławska
- gen. Adam Maruszczak
- Jerzy Marek Nowakowski
- prof. Tomasz Siemiątkowski
- prof. Bogusław Smólski

Członkowie Komitetu Przemysłowego uczestniczą w posiedzeniach Zarządu i Rady Wykonawczej SEA.

Zarys planu działań Komitetu Przemysłowego SEA na lata 2018/2019

Nowo powołana sieć ekspertów Komitetu Przemysłowego SEA, pod przewodnictwem gen. Leona Komornickiego, zarysowała plan działania na 2018/2019 r. Na swym pierwszym spotkaniu roboczym (21 maja 2018 r.), uzgodniono sieć ekspertów Komitetu Przemysłowego SEA oraz ich obszary kompetencyjne:

1. Gen. Leon Komornicki - Przewodniczący Komitetu Przemysłowego SEA
2. Mec. Tomasz Siemiątkowski: Obszar Prawny
3. Prof. Bogusław Smólski: Nauka i Instytuty Naukowo-Badawcze, koordynator zespołu
4. Gen. Adam Maruszczak: Sprawy Wewnętrzne i Administracja
5. Wojciech Gilewski: Marynarka Wojenna
6. Angelika Jarosławska: Obszar Cywilny
7. Amb. Jerzy Marek Nowakowski: Potencjał Eksportowy Polskich Firm

Ponadto:

- powstanie wewnętrzny regulamin KP SEA.

- Komitet Przemysłowy (KP) składać się będzie z członków wspierających (firm) oraz członków ekspertów (osoby fizyczne).
- KP SEA będzie wielobranżowy. Nie będzie się skupiał jedynie na wojskach lądowych, ale swoją działalnością obejmie także inne branże, które zajmują kluczową rolę w kontekście modernizacji polskich sił zbrojnych: po to, aby zaprosić do KP SEA przedstawicieli różnych gałęzi przemysłu zbrojeniowego.
- KP SEA będzie monitorował legislację w zakresie jej wpływu na firmy zbrojeniowe oraz z innych dziedzin gospodarki. Przykładem może być ustawa o organizowaniu zadań na rzecz obronności państwa realizowanych przez przedsiębiorców i programie mobilizacji gospodarki oraz inne ustawy dotyczące przemysłu obronnego.
- Zostaną podjęte działania na rzecz wypracowania modelu współpracy z firmami, które zajmują się eksportem swoich produktów. KP SEA będzie działać na rzecz stymulowania działań polskiego rządu na rzecz polskich firm zagranicą. Problemem systemowym jest brak wsparcia placówek dyplomatycznych dla polskich eksporterów. Jest wiele rynków zainteresowanych polską produkcją, która ma konkurencyjną ofertę. Istnieje kilkanaście rynków, na których polskie firmy nie otrzymują właściwego wsparcia ze strony struktur państwa.
- KP SEA będzie organizowało spotkania, na których będzie możliwość nawiązania interesujących kontaktów biznesowych (jak miało to miejsce podczas ostatniego posiedzenia KP – gdy gościem SEA był prof. gen. Mohammed A. Khorsheed – prezes Global Oil Center – firmy działającej się m.in. w branży nieruchomości, budowlanej oraz naftowej. Pan Khorsheed w sprawach biznesu doradza emirowi Kuwejtu, a w sprawach militarnych wicepremierowi - ministrowi obrony).
- KP SEA będzie monitorował i wspierał techniczną modernizację armii, dokonując co jakiś czas oceny realizacji tego procesu.
- Członkostwo firm w KP SEA zapewni im możliwość dostępu do unikalnej wiedzy mającej wpływ na rozwój firm z sektora zbrojeniowego.
- Zaproszenie do KP SEA większej ilości firm pozwoli na godne uczczenie zbliżającego się 70 - lecia NATO, 20 - lecia Polski w NATO oraz 25-lecia działalności SEA (marzec 2019 r.).
- Plan działania Komitetu Przemysłowego zostanie opracowany we wrześniu, po spotkaniach przedstawicieli KP SEA z firmami, w celu rozpoznania ich potrzeb i ich uwzględnienia w programie.

Posiedzenia Komitetu Przemysłowego odbyły się w następujących terminach:

1) 21 marca 2018 roku.
2) 21 maja 2018 roku – spotkanie zespołu ekspertów KP SEA.

Protokoły z posiedzeń Komitetu Przemysłowego są zawarte w ***załączniku nr 4*** *do sprawozdania.*

IV. Sekcja Akademicka SEA

Sekcja Akademicka SEA zrzesza studentów zainteresowanych polityką zagraniczną Polski, sprawami międzynarodowymi oraz kwestiami związanymi z szeroko pojętym bezpieczeństwem międzynarodowym.

Podstawowym celem Sekcji Akademickiej jest działalność oświatowa mająca na celu upowszechnianie wiedzy o głównych zagadnieniach polskiej polityki zagranicznej ze szczególnym uwzględnieniem roli i miejsca polski w NATO i Unii Europejskiej.

Sprawozdanie Sekcji Akademickiej Stowarzyszenia Euro-Atlantyckiego

Flagowym projektem Sekcji Akademickiej Stowarzyszenia Euro-Atlantyckiego jest koordynacja projektu Akademii Euro-Atlantyckiej, która stała się elitarnym programem edukacyjnym Stowarzyszenia Euro-Atlantyckiego przeznaczonym dla młodych ludzi (przede wszystkim doktorantów, studentów i absolwentów uczelni wyższych) planujących karierę zawodową w przedsiębiorstwach i instytucjach związanych z bezpieczeństwem i sprawami międzynarodowymi. W cyklu Akademii, SEA kładzie duży nacisk na tematykę polityki bezpieczeństwa i obrony w kontekście zarówno zagrożeń zewnętrznych jak i architektury bezpieczeństwa międzynarodowego.
Akademia Euro-Atlantycka trwa rok kalendarzowy z przerwą wakacyjną - rozpoczyna się i kończy w kwietniu. W ramach pierwszej edycji (kwiecień 2017-kwiecień 2018) członkowie Akademii (20 osób) uczestniczyli w dedykowanych seminariach: "Rola, zadania i cele NATO" (dr Jacek Raubo), "Mechanizmy funkcjonowania organizacji zbiorowego bezpieczeństwa" (p. Paweł Fleischer), czy "Polska dyplomacja w trudnych czasach bezpieczeństwa europejskiego" (amb. Jerzy Maria Nowak). Ponadto cyklem Akademii objęte były m.in. konferencje SEA:

- Relacja USA – Rosja – UE: wyzwania i zagrożenia dla polskiej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa,
- Obrona terytorialna Polski – jaka? Szanse, problemy i zagrożenia,
- Zagrożenia dla bezpieczeństwa militarnego Polski (cz. 1 - z prelekcją dra Jacka Bartosiaka oraz cz. 2)
- "Strategia czy plan Kremla"? Jaka jest i jaka powinna być polska polityka wobec wschodnich sąsiadów?
- Kto powinien kierować obroną państwa i Siłami Zbrojnymi w czasie zagrożeń i wojny?
- „Jak przygotować Polskę do zewnętrznej ingerencji w wybory? Stan polskiego cyberbezpieczeństwa"

Do ukończenia Akademii wymagana jest obecność na 10 spotkaniach objętych cyklem Akademii. SEA oferuje uczestnikom m.in. certyfikaty przyjęcia i dyplomy ukończenia Akademii wraz ze szczegółowym opisem jej programu merytorycznego, a także referencje w przypadku ubiegania się o zatrudnienie w przedsiębiorstwach i instytucjach związanych z tematyką Akademii.

Najważniejszą wartością Akademii jest jednak możliwość bezpośredniego kontaktu z najwybitniejszymi polskimi specjalistami z zakresu bezpieczeństwa i polityki międzynarodowej. Podczas I edycji poza uznanymi ekspertami wspomnianymi powyżej byli to także m.in.:

- amb. Stanisław Ciosek
- dr Andrzej Karkoszka
- gen. dyw. Leon Komornicki
- dr Paweł Kowal
- mjr. mgr inż. Mariusz Kordowski
- dr Janusz Onyszkiewicz
- gen. dyw. prof. Bogusław Pacek
- prof. Longin Pastusiak
- prof. Ryszard Piotrowski
- amb. dr Marek Prawda
- red. Wacław Radziwinowicz
- amb. Janusz Reiter
- prof. Adam Daniel Rotfeld
- gen. broni dr Mirosław Różański
- amb. dr Ryszard Schnepf
- prof. Tomasz Siemiątkowski
- gen. bryg. prof. Bogusław Smólski

- prof. Paweł Soroka
- gen. broni Marek Tomaszycki

Do drugiej edycji Akademii Euro-Atlantyckiej aplikowało prawie 150 osób. Akademia wystartowała 16 kwietnia br. podczas konferencji "Jak przygotować Polskę do zewnętrznej ingerencji w wybory? Stan polskiego cyberbezpieczeństwa" z udziałem ekspertów ds. polityki informacyjnej, bezpieczeństwa informacyjnego oraz problematyki Europy Wschodniej. Do cyklu II edycji Akademii weszło także seminarium nt. analizy systemowej na przykładzie konfliktu w Syrii i Iraku (prow. Piotr Sosnowski) oraz nadchodząca konferencja SEA pt. "Polityka zagraniczna USA za prezydentury Donalda Trumpa".

V. INFORMACJE DODATKOWE:

1. Liczba członków SEA wynosi 272 osób.
2. Z wielkim żalem przyjęliśmy informację, że 29 lipca 2017 roku zmarł członek SEA – prof. Piotr Wandycz.
3. Od 15 stycznia 2018 roku Funkcję dyrektora Biura Zarządu SEA pełni Antoni Wierzejski, który zastąpił na tym stanowisku Ewę Sochocką.

Odpowiada za:

Obsługę biurowo-organizacyjną Zarządu Stowarzyszenia:

a. prowadzenie dokumentacji Zarządu SEA w tym przyjmowanie i ewidencjonowanie korespondencji przychodzącej do SEA, zabezpieczenie dokumentów, porządkowanie oraz prowadzenie archiwum w sposób przejrzysty oraz czuwanie nad terminowym i prawidłowym obiegiem dokumentów.
b. kompletowanie materiałów na posiedzenia Władz SEA (przygotowanie porządku obrad na podstawie wniosków Członków Zarządu, zbieranie materiałów - stanowisk, przygotowanie projektów uchwał Zarządu wg wskazań Prezesa Zarządu),
c. sporządzanie protokołów z posiedzeń Władz SEA,
d. przygotowywanie dokumentów związanych ze Walnym Zgromadzeniem Członków SEA,
e. przygotowywanie pism na wniosek Prezesa SEA.

4. Opracowywanie artykułów (prasa i media elektroniczne), opracowywanie tekstów promocyjnych, folderów, broszur itp.
5. Tłumaczenie materiałów informacyjnych SEA z języka polskiego na angielski i z angielskiego na polski.
6. Organizacja zleconych przez Prezesa konferencji tematycznych SEA.

7. Koordynowanie i monitorowanie zadań wynikających z decyzji władz Stowarzyszenia.
8. Koordynację przygotowań do konferencji organizowanych przez SEA – współpracę w tym zakresie z organizatorem.
9. Bieżący monitoring realizacji prac zleconych w ramach zawartych umów.
10. Monitoring odnowień Członków Wspierających SEA.
11. Koordynację kontaktów członków i władz Stowarzyszenia.
12. Sporządzanie i uaktualnianie (tytuły, stanowiska i adresy e – mail) listy adresowej członków SEA.
13. Bieżącą współpracę z biurem rachunkowym.
14. Prowadzenie konta SEA na Facebooku oraz Twitterze.

VI. Medal Euro-Atlantycki

Medal Euro-Atlantycki otrzymują osoby, które swoją działalnością realizują misję Stowarzyszenia, jaką jest budowanie społeczeństwa obywatelskiego poprzez inicjowanie publicznej dyskusji oraz rozwijanie dialogu z instytucjami odpowiedzialnymi za umacnianie więzów euro-atlantyckich, bezpieczeństwo, obronność i politykę zagraniczną Polski.

VII. Stan finansów SEA

Sprawozdanie finansowe jest do wglądu w biurze Zarządu Stowarzyszenia.

Załącznik nr 1

Porządek posiedzenia Prezydium SEA
dn. 01.06.2017r.

1. Przyjęcie porządku spotkania.
2. Akademia Euro-Atlantycka SEA – przyjęcie uchwały.
3. Konkurs wiedzy o NATO – Sekcja Akademicka SEA.

4. Książka „Głos SEA w sprawach najważniejszych”

5. Stan przygotowań do konferencji „ Dezintegracja w europejskim środowisku a strategia obrony RP” cz. I (tytuł roboczy) – 19 czerwca br. godz. 14.00

6. Walne zebranie członków SEA godz. 16.00

7. Temat konferencji wrześniowej – cz. II konferencji pt. „Modernizacja Sił Zbrojnych RP” (tytuł roboczy)

8. Sprawy wniesione.

Porządek posiedzenia Prezydium SEA
dn. 13.09.2017r.

9. Przyjęcie porządku spotkania.

10. Udział SEA w targach przemysłu zbrojeniowego w Kielcach (MSPO, 5-8.09.2017r.)

11. Stan przygotowań do konferencji SEA – cz. II konferencji pt. „Zagrożenia dla bezpieczeństwa militarnego Polski”, 20 października br. godz. 14.00.

12. Propozycja konferencji grudniowej (13.12.2017r.), tytuł roboczy: „System dowodzenia siłami zbrojnymi”.

13. Propozycje tematów na konferencje SEA w 2018 r.

14. Akademia Euro-Atlantycka SEA.

15. Komentowanie przez SEA bieżących wydarzeń.

16. Sprawy wniesione.

dn. 13.09.2017r.

1. Przyjęcie porządku spotkania – Marek Goliszewski

Porządek spotkania został przyjęty bez uwag.

Informacje Prezesa

Prezes SEA otworzył spotkanie i poinformował uczestników Prezydium o aktualnych i planowanych działaniach SEA.

Prezes poinformował, że marszałek Longin Pastusiak wydał nową książkę – „Hillary Clinton – kariera polityczna" i zachęcił do jej czytania. SEA będzie promować książkę na swojej stronie internetowej.

2. Udział SEA w targach przemysłu zbrojeniowego w Kielcach.

Prezes poinformował o udziale swoim i przedstawicieli SEA na targach MSPO w Kielcach w dniach 5-8 września. Był obecny między innymi minister Janusz Onyszkiewicz i generał Leon Komornicki. Prezes podziękował gen. Komornickiemu za jego zaangażowanie w rozmowy z firmami na rzecz członkostwa w Stowarzyszeniu. Jest konieczność uzupełnienia składu członków wspierających SEA. Naszą działalność na targach podkreśliło wydawnictwo Bellona – książka „Głos SEA w sprawach najważniejszych" obecna była na stoisku wydawnictwa i cieszyła się sporym zainteresowaniem. Książka o Stowarzyszeniu została ponadto rozesłana do najważniejszych instytucji, organizacji, firm i osób w Polsce. Zrealizowaliśmy tym samym promocję SEA i upowszechniliśmy nasze działania.

3. Stan przygotowań do konferencji SEA – część druga konferencji pt. „Zagrożenia dla bezpieczeństwa militarnego Polski", 20 października br. godz. 16.00.

Koordynator konferencji gen. Leon Komornicki przedstawił główne tezy i założenia konferencji. Będzie to kontynuacja poprzedniej, cieszącej się dużym zainteresowaniem konferencji. Wśród panelistów będą: gen. bryg. dr Adam Duda (Inspektorat Uzbrojenia MON, szef Sztabu Dywizji, Szef Inspektoratu Uzbrojenia), gen. broni Marek Tomaszycki (absolwent Akademii Wojennej w Carlisle Barracks w USA, dowódca Polskiego Kontyngentu Wojskowego, w 2013 r - Dowódca Operacyjny Rodzajów Sił Zbrojnych, wyznaczony na Naczelnego Dowódcę Sił Zbrojnych w 2014 r.), gen. prof. Bogusław Smólski (profesor nauk technicznych, generał brygady WP), prof. dr.hab.

Tomasz Siemiątkowski (doktor habilitowany nauk prawnych, profesor nadzwyczajny SGH, były przewodniczący rady nadzorczej PGZ). Dyskusję członków SEA poprowadzi gen. Leon Komornicki, b.z.-ca szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, przewodniczący Komitetu Przemysłowego SEA. Podczas debaty zostaną zadane pytania: Nowa strategia obrony – czy potrzebna? Program technicznej modernizacji sił zbrojnych – sukces czy porażka? Obecne wyposażenie polskiej armii – gwarancja czy jej brak dla obrony RP? Konsolidacja polskiego przemysłu obronnego – fakty czy mity? Polski przemysł obronny (PPO) – podmiot czy petent na europejskim rynku uzbrojenia?, Zarządzanie PPO – efektywne czy pozorne? Firmy prywatne – czy na marginesie zainteresowania MON? Jakie są gwarancje realizacji strategii obrony przez siły zbrojne RP. Efektem konferencji będzie stanowisko SEA, w którym zostaną zawarte i przekazane dalej wnioski z konferencji SEA. Konferencja będzie transmitowana online.

Głos zabrał amb. J. M. Nowak, którego zdaniem jednym z zadań konferencji będzie podkreślenie aspektu euro-atlantyckiego w aktualnej rzeczywistości i jego znaczącej roli dla naszego kraju. Według gen. Komornickiego właściwe ujęcie to te oparte na równowadze. Polska powinna prowadzić samodzielne działania obronne, ale też równolegle współpracować z NATO. Zdaniem amb. Stanisława Cioska ważne, żeby w dyskusjach położyć nacisk na współpracę z NATO – silna Polska w silnym NATO.

4. Propozycja konferencji grudniowej (13.12.2017r.), tytuł roboczy: „System dowodzenia siłami zbrojnymi".

   Prezes M. Goliszewski zaproponował tematykę konferencji na konferencję , która została zaplanowana na grudzień bieżącego roku. Jego zdaniem, temat dowodzenia siłami zbrojnymi i kontrowersje z nim związane są obecnie tak silne, że SEA powinno się tym zagadnieniem zająć. Istnieją rozbieżne poglądy i spory wśród decydentów jak ten niezwykle ważny dla obronności Polski system dowodzenia ma wyglądać.
   Prezes poprosił członków uczestników Prezydium o opinię dotyczącą organizacji tego spotkania – idea spotkała się z poparciem i akceptacją.

5. Propozycje tematów na konferencje SEA w 2018 r.

   Prezes zwrócił się do zebranych na Prezydium osób z pytaniem o propozycje konferencji na 2018 rok. Wśród zgłoszonych tematów znalazły się:

   - Stan stosunków euro-atlantyckich (L. Pastusiak),

- Wydarzenia w Rosji i ich wpływ na sytuację międzynarodową (dr. P. Soroka),

- Zapaść w marynarce wojennej (amb. W. Gilewski).

Prezes Goliszewski poinformował, że propozycje zostaną wzięte pod uwagę przy organizacji kolejnych konferencji. Jednocześnie podkreślił, że SEA pozostaje wierne swojej strategii organizacji pozarządowej, która w kluczowych sprawach dla obywateli zabierała i będzie zabierać głos publiczny.

6. Akademia Euro-Atlantycka SEA.

Prezes Goliszewski poinformował, że Akademia Euro-Atlantycka SEA została powołana w celu zachęcenia młodych ludzi do aktywnego uczestnictwa w pracach Stowarzyszenia oraz życiu publicznym. Akademia Euro-Atlantycka SEA, koordynowana przez Zarząd SEA, funkcjonuje w formie prelekcji, odczytów, konferencji warsztatów, spotkań dyskusyjnych. Wykłady prowadzone są przez wybitnych ekspertów – uczestników polskiego życia publicznego, również we współpracy z instytucjami zajmującymi się problematyką obronności Polski oraz polityką zagraniczną i bezpieczeństwa narodowego. Kanclerzem Akademii jest gen.prof. Bogusław Smólski. Najbliższy wykład i spotkanie młodzieży z Kanclerzem Akademii planowane jest jeszcze przed najbliższą konferencją SEA (przed 20 października).

Sprawy wniesione

Prezes Goliszewski poinformował, że do dyspozycji członków SEA jest studio telewizyjne. Prezes zwrócił się z prośbą o zgłaszanie się do biura SEA z informacją o możliwości złożenia swojego komentarza w naszej TV. Pozwoli to nagłośnić działania Stowarzyszenia, a także ułatwi realizację misji SEA. Do wykorzystania przez członków Stowarzyszenia jest także Twitter, Facebook i strona internetowa SEA. Prezes zachęcił do przekazywanie sowich stanowisk i komentarzy, tak często, jak to tylko jest potrzebne i możliwe.

Na tym Prezydium zakończyło spotkanie.

Porządek posiedzenia Prezydium SEA
8 listopada 2017r.

1. Przyjęcie porządku spotkania.
2. Podsumowanie konferencji SEA z 20 października br. „Zagrożenia dla bezpieczeństwa militarnego Polski”
3. Konferencja „Poland and the Brexit Negotiations Challange to the EU and NATO 2017”. (ref. T. Chabiera)
4. Propozycje tematów konferencji grudniowej (13.12.2017r.):

    a. Stan stosunków euro-atlantyckich
    b. Wydarzenia w Rosji i ich wpływ na sytuację międzynarodową
    c. System dowodzenia siłami zbrojnymi
5. Akademia Euro-Atlantycka SEA.
6. Sprawy wniesione.

Protokół z posiedzenia Prezydium SEA dn. 8.11.2017 r.

1. Przyjęcie porządku spotkania – Janusz Onyszkiewicz

Z uwagi na nieobecność Prezesa Zarządu posiedzeniu przewodniczył Janusz Onyszkiewicz. Porządek spotkania został przyjęty bez uwag jedynie na prośbę p. Kryspina Radzio została zmieniona kolejność porządku obrad.

2. Akademia Euro-Atlantycka SEA.

Pan Kryspin Radzio poinformował, że Akademia, której I edycja kończy się w marcu 2018 roku cieszy się dużym zainteresowaniem młodych osób. W Akademii, z rekomendacji p. Gilewskiego uczestniczy również 2 cudzoziemców. Kolejna edycja rozpocznie się w kwietniu 2018 roku. Akademia to konferencje i spotkania dyskusyjne. Wykłady prowadzone są przez

wybitnych ekspertów – uczestników polskiego życia publicznego, również we współpracy z instytucjami zajmującymi się problematyką obronności Polski oraz polityką zagraniczną i bezpieczeństwa narodowego. Kanclerzem Akademii jest gen. prof. Bogusław Smólski.

3. Podsumowanie konferencji SEA z 20 października br. „Zagrożenia dla bezpieczeństwa militarnego Polski".

Janusz Onyszkiewicz złożył podziękowania dla gen. Komornickiego za koordynowanie i moderowanie konferencji. Poinformował również, że zostały opracowane wnioski z konferencji, które zostały przesłane do członków i zamieszczone na stronie www Stowarzyszenia.

4. Konferencja „Poland and the Brexit negotiations Challange to the EU and NATO.

Pan Chabiera poinformował, że konferencja odbędzie się w dniach 5-6 grudnia br. w Akademii Sztuki Wojennej. Celem konferencji naukowej będzie wymiana wiedzy i doświadczeń w obszarze zapewniania bezpieczeństwa europejskiego oraz euroatlantyckiego. Ponadto, wskazanie prognozowanych kierunków zmian w Europie w kontekście decyzji Wielkiej Brytanii o opuszczeniu struktur Unii Europejskiej. Pan Chabiera zobowiązał się do poinformowania Zarządu SEA, jak będzie już znany szczegółowy program konferencji.

5. Propozycja tematów konferencji grudniowej (13.12.2017):

Stan stosunków euro-atlantyckich
Wydarzenia w Rosji i ich wpływ na sytuację międzynarodową
System dowodzenia siłami zbrojny

Longin Pastusiak zwrócił uwagę, że SEA powinno wyrazić zaniepokojenie konfliktem na linii prezydent A. Duda a minister A. Macierewicz. Spór jest kompetencyjny i dotyczy ustroju politycznego Polski. Odejście z armii 30 generałów powinno napawać niepokojem. Zaproponował rozważenie współpracy z Fundacją Bezpieczeństwa i Rozwoju „Stratpoints", która została powołana przez generała Mirosława Różańskiego.

Podczas dyskusji padła propozycja, aby tematem grudniowej konferencji był polska polityka wschodnia. Zaproponowano, aby wstęp do dyskusji wygłosił prof., Rotfeld oraz Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz – specjalistka w zakresie problematyki wschodnioeuropejskiej.

Stan stosunków euro-atlantyckich zaproponowano jako temat konferencji w lutym 2018 roku.

Porządek posiedzenia Prezydium SEA
31 stycznia 2018 roku

1. Przyjęcie porządku spotkania.
2. Przedstawienie nowego dyrektora biura Zarządu SEA.
3. Terminy posiedzeń Stowarzyszenia.
4. Proponowana tematyka konferencji SEA:
   a. Stan stosunków euroatlantyckich
   b. Rosja – wpływ na sytuację międzynarodową
   c. System dowodzenia polskimi siłami zbrojnymi
   d. Zapaść w marynarce wojennej
   e. Art. 7 Traktatu o Unii Europejskiej – konsekwencje dla stosunków euroatlantyckich
   f. Inne?
5. Przyjazd Aleksieja Kudrina do Polski – ref. J. Onyszkiewicz
6. Komitet Przemysłowy SEA – plan działania – ref. L. Komornicki
7. Wizyta oficerów z Akademii Dowodzenia Bundeswehry w Polsce. Propozycja spotkania z SEA – ref. W. Gilewski
8. Akademia Euro-Atlantycka SEA – ref. K. Radzio
9. Sprawy wniesione.

Protokół z posiedzenia Prezydium SEA
31 stycznia 2018 roku

1. Przyjęcie porządku spotkania.

Porządek spotkania został przyjęty bez zmian.

2. Przedstawienie nowego dyrektora biura Zarządu SEA.

Po słowach wprowadzających Prezesa Goliszewskiego, nowy dyrektor biura Zarządu SEA - Antoni Wierzejski podkreślił, że chciałby przyciągnąć do SEA młode pokolenie. Mogłoby się to odbywać poprzez Akademię Euro-Atlantycką. Dodał także, że połączenie młodości oraz doświadczenia obecnych członków SEA może przynieść dobre efekty. Antoni Wierzejski zaznaczył również, że będzie w SEA odpowiedzialny za komunikację poprzez redagowanie strony internetowej, konta na Twitterze oraz na Facebooku. Nowy dyrektor zarządu pokreślił otwartość na współpracę oraz nowe pomysły w ramach działalności SEA.

Prezes Goliszewski podziękował i poprosił o dodanie punktu do porządku spotkania dotyczącego uzupełnienia składu zarządu SEA.

3. Terminy posiedzeń Stowarzyszenia.

Prezes Goliszewski podkreśli, że terminy są stałe i zapewniają ciągłość prac SEA. Nie było innych uwag, co do tego punktu.

4. Proponowana tematyka konferencji SEA:

Janusz Onyszkiewicz zaproponował dyskusję na temat systemu dowodzenia siłami zbrojnymi. Jest to oczywiście kwestia techniczna, ale nie całkiem. Dyskusja powinna rozstrzygnąć, kto powinien kierować obroną państwa w czasie wojny i jakie powinny być struktury dowodzenia. Jest to także dyskusja o charakterze konstytucyjnym. Należałoby zaprosić przedstawiciela BBN, konstytucjonalistę oraz generała (np. gen. Różańskiego). Pytanie, do jakiego stopnia taka dyskusja mogłaby zainteresować szersze grono….?

Andrzej Karkoszka powiedział, że dyskusja na temat systemów powinna być prowadzona przez specjalistów, którzy zajmują się systemem dowodzenia. Wyraził wątpliwość , czy sama prezentacja systemu dowodzenia w szczątkowy sposób prowadzi do rzeczowej dyskusji. Wg niego są 3 problemy związane z systemem dowodzenia:

1. Jak się ma system dowodzenia naszych sił zbrojnych do uczestnictwa w NATO na czas kryzysu i wojny? To jest bardzo niejasna sytuacja.

2. Jak konstytucja reguluje relacje między prezydentem a resztą władzy wykonawczej w okresie wojny?

3. Naczelny dowódca – wiąże się z punktem 1. Wszystkie plany działań operacyjnych są powiązane z działaniami NATO.

Paweł Sowa zwrócił uwagę na niszę, która jest w Polsce w zakresie powołania funduszu obronnego Unii Europejskiej. Po raz pierwszy w UE panuje klimat, aby Komisja Europejska zajmowała się tematem wojskowym. Powstaje fundusz wojskowy z zakupami sprzętu wojskowego włącznie. Jest to mała rewolucja. Ten temat jest tematem pani komisarz Bieńkowskiej. Jest ona bardzo zainteresowana , aby poruszyć ten temat w Polsce. Polski MON niechętnie zajmuje się tą sprawą: poproszony o stanowisko w ramach normalnej procedury – zwlekał do ostatniej chwili i nie konsultował tego szeroko. Polska Grupa Zbrojeniowa nie zainteresowała się tym tematem. Jedynym podmiotem z Polski, który wziął udział w konsultacjach była Lubawa S.A. Gdy trzy tygodnie temu w MON miało miejsce spotkanie na temat Europejskiego Funduszu, to nikt nie wiedział o co chodzi, za wyjątkiem pani Emilewicz, która wcześniej dostała briefa od Komisji Europejskiej. Elżbieta Bieńkowska deklarowała kilka razy, że bardzo chętnie przyjedzie do Polski na wydarzenie związane z tym tematem. Myślę, że MON bardzo potrzebuje informacji na ten temat. Jest zainteresowanie przemysłu ponieważ jest to do nich kierowane. Niektórzy nie maja informacji, że są fundusze. Docelowo fundusz wyniesie 500 mln euro rocznie. W Polsce wiedza na temat tego, że teraz ten proces się toczy, jest bardzo mała i jest to temat do zagospodarowania.

Gen. Leon Komornicki podzielił pogląd, że na problem systemu dowodzenia polskimi siłami zbrojnymi należy patrzeć z samej góry. Bez tego podejścia nie rozstrzygniemy koncepcji dowodzenia siłami zbrojnymi państwa. Trzeba na to patrzeć także w kontekście udziału w wojnie obronnej NATO i ten system musi to uwzględniać. To jednak planowanie obronne narodowe ma charakter pierwszoplanowy w NATO. Plan natowski jest kompilacją planów narodowych. Należy sobie odpowiedzieć na pytanie, kiedy operacja obronna Polski będzie dowodzona przez Naczelnego Dowódcę Sił Zbrojnych, a na ile dowodzenie będzie podporządkowane dowodzeniu NATO. To są dylematy, które trzeba widzieć. Obecny system

jest, jak wiemy, bardzo wadliwy. Wprowadzono coś kuriozalnego i tak nie może być. W kontekście roli prezydenta, to trzeba rozstrzygnąć. To było zawsze kością niezgody. Jestem za spotkaniem się wąskim gronie i przedyskutowaniem, jak podejść do tego tematu.

Wg prezesa Goliszewskiego, niezależnie od tego, co ustali Bruksela, powinniśmy przedstawić stanowisko SEA w tej sprawie. Wg Janusza Onyszkiewicza ciekawsza byłaby dyskusja na temat Brexitu oraz jego konsekwencji dla bezpieczeństwa Unii Europejskiej oraz naszego regionu.

Według Andrzeja Karkoszki, stosunki euroatlantyckie nie do końca wchodzą w zakres tematyki art. 7. Wg niego art. 7 jest poza wymiarem działania SEA.

Wg gen. Komornickiego ważny jest temat cyberbezpieczeństwa. To musi być tutaj uwzględnione. Jaki jest obecnie stan bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni? Co się w tym zakresie dzieje? gen. Komornicki rozmawiał ostatnio z panem ministrem Szubertem – naszym kolegą z gabinetu cieni, który został ostatnio sekretarzem staniu i odpowiada za tę bardzo istotna przestrzeń. Jest on gotów się podzielić wiedzą, co się w tym zakresie dzieje, a działa się niedobrze: była próba zawłaszczania i rywalizacja między MON-MC-MSW. Gen. Komornicki wyraził nadzieję, że premier Morawiecki to uporządkuje. Cyberwojna trwa. Na konferencji w Jachrance prezentowano najnowsze pomysły, jeśli chodzi o optoelekronikę, system kierowania ogniem itd., ale na pytanie pana generała, jak to jest odporne na cyber ataki – zapanowała głęboka cisza. Żaden system nie jest odporny. To wydarzenie podczas ćwiczeń Zapad, gdy helikopter wystrzelił rakietę w zaparkowane samochody, to było zastosowanie cyberataku. Rosjanie zastosowali - rakieta zgłupiała i poszła nie tam, gdzie miała być. To są poważne sprawy i tego nie można lekceważyć. Nie jesteśmy tak naprawdę na dzień dzisiejszy dobrze do tego przygotowani.

Według Tadeusza Chabiery te sprawy wojskowe są oczywiście bardzo ważne, ale brakuje tutaj szerszego kontekstu. Była ostatnio wypowiedź pana Solocha, że już szykują nową strategie bezpieczeństwa narodowego (po tej z 2014 roku). Myśmy byli zaangażowani w poprzednią – przez Strategiczny Przegląd Bezpieczeństwa Narodowego i wydaje się, że można by się zwrócić do pana Solocha: albo z propozycją zorganizowania jemu tutaj prezentacji na ten temat, albo wciągną SEA w te prace, albo dajmy szansę zaprezentować tutaj na jakim etapie są prace. Co oni chcą zmienić w tej strategii…? Powinniśmy się w to włączyć.

Druga sprawa, na którą zwrócił uwagę Tadeusz Chabiera, to brak tematów międzynarodowych, bo chyba niedawno mieliśmy konferencję o polityce polsko-niemieckiej, ale narastają nowe problemy, a koalicja rządowa się zaraz stworzy w Niemczech i po utworzeniu koalicji warto by przeanalizować słowa naszego ministra spraw zagranicznych, że sprawa reparacji będzie się dalej toczyć i że on się z niczego nie wycofuje. W każdym razie stosunki polsko-niemiecki wracają i dobrze by było zrobić konferencje na ten temat.

Może też warto by się przyjrzeć na czym polega ta nasza miłość do Stanów Zjednoczonych dzisiaj po tej wizycie Tillersona. Można byłoby na przykład zaprosić ambasadora amerykańskiego, aby coś powiedział na temat perspektywy stosunków polsko-amerykańskich.

Andrzej Karkoszka zauważył, że SEA nie powinno duplikować pracy innych centrów, które zajmują się dwustronnymi, czy innymi politycznymi sprawami. Na przykład, to co zamierzają robić Francja i Niemcy w dziedzinie europejskiej obrony, to jest dla nas temat. My niby uczestniczymy w dwóch strukturalnych sprawach z dwunastu. Udajemy, że bierzemy w tym udział, ale tak naprawdę, to my mamy to w nosie, co ta Europa w zbrojeniach chce zrobić. To się odbija na przemyśle europejskim – na możliwościach naszego rozwoju tego przemysłu, który jak wiemy jest jednak motorem. Andrzej Karkoszka uważa, że widząc jak GMF, czy innego tego typu ośrodki działają, SEA nie powinno wchodzić w takie detaliczne kwestie polityczne, bo niewiele nam to przyniesie.

Karkoszka podkreślił, że nikt nie odnosi się do zapaści w marynarce wojennej. Ten temat jest straszliwy i dramatyczny. Dyskutowanie o tym, że jest źle, nam nic nie da. Ten rząd przez dwa lata nie zrobił nic, ale poprzednie też nie zrobiły nic.

Gdyby do tego dołożyć możliwości wspólnej polityki obronnej na Bałtyku, jakoś tak bardziej euro-atlantycko podejść…

Krzysztof Pająk poprosił o możliwość sprostowania kilku rzeczy. Poczynając od strategii bezpieczeństwa narodowego: z jego nieoficjalnych informacji ze środowiska zbliżonego do BBN wynika, że projekt ma być gotowy do końca roku. Druga sprawa to kwestia konferencji na temat reformy systemu dowodzenia, czy kierowania i dowodzenia. Kierowanie i dowodzenie to dwie zupełnie oddzielne rzeczy. Kierowanie jest cywilne, dowodzenie jest wojskowe: w dużym telegraficznym skrócie. Odnośnie konstytucji, są zapisy w konstytucji, które definiują miejsce, rolę sił zbrojnych i uprawnienia prezydenta, jako zwierzchnika sił

zbrojnych. Art. 26. mówi, że Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej służą ochronie niepodległości państwa i niepodzielności jego terytorium oraz zapewnieniu bezpieczeństwa i nienaruszalności jego granic a siły zbrojne zachowują neutralność polityczną. Art. 134 mówi, że zwierzchnikiem Sił Zbrojnych RP jest Prezydent RP i swoje zwierzchnictwo wykonuje za pośrednictwem ministra obrony narodowej.

Cały konflikt miedzy byłym już ministrem obrony narodowej a prezydentem wynikał z tego właśnie, że zwierzchnictwo było utrudnione w wykonywaniu. Wiele było zdań, że poprzednia reforma dowodzenia była niekonstytucyjna.

Zaczął się już trzeci rok rządów PIS w Polsce i trzeba sobie zdawać sprawę, że każda reforma takiej organizacji jaką są siły zbrojne nie trwa krótko. Ona trwa przynajmniej dwa, trzy lata. Na początku jest ogromny chaos. Krzysztof Pająk przypomniał, że ta reforma, która weszła w 2014 roku ruszyła praktycznie dwa lata przed wyborami i wg niego z całą pewnością można powiedzieć, że dołożyła swoją cegiełkę do przegranej.

Jeśli chodzi o Naczelnego Dowódcę i ministra obrony narodowej: w momencie wybuchu wojny szef MON praktycznie nie spełnia żadnej roli. Kwestia wyznaczenia Naczelnego Dowódcy jest taka, że osoba wyznaczana nie musi, nie jest, tą osobą, która nimi kieruje i może być praktycznie bez przygotowania.

Gen. Bogusław Smólski uznał, że temat Europejskiego Funduszu Obronnego nie jest tematem, który mógłby zagospodarować naszą konferencję. To jeden z wielu mechanizmów, które są nieużywane ze strony Polski. Podobnie jest z Horyzontem 2020, jeżeli chodzi o badania naukowe…Natomiast jako podtemat związany z siłami zbrojnymi – na pewno tak.

Gen. Smólski poparł zajęcie się sprawami systemu dowodzenia w szerszym aspekcie. Ten temat jest ważny, dlatego, że rysuje się po zmianie ministra obrony narodowej pewne pole kompromisu pomiędzy BBN a MON. On jest już mniej więcej zarysowany. To będzie rozstrzygane w najbliższym czasie. Jeśli chcemy, żeby nasz głos gdzieś tam został uwzględniony, to dobrze być wtedy, kiedy rozstrzygają się pewne kwestie. Pewnym utrudnieniem jednym jest to, że ci, którzy w tej chwili nie podejmują rozstrzygnięć ostatecznych, to zwalają to na NATO, które również dzisiaj próbuje te kwestie rozstrzygnąć, jeśli chodzi o struktury. Zatem wydaje mi się, że temat jest żywy, ważny i jest w trakcie rozstrzygnięć i warto nim się zająć.

SEA zrobiło niezłą konferencję na temat cyberbezpieczeństwa i wydaje się, że w tym aspekcie szerszym i po tych wszystkich doświadczeniach, o których czytamy prawie codziennie, gdzie można wpływać na wybory, gdzie można wszystko praktycznie załatwić. Czy nie warto zacząć o tym mówić wtedy, gdy chcemy mówić o zdolnościach w siłach zbrojnych, czy w systemie obrony państwa? Gen. Smólski uznał, że system dowodzenia jest bardzo na czasie i warto nim się zająć.

Gen. Komornicki powiedział, że BBN skłania się do wyników przeglądu obronnego, który robił pan minister Tomasz Szatkowski wiąże się z faktem, że pan minister Szatkowski został na stanowisku. W związku z tym, na pewno wiele wniosków związanych z systemem dowodzenia (nie znajdą się zapisy dotyczące inspektora szkolenia, które były kością niezgody między BBN a MON) będą się opierać na tym materiale.

Antoni Wierzejski zasugerował nawiązanie współpracy z Fundacją Bezpieczna Cyberprzestrzeń, która kompetentnie się zajmuje tymi sprawami i która ma jasny podział na twarde cyberbezpieczństwo oraz infoops, czyli operacje informacyjne. Trzeba by się zastanowić, czy chcemy zawrzeć oba te elementy w jednej konferencji, czy oddzielnie to potraktować. W FBC tymi tematami zajmują się Kamil Basaj i Mirosław Maj, który miał być prelegentem podczas konferencji w SEA nt cyberbezpieczeństwa, ale ostatecznie nie dotarł.

Marek Goliszewski uznał, że po pierwsze, SEA powinno zabierać głos w sprawach aktualnych – by nasz głos był głosem obywatelskim. W kontekście systemu dowodzenia trzeba fachowców, którzy spojrzą na to pozapolitycznie i będą mieli odwagę powiedzieć. Trzeba się z nimi spotkać w trybie roboczym, przedyskutować.

Janusz Onyszkiewicz uznał, że problemy są dwa: relacja prezydent – rząd, bo obok tych dwóch artykułów, który mieliśmy tu zacytowane, jest jeden artykuł, który sprawę przesądza: za bezpieczeństwo państwa odpowiada rząd i koniec. Także to jest sytuacja zupełnie klarowna. Jeżeli by się nie koncentrować na technikaliach, ale nad strukturą dowodzenia – zasadniczą struktura kierowania i dowodzenia, może być interesująca dyskusja i może coś wnieść, jeśli chodzi o to, co się będzie w końcu działo.

Marek Goliszewski przypomniał, że ten temat już był dawno wskazywany. W pierwszej kolejności należałoby rozpatrzyć tę relację prezydent-rząd: jaka jest teraz, jaka być powinna. Natomiast to, co Andrzej Karkoszka podnosił: w kontekście tego całego tematu, trzeba też

powiedzieć o systemie dowodzenia w trakcie wojny i pokoju, o relacjach z NATO itd. Zagadnienie jest bardzo szerokie.

Gen. Komornicki zaproponował gen. Tomaszyckiego, jeśli się zgodzi i będzie mówił otwartym teksem. Jest gen. Załęski, który pisał na ten temat – bardzo mądre spostrzeżenia

Andrzej Karkoszka powiedział, że w trakcie dyskusji nad systemem bezpieczeństwa narodowego u poprzedniego prezydenta ten temat był bardzo żywo dyskutowany i dość pogłebiona dyskusja była.

W ramach dołączania osób młodszego pokolenia, Kryspin Radzio zaproponował koleżankę, która doktoryzuje się na byłej Akademii Obrony Narodowej właśnie z zakresu dowodzenia polskimi siłami zbrojnymi.

Krzysztof Pająk uznał, że ten temat jest bardzo aktualny i na czasie oczywiście, ale tez jest bardzo skomplikowany. W związku z tym zaproponował, by przed konferencją, wysyłając zaproszenia na nią, przesyłać opis faktów: obecnego systemu dowodzenia i tego co się działo wcześniej, czyli definicji kierowania, dowodzenia itp.

Uzgodniono, że Pan Pająk przygotuje taka publikację. Janusz Onyszkiewicz byłby koordynatorem, gen. Komornicki z Andrzejem Karkoszką i pan Radzio z panem Pająkiem, w kwestiach, które podnieśli.

5. Przyjazd Aleksieja Kudrina do Polski – ref. J. Onyszkiewicz

Nawiązany został kontakt z otoczeniem Aleksieja Kudrina. Nie znamy na razie terminu ewentualnej wizyty, jednak wg Janusza Onyszkiewicza, taka wizyta byłaby bardzo interesująca. Jej realnym terminem mógłby być kwiecień lub maj. Janusz Onyszkiewicz nawiązał także do udanej wizyty w Polsce Dmitrija Trenina. Prezes Goliszewski powiedział, że zorganizujemy takie spotkanie w terminie dogodnym dla Aleksieja Kudrina. Prezes Goliszewski zaznaczył, że to byłaby atrakcyjna rozmowa.

6. Komitet Przemysłowy SEA – plan działania – ref. L. Komornicki

Marek Goliszewski: przypominam, że przewodnictwo objął gen. Komornicki. Chciałbym jeszcze podziękować za wprowadzenie jako członków wspierających naszą działalność kilku firm. Co Komitet Przemysłowy ma zamiar robić?

Gen. Komornicki: Dziękuję bardzo. Trudność polega na tym, że przez wdrożoną decyzję nr 125 sparaliżowana była współpraca między wojskiem a przemysłem. W myśl zasady, że nie wojsko i przemysł ma służyć procedurom, a procedury wojsku i przemysłowi, temat został zdjęty przez poprzednie kierownictwo MON, bo to zarządzenie przestało obowiązywać. Chodzi o państwowy przemysł obronny. Na tym styku nie było już przeszkód natury biurokratycznej, które miały miejsce poprzednio. W związku z tym, firmy zwróciły się do nas, licząc na skuteczność naszego działania. Podejmowaliśmy w tym zakresie różne przedsięwzięcia. Dziś to nie jest już ważny temat. W państwowych firmach, jeśli chodzi o przemysł obronny, doszło do zmian. Rozmawiałem z prezesami państwowych firm zbrojeniowych i tam występują teraz inne problemy, które trzeba sobie wziąć na sztandar. To jest kwestia pozyskiwania źródeł finansowania, które w dużej mierze są uzależnione od „czapy", jaką jest PGZ. Także w zakresie wiedzy są potrzeby. Dotyczy to także wielu programów, że wspomną choćby o programie sputnikowym. 15 lat ten temat jest na wokandzie, a jesteśmy ciągle w tym samym miejscu i rok rocznie przepadają pieniądze, które Polska wpłaca do wspólnej kasy europejskiej tego programu i my nie wykorzystujemy tego. Jestem gotów ściągnąć przedstawiciela polskiej grupy, który bardzo dużo wie i robi, ale jest bezsilny – nie ma struktury, mającej siłę sprawczą, która by się zajęła tym tematem. Czyli jest temat tego, w jaki sposób można pozyskiwać pieniądze, kwestia współpracy z dużymi koncernami zachodnimi – to są tematy, które ich głównie dzisiaj nurtują. Do tego oczywiście decyzje MON dotyczące programu modernizacji sił zbrojnych, bo zamówienia są wzmożone w wielu sprawach. To są tematy, które trzeba wziąć na sztandary i my musimy się teraz przygotować i powziąć pewne działania, niekoniecznie konferencyjne, merytoryczne i też ukierunkowane branżowo, ponieważ firmy liczą, że nasze wsparcie będzie też branżowe.

Jeśli chodzi o firmy prywatne, to jest tu problem dyskryminacji tych spółek: praktycznie wszystkie zamówienia publiczne są realizowane przez PGZ, mimo, że te firmy posiadają finalny produkt i są gotowe wystartować do przetargu same, nie potrzebują żadnego konsorcjum – były jednak zobowiązane, aby realizować to przez konsorcjum, co powodowało, że marża z tytułu realizowanych przedsięwzięć była bardzo niska i praktycznie nie pozwalała rekompensować badań i rozwoju. I to jest temat, który najbardziej nurtuje. Kolejna rzecz bardzo istotna, to jest temat promowania, czy też pokazywania tych firm, żeby Komitet Przemysłowy zajął się tez pokazywaniem ich dorobku, osiągnięć. Dlaczego? Na

targach w Kielcach oni się tam pojawiają, ale nie wszyscy mogą tam zaistnieć, mimo, że mają tam stoiska itd. Łatwiej im jest pokazać się na targach za granicą niż w Polsce. I tam mają osiągnięcia – tam się lepiej sprzedają ze swoimi produktami.

Proponuję, żeby pokazać ten dorobek, żeby robić spotkania branżowe. Jestem w trakcie opracowywania zarysu koncepcji pracy Komitetu Przemysłowego, jak to powinno mniej więcej wyglądać i co jesteśmy w stanie zrobić. Przedstawię ją na posiedzeniu Komitetu Przemysłowego SEA.

Na dzień dzisiejszy akces do Komitetu Przemysłowego zgłosiły 4 firmy i trzy firmy (sektor prywatny) są w blokach startowych. Myślę, że w lutym to powinno być zrealizowane. Spotkanie z tymi firmami proponuje zrobić, gdy już będziemy mieli koncepcję gotową, czyli w marcu, żeby już wyjść konkretnie z koncepcją i programem, aby móc zaspokoić potrzeby zgłaszane do mnie.

Marek Goliszewski zasugerował, aby się spotkać z firmami przed naszą konferencją i przedstawić przynajmniej zarys tej koncepcji i nasze propozycje.

Według gen. Komornickiego jednym z tematów bardzo ważnych, które powinny zaistnieć w SEA, to ciągły monitoring technicznej modernizacji sił zbrojnych. Nie możemy odpuści sobie tego. To nie może być tematem sezonowym – to, a także rola polskiego przemysłu zbrojeniowego, Polskiej Grupy Zbrojeniowej, prywatnych przedsiębiorstw - musi być to ciągle oceniane.

Andrzej Karkoszka: jak ukazał się plan Morawieckiego, zaproponowałem 20 firmom prywatnym, w ramach mojej działalności, zorganizowanie wspólnej akcji, aby zmienić system zamówień wojskowych, aby uczynić te firmy równoprawne z firmami państwowymi, bo o to idzie przecież. My nie możemy prezentować osiągnięć poszczególnych firm, bo jest to całkowicie poza naszymi ramami, ale gdyby przestawić im propozycję: przedyskutujmy polityczne, prawne, organizacyjne, techniczne problemy w ich uczestniczeniu w rynku uzbrojenia, to wtedy mówimy o systemie i wtedy podniesienie tego i przekazania ich a także naszych wniosków do władz, mogłoby im służyć. To miałoby sens. Widziałem się z tymi wszystkimi firmami, ale gdy padła propozycja: wynajmijmy firmę prawniczą, która przygotuje system prawny – nikt się nie zgłosił.

Janusz Onyszkiewicz przedstawił propozycję, aby zająć się sprawą rozmaitych regulacji prawnych, które w tej chwili są gdzieś tam w rozpracowywaniu. Przypomniał jedną z propozycji ministra Macierewicza dotyczącą obowiązków obronnych przemysłu. W zasadzie poddawały ode nadzór całego przemysłu pod MON, do tego stopnia, że ono mogło ingerować w rozmaite decyzje dotyczące budowania filii, sprzedawania itd. Jest kilka taki spraw, które są w tej chwili w rozpracowaniu prawnym i może dobrze byłoby taką konferencję w bardzo wąskim gronie (branżowym) zrobić, żeby te sprawy przedyskutować i ewentualnie jakieś sugestie zgłosić do np. Sejmu, gdzie te sprawy trafią.

Marek Goliszewski uznał to bardzo cenną uwagę. My to robimy w BCC. Jest to potrzebna praca.

7. Wizyta oficerów z Akademii Dowodzenia Bundeswehry w Polsce. Propozycja spotkania z SEA – ref. W. Gilewski

Zwróciło się do nas biuro łącznikowe Bundeswehry dosłownie dlatego, że uważa, że jesteśmy takim think tankiem, który coś nowego wnosi do sprawy. Są bardzo zadowoleni z tego, że byli nas na konferencjach. Ppłk Olaf Werner, który jest oficerem łącznikowym, którego pan prezes zna, powiedział mi, o co chodzi. Chcą z nami rozmawiać, tak długo, aż wyczerpią tematy, o ile oczywiście my nie mamy innych planów. Chcą się po prostu dowiedzieć, co się tutaj dzieje. Tam będą nie tylko Niemcy, ale też Austriacy, Finowie i Norwedzy. Ponieważ to są kursanci Akademii Dowodzenia Bundeswehry. Nie dawniej jak w poniedziałek, nawiązał do tego attaché wojskowy płk Andreas Meister i bardzo prosił, aby to była pozytywna decyzja. Mniej więcej dwa tygodnie temu spotkałem się z b. ambasadorem Polski w Niemczech Andrzejem Byrtem, który powiedział, aby absolutnie tej sprawy nie odpuszczać, bo to dowodzi wysokiego uznania dla naszej organizacji.

To ma być dyskusja. Stąd właśnie ten brak ograniczenia czasowego. Chcą rozmawiać tak długo, póki wyczerpią temat. Wyraźnie mi to powiedział pan pułkownik.

Oczekiwania są, że będzie to w języku angielskim, ale jeśli to nie jest możliwe, to oni przyprowadzą swojego tłumacza.

Wojciech Gilewski zasugerował temat, który sugerował gen. Komornicki, czyli przegląd techniczny sił zbrojnych, ponieważ temat ten będzie wynikał naturalnie z dowodzenia.

Janusz Onyszkiewicz przypomniał, że właściwie temat modernizacji stosunkowo niedawno był omawiany w SEA, za sprawą raportu gen. Dudy dosyć gruntownie przerabiali. W międzyczasie niestety nic się nie posunęło naprzód, co najwyższej się parę rzeczy dodatkowo rozchwiało, ale może to nie jest jeszcze czas. Ja bym jeszcze to odłożył.
Andrzej Karkoszka zaproponował temat „gotowość polskiego przemysłu do unowocześnienia polskich sił zbrojnych".

Marek Goliszewski wskazał na jak najszersze poruszanie tematów ekonomicznych, gospodarczych, przemysłowych.

Wszystkie zaproponowane tematy to: nowa strategia bezpieczeństwa (BBN), powołanie funduszu obrony UE, marynarka wojenna, cyberbezpieczeństwo, stosunki polsko-amerykańskie.

Gen. Bogusław Smólski wskazał, że jeśli chodzi o cyberbezpieczeństwo, to jest to także w tej chwili bardzo aktualna historia. Ważą się losy postępowania Polski w tym zakresie. Dalej nie ma strategii państwa w zakresie cyber. Osłabienie Ministerstwa Cyfryzacji było krokiem wstecz. Wydaje mi się, że minister Szubert jest absolutnie kompetentną osobą i on powinien znać te wszystkie aktualne rozstrzygnięcia w tej sprawie. A rzecz jest niesłychanie ważna z punktu widzenia bezpieczeństwa, przemysłowego. Warto o tym mówić, a rzecz jest w etapie rozstrzygnięć na poziomie państwa, jak te kwestie będą rozstrzygane, kto będzie za to odpowiedzialny. Na razie jest zawieszenie. Odniesienie do kwestii, jak to jest rozstrzygane w innych państwach UE wydaje mi się niesłychanie ważne.

Marek Goliszewski wskazał na brak problematyki euroatlantyckiej. Cyberprzestrzeń, to rzeczywiście temat bardzo ważny. Co najmniej na 10 dni przed konferencją musimy mieć dopiętych panelistów, program itd. Od Pana Gilewskiego czekamy na informacje od Akademii Bundeswehry.

Janusz Onyszkiewicz wskazał, że gdyby termin czerwcowy się zwolnił (nie doszedł do skutku przyjazd Kudrina do Polski) to proponowałby konferencję zatytułowaną: „bezpieczeństwo Europy po Brexicie", bo tu się sytuacja całkowicie jednak zmienia – te

rozmaite koncepcje Macrona, Trumpa. Problem bezpieczeństwa europejskiego ciągle będzie się pojawiał. W związku z tym zaproponował to, jako temat rezerwowy.

8. Akademia Euro-Atlantycka SEA – ref. K. Radzio

Marek Goliszewski zauważył, że pojawiają się znaki zapytania, czy wystarczy 10 wykładów, czy powinno być jeszcze więcej? Przy okazji podziękował panu Pająkowi za wykłady, które wygłosił dla tych młodych ludzi. Z dobrą inicjatywą wyszedł pan gen. Smólski, który chciał się spotkać ze studentami, ale podobno oni pracują i nie bardzo mają czas. Trzeba trochę uporządkować te sprawy i zastanowić się na czym zależy panu, jako inicjatorowi Akademii, żeby była ona bardziej wartościowa.

Kryspin Radzio przypomniał, że w tym momencie będziemy praktycznie kończyć już pierwszą edycję Akademii. Chcemy od 1 lutego ruszyć z naborem drugiej edycji. W związku z tym, że mamy napięty grafik, bo mamy dwie konferencje – jedna w lutym i drugą w kwietniu, to jeżeli byłaby możliwość, to z panem profesorem Smólskim zorganizowalibyśmy trzecie spotkanie w międzyczasie, co tak naprawdę zamknęłoby nam pierwszą edycję Akademii. Osoby, które w mojej ocenie są rokujące i aktywne staram się włączyć do sekcji akademickiej SEA. Pojawiła się osoba z kancelarii prawnej, która jest zainteresowana, by zostać członkiem SEA. Ponadto, dzięki zaproszeniu na galę BCC, mamy obecnie falę zainteresowania Akademią Euro-Atlantycką i to jest wg mnie ten moment, gdy część osób będzie się chciało bardziej zaangażować.

Gen. Bogusław Smólski wskazał, że celem jest, aby słuchacze czuli się współorganizatorami tego przedsięwzięcia, stąd ten pomysł na spotkanie.

1. Sprawy wniesione. Uzupełnienie składu zarządu SEA.

Marek Goliszewski zaproponował włączenie pana Krzysztofa Pająka do zarządu

Na tym Prezydium zakończyło spotkanie.

Porządek posiedzenia Prezydium SEA

21 marca 2018 roku, godz. 16

1. Przyjęcie porządku spotkania.

2. Omówienie ostatniej konferencji SEA oraz wizyty Akademii Dowodzenia Bundeswehry w SEA.

3. Omówienie najbliższej konferencji SEA (16.04.2018). Proponowane tematy konferencji:

    a) Stan cyberbezpieczeństwa w Polsce.

    b) Stosunki transatlantyckie w kontekście zmian w administracji USA.

4. Współpraca SEA z partnerami zewnętrznymi – ref. A. Wierzejski.

5. Komitet Przemysłowy SEA – ref. gen. L. Komornicki.

6. Sprawy wniesione.

Protokół z posiedzenia Prezydium SEA
21 marca 2018 roku

1. Przyjęcie porządku spotkania.

2. Omówienie ostatniej konferencji SEA oraz wizyty Akademii Dowodzenia Bundeswehry w SEA.

Prezes Goliszewski zwrócił uwagę, że ostatnia konferencja SEA odbiła się dużym zainteresowaniem. W gruncie rzeczy wykształciły się dwa poglądy: reprezentowany przez cywilów i konstytucjonalistów, którzy twierdzili, że dowodzenie armia przynależy premierowi i rządowi. Druga koncepcja, lansowana głównie przez gen. Tomaszyckiego. mówi, że w gruncie rzeczy to Prezydent jest Naczelnym Dowódcą a na czas wojny mianuje Naczelnego Dowódcę i to w gruncie rzeczy na Prezydentowi przynależy rządzenie w czasie wojny.

MON poprosiło o nagranie z tego spotkania i wiceminister Tomasz Szatkowski chciałby na ten temat z nami porozmawiać. Odbyło się także spotkanie z Akademią Dowodzenia Bundeswehry, na którym był jeden generał i kilkunastu pułkowników. Było to również

bardzo ciekawe spotkanie, które w gruncie rzeczy odnosiło się bardziej do polityki niż zagadnień militarnych. Mówiliśmy m.in. o relacjach polsko-niemieckich i o sytuacji w Polsce. Gen. Bornemann współpracuje z siostrzaną organizacją SEA - Deutsche Atlantische Gesellschaft, które działa w Atlantic Treaty Association.

3. Omówienie najbliższej konferencji SEA (16.04.2018). Proponowane tematy konferencji:

    a) Stan cyberbezpieczeństwa w Polsce.

    b) Stosunki transatlantyckie w kontekście zmian w administracji USA.

Prezes Marek Goliszewski przypomniał, że na ostatnim prezydium zarysowała się koncepcja następujących konferencji: stan cyberbezpieczeństwa w Polsce oraz stosunki Europa - USA. Profesor Pastusiak zaproponował temat: „Prezydent Trump a stosunki transatlantyckie".

anusz Onyszkiewicz pilotuje kwestię ewentualnego przyjazdu Aleksieja Kudrina do Polski i konferencji w SEA.

Gen. Leon Komornicki zaproponował wybranie drugiego tematu konferencji, gdzie kwestię cyberbezpieczeństwa się także pojawiają (ingerencja Rosji w wybory).

Andrzej Karkoszka zwrócił uwagę, że jeśli udałoby się w ciągu miesiąca zrobić dobrą konferencję nt. cyberbezpieczeństwa z ludźmi, którzy mogą wypowiedzieć się zarówno o aspekcie wojskowym, jak i cywilnym, społeczny i gospodarczym, to byłoby to bardzo ciekawe. Jest to jednak temat bardzo ciężki i trudny.

Antoni Wierzejski zaproponował, że może podjąć się zorganizowania konferencji na temat cyberbezpieczeństwa, która powinna skupić się na elemencie powiązania kwestii cyberbezpieczeństwa z opracjami informacyjnymi. Wierzejski zasugerował kilku ekspertów od tego tematu.

Stanisław Ciosek zwrócił uwagę na uwzględnienie szerszego aspektu problemu manipulowania informacją (media społecznościowe, sztuczna inteligencja).

W wyniku dyskusji, Prezes Goliszewski powierzył zadanie zorganizowania konferencji na temat cyberbezpieczeństwa Antoniemu Wierzejskiemu.

4. Współpraca SEA z partnerami zewnętrznymi – ref. A. Wierzejski.

SEA nawiązało współpracę z Kołem Młodych Dyplomatów działającym przy Instytucie Europeistyki na Wydziale Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych

Uniwersytetu Warszawskiego. Koło Młodych Dyplomatów organizuje III edycję Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej "Uniwersyteckie Dni Dyplomacji", której temat przewodni brzmi: „Bezpieczeństwo międzynarodowe - współczesne problemy i wyzwania". Konferencja odbędzie się w dniach 12-13 kwietnia 2018 r. na Kampusie Głównym Uniwersytetu Warszawskiego. SEA objęło patronat nad tym wydarzeniem.

Drugą inicjatywą, w ramach której SEA nawiązało współpracę z partnerem zewnętrznym, jest projekt Fundacji im. Kazimierza Pułaskiego - Globalny Lider.PL Kongres Polskich Ekspertów Międzynarodowych (KPEM). Zostanie wystosowane zaproszenie do członków SEA na tę konferencję.

5. Komitet Przemysłowy SEA – ref. gen. L. Komornicki.

Członkowie Komitetu Przemysłowego wyrażają oczekiwania wobec nas, że będziemy mogli im pomóc, uwzględniając indywidualną specyfikę każdego z nich, ale też w sprawach, które dotyczą szerszej rzeszy przedsiębiorców, jak np. kwestia ustawy o organizowaniu zadań na rzecz obronności państwa, które przygotowało Ministerstwo Obrony Narodowej. Projekt ustawy jest groźny nie tylko dla przedsiębiorstw prywatnych, ale także firm państwowych.

Chcielibyśmy także organizować ciekawe spotkania z osobami, które reprezentują różne obszary gospodarcze, w tym przemysł obronny. Dziś, w ramach Komitetu Przemysłowego, mieliśmy spotkanie z doradcą emira Kuwejtu – gen. Khorsheed'em i niektóre firmy z tego skorzystały, gdyż na jutro zapowiedziane są dwa spotkania członków Komitetu Przemysłowego SEA.

6. Sprawy wniesione.

Prof. Bogusław Smólski zwrócił uwagę, że w gronie Akademii Euro-Atlantyckiej (A E-A) są ciekawe osoby. Należałoby zastanowić się nad wprowadzeniem elementów aktywujących uczestników A E-A. Prezes Goliszewski zasugerował, aby uczestnicy A E-A sami zorganizowali jakąś konferencję.

Gen. Komornicki zwrócił uwagę na brak wsparcia dla weteranów w Polsce oraz konieczność rozwiązania tego problemu przez Polskę w sposób systemowy.

Na tym spotkanie się zakończyło.

Porządek posiedzenia Prezydium SEA
7 maja 2018 roku, godz. 16

1. Przyjęcie porządku spotkania.
2. Omówienie najbliższej konferencji SEA (18.06.2018). Roboczy temat konferencji:

a) Prezydent Trump a Europa – ref. Janusz Onyszkiewicz.

3. Aktywizacja Komitetu Przemysłowego SEA – ref. gen. L. Komornicki.

4. Druga edycja Akademii Euro-Atlantyckiej – ref. Kryspin Radzio

5. Omówienie ostatniej konferencji „Jak przygotować Polskę do zewnętrznej ingerencji w wybory? Stan polskiego cyberbezpieczeństwa" oraz sprawy bieżące SEA - ref. A. Wierzejski.

6. Sprawy wniesione.

Protokół posiedzenia Prezydium SEA

7 maja 2018 roku, godz. 16

1. Przyjęcie porządku spotkania.

Porządek posiedzenia został przyjęty bez zmian.

2. Omówienie najbliższej konferencji SEA (18.06.2018). Roboczy temat konferencji:

a) Prezydent Trump a Europa – ref. Janusz Onyszkiewicz.

Janusz Onyszkiewicz zaproponował, aby na najbliższej konferencji SEA skupić się na polityce zagranicznej Donalda Trumpa. Poprosił Longina Pastusiaka o włączenie się w przygotowania do debaty oraz aktywny udział. Profesor Pastusiak zgodził się.

Janusz Onyszkiewicz zwrócił poruszył temat zaproszenia Aleksieja Kudrina do SEA. Sprawia na razie została zawieszona.

3. Aktywizacja Komitetu Przemysłowego SEA – ref. gen. L. Komornicki.

Generał Komornicki streścił dotychczasowe działania Komitetu Przemysłowego oraz zapowiedział działania, które będą miały na celu jego aktywizację. zapowiedział, że powstanie wewnętrzny regulamin Komitetu Przemysłowego, który zostanie opracowany przez kancelarie Płonka Ozga Radcy Prawni, która to kancelaria obsługuje SEA. Konieczne jest zdynamizowanie KP, aby nie tylko skupiał się on na spotkaniach z przedstawicielami członków wspierających SEA (prezesi polskich firm zbrojeniowych - zarówno państwowych, jak i prywatnych). Do niedawna stałym elementem tych spotkań była potrzeba usankcjonowania relacji miedzy biznesem a MON. Funkcjonowało zarządzenie MON - decyzja 125, która paraliżowała relacje i była postrzegana jako element walki z korupcją. Nigdzie na świecie tak mocnych obostrzeń nie ma. Kwestia decyzji 125 wygasła z chwilą przejścia firm zbrojeniowych pod parasol MON. Konsekwencją tego stała się często dyskryminacja podmiotów prywatnych wobec podmiotów państwowych.
Angelika Jarosławska, nowa członkini SEA, opowiedziała o działalności programu Polska 3.0 zwracając uwagę na pragmatyczny wymiar współpracy w ramach tzw. międzymorza. Inicjatywa Trójmorza, obejmująca kraje bałtyckie, kraje Europy Środkowej i Południowej ma

pozwolić na wyzwolenie ich potencjału. Inicjatywa, obejmująca 13 krajów, to szansa na rozbudowę infrastruktury na osi północ-południe w tej części Europy.

4. Druga edycja Akademii Euro-Atlantyckiej – ref. Piotr Boczkowski

Piotr Boczkowski z Sekcji Akademickiej SEA, omówił temat Akademii Euro-Atlantyckiej (A E-A), tj. liczbę osób ,która zakwalifikowała się do drugiej edycji z naciskiem ,że jest w tej grupie zdecydowanie większa ilość osób będąca studentami, które rozpoczęły przewód doktorski.

W ramach A E-A planowane jest rozszerzenie tematyki związanej z gospodarką/ekonomią, co ma to związek z Projektem Polska 3.0 , a także tematyką służb specjalnych (planowane spotkanie z Markiem Opiołą, przewodniczącym Komisji do Spraw Służb Specjalnych, członkiem Komisji Obrony Narodowej.)

5. Omówienie ostatniej konferencji „Jak przygotować Polskę do zewnętrznej ingerencji w wybory? Stan polskiego cyberbezpieczeństwa" oraz sprawy bieżące SEA - ref. A. Wierzejski.

Antoni Wierzejski zwrócił uwagę, że konferencja spotkała się ze sporym zainteresowaniem. Jednym z jej celów było podniesienie świadomości społeczeństwa na temat możliwości związanych z wpływaniem na proces wyborczy w Polsce, tak jak miało to miejsce w innych krajach. Innym celem debaty było podkreślenie powiązania kwestii twardego cyberbezpieczeństwa z wojną dezinformacyjną prowadzoną w Internecie. Wnioski z konferencji dla Polski, to m.in. konieczność budowania i umacniania świadomości polskiego społeczeństwa, wzmacnianie zdolności społeczeństwa w kwestii pozyskiwania i analizowania informacji, większe zaangażowanie podmiotów odpowiedzialnych za bezpieczeństwo, szkolenia dla dziennikarzy, samorządowców i polityków. W Czechach np. wprowadzono model, w którym to Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zajmuje się identyfikacją zagrożeń wynikających z dezinformacji i propagandy. W Polsce te sprawy weszły w kompetencje MON. Innym wnioskiem z konferencji jest, że bez ośrodka koordynującego komunikację strategiczną oraz analizowanie środowiska informacyjnego państwo nie ma możliwości pełnej oceny sytuacji/zagrożenia. Bardzo często brakuje bowiem zaprzeczenia wobec fałszywych informacji ze strony Polski. Nie można doprowadzać do sytuacji, w której użytkownik nie znajduje zaprzeczenia dla fałszywych informacji lub narracji zewnętrznych.

Ta tematyka będzie dalej monitorowana przez SEA.

Na tym spotkanie się zakończyło.

Załącznik nr 2

STOWARZYSZENIE EURO-ATLANTYCKIE

zaprasza **19 czerwca (poniedziałek) 2017r. w godz. 14.00 - 16:00** do siedziby SEA (Pałac Lubomirskich), przy pl. Żelaznej Bramy 10 w Warszawie na naradę pt.

Zagrożenia dla bezpieczeństwa militarnego Polski

- ***Polityka Rosji***
- ***Niepewność w Euro-Atlantyckim środowisku bezpieczeństwa***
- ***Strategia obrony RP***

Dyskusję członków SEA, którą poprowadzi gen. Leon Komornicki, b.z.-ca szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, przewodniczący Komitetu Przemysłowego SEA, rozpoczną:

- **dr Jacek Bartosiak** – Senior Fellow w Potomac Foundation w Waszyngtonie, współzałożyciel Narodowego Centrum Studiów Strategicznych, autor książki „Pacyfik i Eurazja. O wojnie",
- **gen broni Marek Tomaszycki** – absolwent Akademii Wojennej w Carlisle Barracks w USA, dowódca Polskiego Kontyngentu Wojskowego, 2013 r - Dowódca Operacyjny Rodzajów Sił Zbrojnych, wyznaczony na Naczelnego Dowódcę Sił Zbrojnych w 2014 r.

Konferencja będzie transmitowana Online

Marek Goliszewski
prezes SEA

Janusz Onyszkiewicz
przewodniczący Rady Wykonawczej SEA
b. minister obrony narodowej

Liczba miejsc ograniczona. W celu rejestracji prosimy odesłać wypełniony formularz zgłoszeniowy pod zarzad@sea.org.pl do dn. 16.06.2017 r.
Stowarzyszenie Euro-Atlantyckie Plac Żelaznej Bramy 10, 00-136 Warszawa, www.sea.org.pl

STOWARZYSZENIE EURO-ATLANTYCKIE

zaprasza **20 października (piątek) 2017r. w godz. 16.00 - 19:00** do siedziby SEA (Pałac Lubomirskich), przy pl. Żelaznej Bramy 10 w Warszawie na naradę pt.

Zagrożenia dla bezpieczeństwa militarnego Polski – 2 CZĘŚĆ

- ***Nowa strategia obrony – czy potrzebna?***
- ***Program technicznej modernizacji sił zbrojnych – sukces czy porażka?***
- ***Obecne wyposażenie polskiej armii – gwarancja czy jej brak dla obrony RP?***
- ***Konsolidacja polskiego przemysłu obronnego – fakty czy mity?***
- ***Polski przemysł obronny (PPO) – podmiot czy petent na europejskim rynku uzbrojenia?***
- ***Zarządzanie PPO – efektywne czy pozorne?***
- ***Firmy prywatne – czy na marginesie zainteresowania MON?***
- ***Jakie gwarancje realizacji strategii obrony przez siły zbrojne RP?***

Dyskusję członków SEA, którą poprowadzi gen. Leon Komornicki, b.z.-ca szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, przewodniczący Komitetu Przemysłowego SEA, rozpoczną:

- **gen broni Marek Tomaszycki** – absolwent Akademii Wojennej w Carlisle Barracks w USA, dowódca Polskiego Kontyngentu Wojskowego, 2013 r - Dowódca Operacyjny Rodzajów Sił Zbrojnych, wyznaczony na Naczelnego Dowódcę Sił Zbrojnych w 2014 r.
- **gen.prof Bogusław Smólski** – profesor nauk technicznych, generał brygady WP.
- **prof. dr.hab. Tomasz Siemiątkowski** – doktor habilitowany nauk prawnych, profesor nadzwyczajny SGH, były przewodniczący rady nadzorczej PGZ.
- **prof. nadzw . dr hab. Paweł Soroka –** politolog, dziennikarz, koordynator PLP.

Konferencja transmitowana będzie Online

prezes SEA

przewodniczący Rady Wykonawczej SEA

Liczba miejsc ograniczona. W celu rejestracji prosimy odesłać wypełniony formularz zgłoszeniowy pod zarzad@sea.org.pl do dn. 19.10.2017 r.
Stowarzyszenie Euro-Atlantyckie Plac Żelaznej Bramy 10, 00-136 Warszawa, www.sea.org.pl

SEA

STOWARZYSZENIE EURO-ATLANTYCKIE

zaprasza 13 grudnia (środa) 2017 roku, o godz. 14.00 do BCC (Pałac Lubomirskich)

przy pl. Żelaznej Bramy 10 w Warszawie na debatę pt.

„STRATEGIA CZY PLAN KREMLA"?

Jaka jest i jaka powinna być polska polityka wobec wschodnich sąsiadów?

- ***Jakie są cele rosyjskiej polityki wobec Polski?***
- ***Czy rosyjska polityka to polityka neopmperialna?***
- ***Jakim krajem jest dzisiejsza Rosja i czy mamy w niej partnerów do rzeczywistego dialogu?***
- ***Czy nasze relacje z Ukrainą usprawiedliwiają ocenę D. Tuska który napisał „Alarm! Ostry spór z Ukrainą (...) - strategia czy plan Kremla"?***
- ***Czy mamy „spisać Białoruś na straty" czy podjąć jakieś działania?***

Wprowadzeniem do dyskusji, którą poprowadzi Janusz Onyszkiewicz będą wystąpienia:

- **prof. Adama D. Rotfelda (b. Ministra Spraw Zagranicznych),**
- **dr. Pawła Kowala (b. Vice Ministra Spraw Zagranicznych, b. eurodeputowanego)**
- **i Wacława Radziwinowicza (b. korespondenta Gazety Wyborczej w Moskwie)**

Zapraszamy!

Marek Goliszewski
prezes SEA

Janusz Onyszkiewicz
przewodniczący Rady Wykonawczej SEA
b. minister obrony narodowej

Liczba miejsc ograniczona, o miejscach decyduje kolejność zgłoszeń mailowych.

Stowarzyszenie Euro-Atlantyckie Plac Żelaznej Bramy 10, 00-136 Warszawa, +48 22 582 61 99 zarzad@sea.org.pl www.sea.org.pl

STOWARZYSZENIE EURO-ATLANTYCKIE

zaprasza **28 lutego (środa) 2018 r. w godz. 14.00 - 17:00** do siedziby SEA (Pałac Lubomirskich) przy pl. Żelaznej Bramy 10 w Warszawie na debatę na temat

Kto powinien kierować obroną państwa i Siłami Zbrojnymi w czasie zagrożeń i wojny?

Celem debaty jest przedstawienie, być może różnych, punktów widzenia na poruszane tematy i tym samym włączenie się w debatę nad przyszłym kształtem systemu dowodzenia Siłami Zbrojnymi i kierowania państwem w czasie wojny.

Swój punkt widzenia przedstawią:

- **gen. dr Marek Tomaszycki -** b. Dowódca Operacyjny Rodzajów Sił Zbrojnych
- **prof. gen. Bogusław Pacek** - b. Komendant Akademii Obrony Narodowej
- **prof. Ryszard Piotrowski** - konstytucjonalista, Uniwersytet Warszawski
- **gen. dr Mirosław Różański -** b. Dowódca Generalny Rodzaju Sił Zbrojnych

Panel poprowadzi Janusz Onyszkiewicz - przewodniczący Rady Wykonawczej SEA, b. minister obrony narodowej.

Pragniemy w debacie odnieść się m.in. do takich istotnych pytań jak:

- *Jaka winna być rola w czasie wojny Prezydenta, Rządu, Naczelnego Dowódcy?*
- *Czy obecnie obowiązująca Konstytucja i regulacje prawne dają jasną odpowiedź na to pytanie?*
- *Jak powinien wyglądać system dowodzenia Siłami Zbrojnymi w czasie pokoju, a jak w czasie wojny?*
- Czy Wojska Obrony *Terytorialnej winny dalej podlegać bezpośrednio Ministrowi Obrony Narodowej?*

Konferencja transmitowana będzie online.

Marek Goliszewski
prezes SEA

Janusz Onyszkiewicz
przewodniczący Rady Wykonawczej SEA
b. minister obrony narodowej

Liczba miejsc ograniczona. W celu rejestracji prosimy odesłać wypełniony formularz zgłoszeniowy pod zarzad@sea.org.pl do dn. 27.02.2018 r.
Stowarzyszenie Euro-Atlantyckie Plac Żelaznej Bramy 10, 00-136 Warszawa, www.sea.org.pl

STOWARZYSZENIE EURO-ATLANTYCKIE

zaprasza **16 kwietnia (poniedziałek) 2018 r. w godz. 14.00 - 16:00** do siedziby SEA (Pałac Lubomirskich) przy pl. Żelaznej Bramy 10 w Warszawie na debatę na temat

Jak przygotować Polskę do zewnętrznej ingerencji w wybory? Stan polskiego cyberbezpieczeństwa

Celem debaty jest przedstawienie punktów widzenia na operacje informacyjne prowadzone w polskiej przestrzeni informacyjnej oraz ich możliwy wpływ na polskie społeczeństwo oraz elity polityczne. Omówimy także obecny stan polskiego cyberbezpieczeństwa.

Swój punkt widzenia przedstawią:

- **Kamil Basaj** - Kierownik Projektu INFOOPS w Fundacji Bezpieczna Cyberprzestrzeń
- **dr Adam Lelonek** - Prezes Centrum Analiz Propagandy i Dezinformacji
- **Piotr Niemczyk** - b. Dyrektor Biura Analiz i Informacji i Zastępca Dyrektora Zarządu Wywiadu UOP
- **dr Kazimierz Wóycicki** - Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego

Moderacja: Antoni Wierzejski - dyrektor Biura Zarządu SEA.

Pragniemy w debacie odnieść się m.in. do poniższych zagadnień:

- Ingerencja Rosji w wybory w USA, Francji i Niemczech – wnioski dla Polski.
- *Jakie działania krótko i długoterminowe należy podjąć w zakresie przeciwdziałania zewnętrznej* dezinformacji oraz propagandzie?
- Jak powinien wyglądać *system koordynacji polskiego cyberbezpieczeństwa*?
- *Jaka powinna być rola MON w tym procesie?*
- *Zagrożenia wynikające z rosnącej roli* Internetu oraz *mediów społecznościowych w kształtowaniu światopoglądu* Polaków.

Konferencja transmitowana będzie online.

Marek Goliszewski
prezes SEA

Janusz Onyszkiewicz
przewodniczący Rady Wykonawczej SEA
b. minister obrony narodowej

Liczba miejsc ograniczona. W celu rejestracji prosimy odesłać wypełniony formularz zgłoszeniowy pod zarzad@sea.org.pl do 13.04.2018 r.
Stowarzyszenie Euro-Atlantyckie Plac Żelaznej Bramy 10, 00-136 Warszawa, www.sea.org.pl

Załącznik nr 3

1) OCENA STANU REALIZACJI PLANU MODERNIZACJI TECHNICZNEJ NA LATA 2013-2022. SUKCES CZY PORAŻKA?

(…) Rok 2017 to piąty rok realizacji tego programu wieloletniego i połowa jego horyzontu czasowego co uprawnia do dokonania oceny jego realizacji. Ocena tego procesu jest bardzo trudna, bo przyjęcie jakichkolwiek wskaźników (mierników) ilościowych czy wartościowych zawsze będzie dyskusyjne (…)

Ocena stanu realizacji zasadniczych programów modernizacyjnych SZ RP.

(stan na sierpień 2017 r.)

W celu realizacji postanowień ustawy z dnia 25 maja 2001 r. o przebudowie i modernizacji technicznej oraz finansowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w Ministerstwie Obrony Narodowej opracowano „Program Rozwoju Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2013–2022", którego horyzont planistyczny dostosowany był do dziesięcioletniego cyklu planowania obronnego NATO. Jednym z planów pochodnych do tego programu jest „Plan Modernizacji Technicznej Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2013–2022" (PMT 2013-2022). Stanowi on z kolei podstawę do opracowywania Planu Modernizacji Technicznej SZ RP w edycjach dwuletnich (obecnie 2016-2017) i pozwala na prowadzenia postępowań o udzielenie zamówienia w resorcie obrony narodowej. Zgodnie z tym cyklem planistycznym w MON już w 2016 r. powinien być opracowany nowy „Program Rozwoju (…) na lata 2017-2026", a w konsekwencji nowy PMT 2017-2026, jednak prawdopodobnie ze względu na trwający na przełomie 2016/2017r. Strategiczny Przegląd Obronny (SPO) nie opracowano nowego Programu Rozwoju, co spowodowało opóźnienia w opracowaniu planów pochodnych, a tym samym nie stworzyło podstaw formalnych do zaciągania zobowiązań poza horyzont 2022.

Zasadniczą część PMT stanowią wydatki i zadania dotyczące wieloletnich programów operacyjnych, które mają najistotniejsze znaczenie dla procesu modernizacji Sił Zbrojnych RP i osiągnięcia określonych zdolności operacyjnych. W momencie opracowywania „Programu Rozwoju SZ RP na lata 2013-2022„ ustanowionych było 14 programów operacyjnych obejmujących:

1. **System Obrony Powietrznej**
2. **Śmigłowce wsparcia bojowego, zabezpieczenia i VIP**
3. **Zintegrowane systemy wsparcia dowodzenia oraz zobrazowania pola walki – C4ISR**
4. **Modernizacja Wojsk Pancernych i Zmechanizowanych**
5. **Zwalczanie zagrożeń na morzu**
6. **Rozpoznanie obrazowe i satelitarne**
7. **Indywidualne wyposażenie i uzbrojenie żołnierza – TYTAN**
8. **Modernizacja Wojsk Rakietowych i Artylerii**
9. **Symulatory i trenażery**
10. **Samolot szkolno-treningowy AJT**
11. **Samoloty transportowe**
12. **Kołowe Transportery Opancerzone ROSOMAK**
13. **Przeciwpancerne pociski kierowane SPIKE**
14. **Rozpoznanie patrolowe**

Ponadto w 2016 r. ustanowiono kolejny (15.) program operacyjny obejmujący cyberobronę i narodową kryptologię. W niniejszym opracowaniu wysiłek zostanie skupiony jednak na ocenie stanu realizacji 14 głównych programów operacyjnych obejmujących wszystkie główne programy uzbrojenia.

Rok 2017 to piąty rok realizacji tego programu wieloletniego i połowa jego horyzontu czasowego co uprawnia do dokonania oceny jego realizacji. Ocena tego procesu jest bardzo trudna, bo przyjęcie jakichkolwiek wskaźników (mierników) ilościowych czy wartościowych zawsze będzie dyskusyjne. W celu zmierzenia tego procesu użyte zostaną wskaźniki określające postęp w danym programie uzbrojenia (pozyskanie sprzętu wojskowego – SpW). Ocena całego programu operacyjnego (pozyskanie SpW, szkolenie, struktura organizacyjna, infrastruktura) wymaga większej ilości danych często niedostępnych w jawnym kanale informacyjnym. Pozyskanie SpW obejmuje fazę analityczno-koncepcyjną (definiowanie wymagań, FA-K) i fazę realizacyjną (prowadzenie postępowania i realizacji umowy oraz dostaw do użytkownika). Analiza wyżej wymienionych faz posłuży do oceny stanu realizacji PMT 2013-2022. Poniższa analiza została oparta na jawnych danych opublikowanych w Uchwale Rady Ministrów z dnia 23 czerwca 2014 r. zmieniającą uchwałę w sprawie ustanowienia programu wieloletniego „Priorytetowe Zadania Modernizacji Technicznej Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w ramach programów operacyjnych”. Ponadto do oceny wykorzystano materiały prasowe i publicznie dostępne informacje dotyczące stanu poszczególnych postępowań prowadzonych w MON, w tym informacje przekazywane przez przedstawicieli MON na posiedzeniach komisji obrony narodowej w Sejmie i Senacie.

PROGRAMY

1. **System Obrony Powietrznej –** celem programu jest osiągnięcie zdolności operacyjnej w zakresie zapewnienia osłony obiektów, centrów administracyjno-gospodarczych, wojsk w rejonach operacyjnego rozwinięcia i w trakcie połączonej operacji obronnej, w układzie narodowym i sojuszniczym. W ramach programu planuje się pozyskać: m.in. przeciwlotnicze i przeciwrakietowe zestawy rakietowe średniego zasięgu WISŁA, przeciwlotnicze zestawy krótkiego zasięgu NAREW, samobieżne przeciwlotnicze zestawy rakietowe POPRAD, przenośne przeciwlotnicze zestawy rakietowe GROM-PIORUN, przeciwlotniczy system rakietowo artyleryjski krótkiego zasięgu PILICA, zdolna do przerzutu stacja radiolokacyjna SOŁA, zdolna do przerzutu stacja radiolokacyjna BYSTRA. Jest to największy program modernizacyjny SZ RP i choć nie budzi żadnych kontrowersji w zakresie kierunków i zakresu realizacji, to w latach 2015-2017 w zakresie WISŁY istniały znaczne różnice zdań polskich, głównych sił politycznych w ocenie stanu negocjacji z rządem USA i rozważano nawet odstąpienie od jego realizacji w formule rząd – rząd (G2G). Program WISŁA jest obecnie na etapie negocjacji w formule umowy międzyrządowej z USA (w ramach programu Foreign Military Sale – FMS) czyli w fazie realizacyjnej – P. Wysłano do strony amerykańskiej formalne zapytanie ofertowe tzw. Letter of Request (LoR) i planuje się realizację programu w dwóch etapach uwzględniając postępy strony amerykańskiej w implementacji systemu dowodzenia i nowego radaru. Planowane podpisanie umowy w 2017 roku jest mało prawdopodobne ze względu na skalę programu i stopień jego skomplikowania, a także konieczność wynegocjowania i podpisania umowy offsetowej jako warunku niezbędnego do podpisania umowy dostawy. Program NAREW ze względu na problemy z programem WISŁA pozostaje nadal na etapie koncepcyjnym i ze względu na planowaną implementację systemu IBCS w systemie WISŁA prawdopodobnie wymagał będzie częściowego powtórzenia fazy analityczno-koncepcyjnej (FA-K). Program POPRAD jest w trakcie realizacji umowy, która zakłada dostawy w latach 2018-2021 r. Podobna sytuacja jest w programach GROM/PIORUN, PILICA, SOŁA, gdzie po podpisaniu umów w latach 2015-2016 programy są w czasie realizacji umowy, czyli produkcji i dostaw do jednostek wojskowych. Nadal trwa realizacja pracy rozwojowej w zakresie opracowania nowoczesnej stacji radiolokacyjnej BYSTRA.

   Podsumowując realizację tego programu operacyjnego należy stwierdzić, że pomimo znacznego stanu zaawansowania powyższych programów uzbrojenia to jednak zasadnicze dwa programy WISŁA, a przede wszystkim NAREW znajdują się na takim etapie, że nie ma praktycznie szans na wykorzystanie bojowe tych zestawów w perspektywie czasowej 10 lat

od momentu ustanowienia „Programu Rozwoju (…)” co jednoznacznie należy uznać za porażkę.

2. **Śmigłowce wsparcia bojowego, zabezpieczenia i VIP –** celem programu jest osiągnięcie zdolności operacyjnej w zakresie działań aeromobilnych i wsparcia bezpośredniego wojsk, zabezpieczenia wykonywania zadań ratowniczych i transportowych oraz skutecznej i efektywnej realizacji bezpośredniej osłony przed okrętami podwodnymi i nawodnymi. W ramach programu planowano pozyskanie: śmigłowców wielozadaniowo – transportowych, śmigłowców poszukiwawczo-ratowniczych CSAR, śmigłowców zwalczania okrętów podwodnych (ZOP), śmigłowców uderzeniowych – KRUK, śmigłowców do przewozu pasażerów VIP. Obecnie z wyżej wymienionego programu zrealizowano jedynie zadanie pozyskania śmigłowców do transportu VIP które służą w 1BLtr w Warszawa – Okęcie. Program pozyskania 70 szt. (ze względów budżetowych w 2015 r. obniżono do 50 szt.) śmigłowców wielozadaniowych w oparciu w wspólna platformę, w tym śmigłowców transportowych, CSAR, SOF i ZOP został zamknięty w październiku 2016 r. poprzez zakończenie negocjacji umowy offsetowej z Airbus Helicopters, co prawdopodobnie pozbawiło SZ RP nadziei na nowe śmigłowce do końca tej dekady. Aktualnie prowadzone jest nowe postępowanie w ramach tzw. pilnej potrzeby operacyjnej na pozyskanie 8 szt. śmigłowców dla sił specjalnych –SOF i 4 szt. śmigłowców do zwalczania okrętów podwodnych – ZOP z funkcją CSAR (plus opcja na kolejne 4 szt.). Planowane podpisanie umowy to koniec 2017r., ale mając na uwadze konieczność wynegocjowania i podpisania umowy offsetowej termin ten jest poważnie zagrożony. Program pozyskania śmigłowców uderzeniowych KRUK znajduje się w fazie A-K, więc droga do umowy i dostaw wydaje się być odległa.

   Podsumowując, unieważnienie postępowania na pozyskanie 50 szt. śmigłowców różnych typów uniemożliwiło rozpoczęcie wyposażenia SZ RP w nowe śmigłowce już od 2017 r., a stan zaawansowania nowych programów wskazuje, że również realizacja tego programu nie umożliwi wyposażenia SZ RP w nowe typy śmigłowców, szczególnie uderzeniowych i transportowych przed rokiem 2022.

3. **Zintegrowane systemy wsparcia dowodzenia oraz zobrazowania pola walki C4ISR–** celem programu jest osiągnięcie zdolności operacyjnej do skutecznego dowodzenia i kierowania Siłami Zbrojnymi Rzeczypospolitej Polskiej w całym spektrum realizowanych misji. Przedmiotowy program zintegruje wszystkie narodowe zautomatyzowane systemy dowodzenia i kierowania środkami walki oraz informatyczne systemy funkcjonalne (kadrowe, logistyczne, rozpoznania, zarządzania zasobami obronnymi, kierowania reagowaniem

kryzysowym, finansowe itd.). Zdolność ta ma zabezpieczyć potrzeby w zakresie dowodzenia w operacjach sojuszniczych i narodowych w czasie pokoju, kryzysu i wojny. W ramach programu są pozyskiwane m.in.:

- Zintegrowane Systemy Dowodzenia i Kierowania Środkami Walki, integrujące systemy rozpoznania, rażenia ogniowego i logistyki,
- Mobilne Moduły Stanowisk Dowodzenia (MMSD),
- aparatownie transmisyjne i teleinformatyczne,
- wozy dowodzenia i wozy dowódczo-bojowe oraz system monitorowania położenia wojsk własnych (BMS/BFT) w pododdziałach wyposażonych w KTO ROSOMAK,
- taktyczne systemy transmisji danych – standard LINK 16 i LINK 22,
- osiągnięcie zdolności do identyfikacji bojowej swój – obcy w standardzie Mark XIIA (mod 5) na wybranych platformach powietrznych, morskich i lądowych.

Program ten obejmuje kilkadziesiąt projektów z zakresu C4ISR i znajduje się na różnym etapie zaawansowania. Program napotyka ponadto na wiele problemów natury wykonawczej, gdyż jest w większości realizowany w oparciu o krajowy potencjał przemysłowy. Najważniejszym w tym programie jest zadanie pozyskania systemu BMS (Battlefield Management System) który znajduje się po wielu latach opóźnień, w fazie realizacyjnej, czyli na etapie postępowania. Jednak decyzja o powierzeniu tego programu konsorcjum Polskiej Grupy Zbrojeniowej, podczas gdy co najmniej dwie prywatne firmy dysponowały dużo bardziej dojrzałym rozwiązaniem będzie na pewno miało wpływ na termin wdrożenia tego systemu do brygad wyposażonych w KTO Rosomak i to również prawdopodobnie nie nastąpi przed końcem tej dekady. Kolejny projekt w tym programie, czyli MMSD po długotrwałym postępowaniu konkurencyjnym w oparciu o Prawo Zamówień Publicznych (PzP) znalazł się w fazie produkcji i dostaw do wojska. Pozostałe projekty znajdują się na różnym etapie fazy A-K, postępowania przetargowego i produkcji. Jednak oceniając stopień osiągnięcia celu programu, czyli integrację wszystkich narodowych systemów dowodzenia i kierowania środkami walki należy wskazać, że w tym zakresie znajdujemy się na początku tej drogi.

4. **Modernizacja Wojsk Pancernych i Zmechanizowanych**– osiągnięcie zdolności operacyjnej pododdziałów i oddziałów zmechanizowanych do prowadzenia działań w zmieniającym się środowisku pola walki. Celem programu jest zastąpienie w pierwszej kolejności wysłużonych i wyeksploatowanych wozów bojowych BWP-1 i czołgów rodziny T-72 nowymi opancerzonymi wozami bojowymi zbudowanymi w oparciu o uniwersalną modułową platformę gąsienicową (UMPG), która będzie również bazą dla gamy pojazdów specjalistycznych. Ponadto program uwzględnia pozyskanie czołgów Leopard 2A4 i 2A5 wraz ze sprzętem towarzyszącym oraz modernizację posiadanych czołgów Leopard 2A4. W

ramach programu uruchomiono poprzez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju dwa projekty dotyczące opracowania prototypów ciężkiej platformy UMPG –GEPARD i lekkiej platformy – BORSUK. Jednakże ograniczone możliwości badawczo –rozwojowe polskiego przemysłu i instytutów badawczych oraz niestety brak postanowień MON w zakresie wymagań taktyczno-technicznych (kwestia pływalności i masy) doprowadziły do podjęcia decyzji o odstąpieniu od realizacji projektu GEPARD w tym kształcie. Kontynuowana jest realizacja projektu BORSUK (następca BWP) w formule pracy rozwojowej finansowanej głownie przez NCBiR z częściowym udziałem HSW S.A. jako głównego wykonawcy. Praca pomimo pewnych postępów napotyka na kolejne opóźnienia i harmonogram dostaw seryjnych egzemplarzy do wojska już wychodzi poza perspektywę planistyczną 2022. Pomimo wstępnej negatywnej oceny należy wskazać, iż skala potrzeb i poziom ambicji narodowych wydają się uzasadniać kontynuację tego programu, tym bardziej że HSW S.A ma możliwość wykorzystania wiedzy i doświadczenia z implementacji licencyjnego koreańskiego podwozia K9 w armato-haubicy KRAB. Modernizacja posiadanych czołgów Leopard 2A4 znajduje się w fazie produkcyjnej i powinna zakończyć się do 2021. Praktycznie całkowicie zrealizowana jest umowa międzyrządowa z RFN na pozyskanie 105 czołgów Leopard 2A5, 14 szt. Leopard 2A4 i sprzętu towarzyszącego. Pomimo pierwotnej krytyki rozwiązanie to okazało się bardzo skutecznym sposobem na szybki wzrost potencjału wojsk pancernych przy nakładzie stosunkowo niskich środków finansowych. Wobec trudności w pozyskaniu nowego czołgu wydaje się uzasadnione poważne rozważenie zakupu kolejnej transzy używanych czołgów Leopard z zagranicy, a jako bardzo dyskusyjne wydaje się rozważanie modernizacji posiadanych czołgów rodziny T72. Podsumowując stan realizacji programu jako sukces należy uznać zakup kolejnych czołgów Leopard i realizację modernizacji ich starszych wersji, natomiast jako porażkę nieudaną próbę opracowania Wozu Wsparcia Bezpośredniego GEPARD siłami krajowego potencjału przemysłowego. Szczególnie trudny do zaakceptowania jest fakt, że aż 5 lat trwało wypracowanie decyzji o braku zasadności opracowywania wozu wsparcia bezpośredniego klasy Gepard, zamiast typowego czołgu średniego, co było typowym błędem na etapie definiowania wymagań. Uruchomione projekty BORSUK i modernizacja Leopardów dadzą realną poprawę potencjału wojsk pancernych dopiero po roku 2022.

5. **Zwalczanie zagrożeń na morzu**– na osiągnięcie zdolności operacyjnej do zwalczania celów nawodnych, podwodnych i lądowych oraz zwalczania zagrożenia minowego. Wykonanie zamierzeń modernizacyjnych, które zostały przewidziane w programie operacyjnym, pozwoli na utrzymanie potencjału bojowego podsystemów rażenia okrętów nawodnych i podwodnych oraz podsystemu obrony przeciwminowej. W ramach programu będą pozyskiwane m.in.:

- okręty podwodne nowego typu (OPNT),
- nowoczesne niszczyciele min KORMORAN II,
- okręt patrolowy w wersji podstawowej ŚLĄZAK,
- okręty obrony wybrzeża MIECZNIK,
- okręty patrolowe z funkcją zwalczania min CZAPLA,
- okręt rozpoznania elektronicznego DELFIN,
- okręt wsparcia działań połączonych MARLIN,
- okręt ratowniczy RATOWNIK,
- pływająca stacja demagnetyzacyjna MAGNETO,
- nadbrzeżny dywizjon rakietowy Marynarki Wojennej (NDR MW),
- rakiety NSM dla NDR MW,
- okręty pomocnicze HOLOWNIK.

Realizacja tego drugiego pod względem wartości programu operacyjnego jest najmniej zaawansowana ze wszystkich programów operacyjnych. Ponad 15 letnia budowa okrętu GAWRON/SLĄZAK jest symbolem porażki zarówno kolejnych rządów na poziomie politycznym, ale również kolejnych zamawiających i polskiego przemysłu stoczniowego. Obecnie program ten jest kontynuowany i istnieje szansa, że okręt ten do końca 2018 r. wejdzie do służby. Największy projekt tego programu, czyli pozyskanie OPNT znajduje się nadal w fazie A-K i niestety mając na uwadze co najmniej ok. 6 letni cykl budowy oraz czas niezbędny na przeprowadzenie postępowania i podpisania umowy to realny termin wprowadzenia okrętów podwodnych do służby w MW przesuwa się poza kolejny okres planistyczny PMT czyli poza rok 2026. Dobiega końca budowa nowoczesnego niszczyciela min KORMORAN II, który obecnie przechodzi ostatnie próby morskie i niebawem powinien jako pierwszy nowy okręt zasilić Marynarkę Wojenną. Uwzględniając zdobyte doświadczenia można zakładać, iż budowa kolejnych dwóch Kormoranów przewidzianych w umowie ramowej powinna przebiegać sprawnie i bez zakłóceń pod warunkiem pilnego podpisania umowy wykonawczej. Jako sukces pomimo wielu kontrowersji i sporu prawnego z Wykonawcą należy uznać podpisanie w 2017 r. umowy na budowę 6 okrętów typu HOLOWNIK. W fazie produkcji znajduje się również drugi Nadbrzeżny Dywizjon Rakietowy który stanowi ważny element podsystemu rażenia MW RP. Pozostałe projekty modernizacji MW RP znajdują się w fazie A-K, dlatego również nie ma możliwości włączenia ich do służby przed rokiem 2022. Realizacja tego programu jak w soczewce pokazuje wpływ 4 letniego cyklu wyborczego na stan Marynarki Wojennej. Każdy kolejny rząd próbuje na nowo opracować własną i „unikalną” koncepcję modernizacji tego rodzaju sił zbrojnych.

Podsumowując realizacje tego programu należy stwierdzić, że bez radykalnych decyzji, konsekwentnej realizacji planu i konsensusu politycznego co do kierunków modernizacji MW RP nie ma realnych szans na wyprowadzenie tego rodzaju sił zbrojnych z zapaści technicznej w najbliższych 10 latach.

6. **Rozpoznanie obrazowe i satelitarne**– na osiągnięcie zdolności operacyjnej w zakresie rozpoznania obrazowego z bezzałogowych systemów powietrznych. Istotą programu operacyjnego w odniesieniu do szczebla taktycznego jest zwiększenie zdolności systemu rozpoznania w zakresie dozorowania obszarów zainteresowania, wykrywania, identyfikowania, precyzyjnego lokalizowania i śledzenia celów oraz oceny skutków uderzeń, a także monitorowania obszarów morskich i strefy tylnej własnego ugrupowania. Wdrożenie programu na tym szczeblu umożliwi m.in. efektywne wykorzystanie nowoczesnych systemów artyleryjskich pozyskiwanych dla Wojsk Lądowych.W odniesieniu do szczebla operacyjnego realizacja Programu ma zwiększyć zdolności rozpoznania na rzecz działań głębokich z możliwością natychmiastowych precyzyjnych uderzeń. W ramach programu będą pozyskiwane:

- BSP mikro
- BSP mini oraz BSP mini pionowego startu (WIZJER, WAŻKA),
- BSP krótkiego zasięgu oraz BSP pionowego startu krótkiego zasięgu (ORLIK, ALBATROS)
- BSP średniego zasięgu(GRYF)
- BSP klasy operacyjnej klasy MALE (ZEFIR).

Program ten pomimo powszechnej zgody co do ważności systemów bezzałogowych i ich rosnącego znaczenia we współczesnych konfliktach zbrojnych nie wszedł w fazę realizacyjną. Wiosną 2017 r. zostało unieważnione postępowanie na pozyskanie systemów BSP mikro w którym najkorzystniejszą ofertę złożyła prywatna firma. Postępowanie zostało unieważnione z uwagi na fakt, że cena najkorzystniejszej oferty przekraczała kwotę jaką MON zamierzał przeznaczyć na sfinansowanie tego zamówienia i jednocześnie MON nie skorzystał z przysługującego prawa zwiększenia tej kwoty, co dałoby szansę na wyposażenie SZ RP w te systemy jeszcze w tym roku. Wszczęte jeszcze w 2015 r. postępowanie konkurencyjne na systemy klasy ORLIK i WIZJER w momencie jego finalizacji zostało w 2016 r. unieważnione, w związku ze zmianą uzasadnienia występowania tzw. podstawowego interesu bezpieczeństwa państwa (tj. konieczności skierowania tego zamówienia do podmiotów nad którymi nadzór sprawuje skarb państwa), co wyklucza z tego postępowania podmioty prywatne posiadające znaczne kompetencje do projektowania i produkcji tych systemów.

Realizacja programów BSP GRYF i ZEFIR pomimo że decyzja o ich uruchomieniu podjęta jeszcze w 2015 r. została obecnie wstrzymana i nie wiadomo kiedy i w jakiej formule programy te będą realizowane. O ile w przypadku programu ZEFIR to ze względu na brak w polskim przemyśle kompetencji do budowy tych systemów, głównie w zakresie integracji uzbrojenia, to w przypadku programu GRYF wykorzystując współpracę międzynarodową takie systemy mogłyby być budowane w kraju. Obecnie trwa ponowne postepowanie na pozyskanie systemów ORLIK jednak jest mało prawdopodobne by zakończyło się ono zawarciem umowy jeszcze w tym roku. Natomiast ponowne postępowanie w ramach projektu WIZJER znajduje się w planach na ten rok.

Reasumując program wyposażenia SZ RP w bezzałogowe systemy powietrzne nie ruszył jeszcze z miejsca, a czas niezbędny na przeprowadzenie postępowań, zawarcie umów i produkcję tych systemów, szczególnie klasy GRYF i ZEFIR nie daje nadziei na ich wdrożenie do wojsk w perspektywie przed 2022 r.

7. **Indywidualne wyposażenie i uzbrojenie żołnierza TYTAN**– realizacja tego programu zapewni optymalną integrację nowoczesnych elementów uzbrojenia i wyposażenia żołnierzy, połączoną z profesjonalnym przygotowaniem i zarządzaniem działaniami bojowymi, co umożliwi uzyskanie przewagi w przyszłych działaniach bojowych oraz zminimalizowanie strat we wszystkich rodzajach działań bojowych. Program ten jest realizowany od 2014 roku przez Konsorcjum kilkunastu prywatnych i państwowych firm przemysłu obronnego i instytutów badawczych. Pierwotnie planowano, że opracowanie prototypu systemu nastąpi w 2017 r. i od 2018 rozpoczną się dostawy kilkunastu tysięcy zestawów. Niestety w 2016 r. MON dokonał zmian w wymaganiach dotyczących radiostacji osobistej, która obok integratora stanowi jądro systemu, co spowodowało, że termin dostaw przesunięty został o 2 lata tj. dopiero od 2020. Wprowadzone zmiany w wymaganiach dla radiostacji osobistej polegały na wprowadzeniu wymogu implementacji nowej technologii SCIP (z ang. Secure Communications Interoperability Protocol). To spowodowało konieczność tak głębokiej ingerencji w konstrukcję dotychczas opracowanej radiostacji, że należało rozpocząć opracowanie praktycznie nowej radiostacji. Niestety, taka decyzja spowodowała konieczność opóźnienia wdrożenia całego systemu, podczas gdy istniała możliwość wdrożenia systemu z pierwotnie opracowaną radiostacją i innymi komponentami jako tzw. wersji pierwszej celem zbierania doświadczeń i doskonalenia systemu.
Podsumowując postęp w realizacji tego programu należy podkreślić, że system ten może być wdrażany do eksploatacji od 2020 roku. Uwzględniając skalę potrzeb, należy stwierdzić, iż zmiany w zakresie radiostacji przekreśliły jednoznacznie zakończenie procesu przed 2022.

8. **Modernizacja Wojsk Rakietowych i Artylerii**– program polega na pozyskiwaniu sprzętu artyleryjskiego i rakietowego zapewniającego wsparcie ogniowe pododdziałów i oddziałów ogólnowojskowych. W ramach programu pozyskiwane są m.in.:

- moduły dywizjonowych 155 mm armato-haubic REGINA (KRAB),
- moduły dywizjonowych wieloprowadnicowych wyrzutni rakietowych HOMAR,
- moduły ogniowych 120 mm moździerzy samobieżnych KTO-M120 RAK,
- radiolokacyjne zestawy rozpoznania artyleryjskiego LIWIEC,
- Zautomatyzowany Zestaw Kierowania Ogniem „TOPAZ" dla modułu ogniowego WR-40 LANGUSTA.

Realizacja tego programu ma decydujący wpływ na zdolności systemu rażenia SZ RP. Program ten wydaje się być najbardziej zaawansowanym ze wszystkich realizowanych programów operacyjnych. Jako zrealizowane należy uznać dostawy zautomatyzowanych systemów TOPAZ dla dywizjonów WR-40 LANGUSTA i radiolokacyjne zestawy rozpoznania artyleryjskiego LIWIEC. W fazie produkcji i dostaw znajdują się natomiast programy REGINA (KRAB) i RAK. W kwietniu 2016 roku podpisano umowę na dostawę 8 kompanijnych modułów ogniowych (kmo) moździerzy samobieżnych RAK, a już w czerwcu br. wyposażono 17WBZ w pierwsze elementy modułu. Kolejne dostawy zaplanowano na lata 2018-2019. Niemniej jednak nadal kilka elementów tego systemu m.in. artyleryjskie wozy rozpoznawcze (AWR) i artyleryjskie wozy amunicyjne (AWA) jest na etapie badań kwalifikacyjnych i będą wdrażane ze sporym opóźnieniem do jednostek wojskowych, ograniczając w tym czasie zdolność kmo RAK do realizacji zadań wsparcia ogniowego. Również w 2017 zakończą się dostawy pierwszego dywizjonowego modułu ogniowego (dmo) REGINA obejmującego 24 armatohaubice KRAB wraz z wozami dowodzenia, rozpoznania i wsparcia logistycznego. W końcu 2016r. podpisano umowę na dostawę do 2022 kolejnych trzech dmo i jednego po tym terminie. Po kłopotach z podwoziami rodzimej produkcji udało się z sukcesem implementować licencyjne podwozie koreańskie K9, co wraz z niezbędnym transferem technologii od licencjodawcy buduje potencjał produkcyjny w polskim przemyśle obronnym.

Najbardziej oczekiwanym w kontekście zdolności do wykonywania uderzeń głębokich jest pozyskanie 3 dywizjonowych modułów wyrzutni rakietowych HOMAR. Od marca 2015 r. trwają negocjacje z Konsorcjum, którego liderem jest obecnie PGZ S.A (do 2016 r. liderem była HSW S.A.) w wyniku których powinna być zawarta umowa, jednak ze względu na stopień skomplikowania systemu i oczekiwany transfer technologii zawarcie tej umowy w tym roku będzie trudne, choć determinacja MON w tym zakresie wydaje się być duża. Gdyby

zawarcie tej umowy jednak nastąpiło do końca 2017 r. to pierwsze dostawy i tak nie nastąpią szybciej niż w ciągu 3 lat od jej podpisania.

Reasumując, program modernizacji Wojsk Rakietowych i Artylerii jest najbardziej zaawansowanym programem realnie zwiększającym zdolność do rażenia Wojsk Lądowych i stopień jego realizacji pomimo wielu wcześniejszych perturbacji należy ocenić pozytywnie.

9. **Symulatory i trenażery**– celem programu jest poprawa efektywności i profesjonalizacja systemu szkolenia. W ramach programu operacyjnego zostaną pozyskane m.in.: symulatory taktyczne pola walki, symulatory i trenażery strzelań, symulatory misji samolotów i śmigłowców oraz szkolenia personelu technicznego, symulatory i trenażery skażeń promieniotwórczych, chemicznych i biologicznych, trenażery inżynieryjnego systemu minowania, mostów towarzyszących i maszyn inżynieryjnych, symulatory do szkolenia sanitarnego, trenażery do nauki jazdy, symulatory i trenażery skoków spadochronowych.
   Program obejmuje ponad 80 różnego rodzaju projektów. Stopień ich realizacji jest bardzo zróżnicowany. Pozyskano już większość symulatorów z obszaru lotnictwa m.in. symulatory samolotów MIG-29,C-295 i śmigłowców SW-4, w trakcie realizacji umów i dostaw są symulatory ŚNIEŻNIK, Laserowy system taktycznego odwzorowania pola walki i strzelań wojsk specjalnych i Urządzenie do nauki i kontroli celowania TCW CYKLOP-5S. Z kolei w fazie postępowania przetargowego znajdują się ważne systemy symulacyjne dla Wojsk Lądowych takie jak: kompleksowy system symulacji pola walki do szkolenia batalionu; zestaw laserowych symulatorów strzelań do uzbrojenia i sprzętu wojskowego znajdującego się na wyposażeniu Wojsk Pancernych i Zmechanizowanych; symulator taktyczny współczesnego pola walki dla wojsk pancernych i zmechanizowanych. Program ten jest realizowany dość konsekwentnie i w wielu obszarach pozyskany sprzęt podniósł jakość i efektywność szkolenia.

10. **Samolot szkolno-treningowy AJT**– celem programu jest przebudowa istniejącego systemu szkolenia lotniczego oraz uzupełnienie stanu techniki lotniczej o systemy i sprzęt pozwalający na realizację szkolenia zapewniającego właściwe przygotowanie personelu latającego do wykonywania zadań na potrzeby Sił Zbrojnych. Program obejmuje pozyskanie 8 samolotów M-346 wraz z pakietem szkoleniowym i logistycznym. Umowa podpisana została w 2014 r. w ramach postępowania konkurencyjnego i pierwotny plan przewidywał dostawę pierwszych 2 samolotów już w 2016 r. i kolejnych 6 w roku 2017. Niestety w wyniku problemów technicznych włoski wykonawca nie wywiązał się z umowy i obecnie do końca listopada 2017r. planowana jest dostawa wszystkich 8 samolotów wraz z niezbędnym sprzętem

towarzyszącym. Gdyby nie to roczne opóźnienie to realizacja tego programu mogłaby być dobrym przykładem, że można szybko i sprawnie pozyskać w oparciu o przepisy ustawy Prawo Zamówień Publicznych w trybie konkurencyjnym skomplikowany system szkoleniowy.

11. **Samoloty transportowe**– program operacyjny na osiągnięcie zdolności operacyjnej w zakresie uzupełnienia potencjału transportowego Sił Powietrznych oraz osiągnięcie narodowych zdolności do szkolenia podstawowego, zaawansowanego oraz taktycznego personelu latającego na samolotach transportowych. W ramach programu zostały do 2013 roku pozyskane wszystkie zamówione samoloty transportowe C-295M oraz samoloty transportowe M-28. Jest to jedyny program operacyjny zrealizowany obecnie w całości.
12. **Kołowe Transportery Opancerzone ROSOMAK**– realizacja programu to kontynuacja wyposażania brygad zmotoryzowanych w nowoczesne wozy KTO ROSOMAK, które stanowić będą wyposażenie elementów bojowych modułu oraz bazę (platformę) do zabudowania wersji specjalistycznych na potrzeby dowodzenia, rozpoznania, zabezpieczenia logistycznego, medycznego oraz wsparcia bojowego. W ramach tego programu pozyskiwane są kolejne KTO z przeznaczeniem pod zabudowę opracowywaną w polskim przemyśle wieżą bezzałogową zintegrowaną z PPK SPIKE i wiele wersji specjalistycznych takich jak: wóz rozpoznania technicznego WRT, wóz pomocy technicznej WPT, wozy rozpoznawcze R1/R2, wóz rozpoznania skażeń KTO RSK, wóz dowodzenia KTO WD, wozy dowodzenia ŁOWCZA/REGA i inne. Kluczowym elementem tego programu jest opracowywany od 2013 r. w drodze pracy rozwojowej zdalnie sterowany system wieżowy (ZSSW) zintegrowany z PPK SPIKE. Obecnie harmonogram tego projektu przewiduje przeprowadzenie badań kwalifikacyjnych do końca 2018 r. i rozpoczęcie dostaw od 2019 r. Najbardziej zaawansowane z tych projektów jest program KTO WRT, który jest już w fazie produkcji i dostaw. Na nieco wcześniejszym etapie jest program KTO WPT których dostawy powinny rozpocząć się od 2018 r. Stan zaawansowania projektów KTO R1/R2 wskazuje, że dostawy będą mogły być realizowane najwcześniej od 2020r. w przypadku KTO z wieżą Hitfist 30, i po 2022 w przypadku KTO z ZSSW. Podobna perspektywa dotyczy KTO RSK gdzie trwają negocjacje umowy na realizacje pracy rozwojowej, a planowane zakupy to lata po 2020. Pozostałe projekty KTO WD, ŁOWCZA/REGA i inne nadal znajdują się w fazie A-K. Nadal nie podpisano umowy na doposażenie KTO z wieżą Hitfist 30 w ppk SPIKE, co znacznie zwiększyłoby zdolność rażenia sił pancernych przeciwnika.

Reasumując realizację całego programu operacyjnego należy ocenić, że wdrożenie KTO z wieżą Hitfist 30 przebiegało relatywnie sprawnie, natomiast opracowanie wersji specjalistycznych KTO trwa zdecydowanie zbyt długo, szczególnie, że od wdrożenia KTO

mija już 15 lat, czyli połowa cyklu życia transportera, ciągle nie posiadamy wielu wersji specjalistycznych.

13. **Przeciwpancerne pociski kierowane SPIKE**– celem programu jest pozyskanie zestawów PPK co zapewni osiągnięcie zdolności operacyjnej w zakresie rażenia środków pancernych i opancerzonych przeciwnika poza zasięgiem jego zasadniczych środków przeciwpancernych. Na podstawie zawartej w 2003 r. dostarczono do SZ RP ponad 2 tysiące pocisków PPK SPIKE wraz wyrzutniami i urządzeniami szkolno-treningowymi. Wraz z produkcją w Polsce tych pocisków następował transfer technologii do firmy MESKO i obecnie zakład ten posiada zdolność do ich produkcji, jednak niektóre komponenty nadal są produkowane poza granicami kraju. W 2015 r. podpisano kolejną umowę na dostawę 1000 szt. pocisków SPIKE-LR z harmonogramem dostaw w latach 2018-2021. Program ten jest kolejnym projektem, którego realizacja przebiega bez większych zastrzeżeń. Jedyną uwagą jaką można mieć do jego realizacji jest osiągnięty poziom transferu technologii, który nadal nie daje samodzielności w produkcji tych rakiet.
14. **Rozpoznanie patrolowe**– program obejmuje pozyskanie nowego uzbrojenia i systemów oraz ich integrację umożliwiającą kompleksowe i skoordynowane podejście do budowy zdolności pododdziałów rozpoznawczych w zakresie prowadzenia rozpoznania w bezpośredniej styczności w ugrupowaniu przeciwnika. W ramach programu będą pozyskiwane m.in.:

- lekkie opancerzone transportery rozpoznawcze – KLESZCZ,
- pojazdy rozpoznawcze dla pododdziałów dalekiego rozpoznania – ŻMIJA,
- mobilne bezzałogowe pojazdy rozpoznawcze – TARANTULA,
- informatyczny system zbierania, analizy i dystrybucji informacji od wszystkich elementów ISTAR (rozpoznania patrolowego, dalekiego, elektronicznego, obrazowego i osobowego) – SOWA,
- zautomatyzowany system zbierania, gromadzenia, przetwarzania i dystrybucji wiadomości rozpoznawczych otrzymywanych od elementów dalekiego rozpoznania – PAJĄK

Program ten jako ustanowiony stosunkowo późno znajduje się w początkowej fazie realizacji i żaden z jego projektów nie znajduje się fazie produkcji i dostaw. Opracowanie transportera rozpoznawczego KLESZCZ realizowane jest ramach NCBiR w firmie AMZ Kutno. Projekt posiada już 2 letnie opóźnienie i należy się spodziewać, że obecnie planowany termin wykonania 2 prototypów w 2020 r. nie jest ostatecznym. Na etapie postępowania przetargowego znajduje się program ŻMIJA, a dostawy tych pojazdów planowane są na lata 2020-2022, (umowa na dostawy prawdopodobnie zostanie podpisana w czasie wrześniowego MSPO w Kielcach). Niepowodzeniem zakończyła się realizacja umowy na dostawy mobilnych zestawów bezzałogowych TARANTULA. Pomimo podpisania w 2016 r. umowy

wykonawca nie był w stanie dostarczyć robotów spełniających wszystkie wymagania SZ RP i MON musiał odstąpić od umowy. Kolejne programy SOWA i PAJĄK nadal znajdują się w fazie A-K, więc nie należy się spodziewać dostaw tych systemów przed 2022 r.

Oprócz sprzętu wojskowego (SpW) pozyskiwanego w ramach 14 programów operacyjnych w celu zwiększenia i uzupełnienie zdolności operacyjnych SZ RP zakupiono m.in. następujący SpW:

– pociski rakietowe dla F-16 tj.AGM-158A/B (JASSM, JASSM-ER), AIM-9X, AIM-120C oraz bomby kierowane i niekierowane,

– samochody ciężarowo-terenowe wysokiej mobilności JELCZ,

– 2 nieduże samoloty do przewozu najważniejszych osób w państwie,

– broń i wyposażenie osobiste dla nowotworzonych WOT.

Ponadto podpisano umowę na dostawy 3 samolotów średniej wielkości z dostawą jednego używanego jeszcze w 2017 r. i dwóch nowych w 2020 r. Pomimo sporych kontrowersji towarzyszących podpisaniu tej umowy po udzieleniu zamówienia z wolnej ręki firmie Boeing umowa ta pozostaje ważna i będzie realizowana.

Plan Modernizacji Technicznej na lata 2013-2022 był pierwszym tak kompleksowo opracowanym planem, którego wydatki pierwotnie zaplanowane wynosiły ponad 130 mld. zł, w tym ponad 90 mld. zł na zadania ujęte w Programach Operacyjnych. Praktyka realizacji tego planu mocno zweryfikowała jego pierwotne założenia. Kolejne zawierane umowy i zakończone fazy analityczno-koncepcyjne pokazały, że większość programów jest mocno niedoszacowana, a opóźnienia w poszczególnych programach spowodują kumulację wydatków w kolejnej perspektywie planistycznej. Ponadto nowe kierownictwo MON dokonało w 2016 r. zmiany priorytetów i korekty PMT na lata 2017-2019 dodając do planu grupę wydatków przeznaczonych dla nowotworzonych Wojsk Obrony Terytorialnej i działań w cyberprzestrzeni, co w naturalny sposób ograniczyło możliwości finansowania dotychczasowych programów. Nie bez znaczenia dla tempa realizacji PMT pozostała zmiana rządu i kierownictwa MON. Lata 2015-2017 to okres kolejnych opóźnień w realizacji niektórych zadań, szczególnie tych co do których nowe kierownictwo MON miało inna wizję ich realizacji lub uwagi co do zasadności ich kontynuacji. Kolejnym czynnikiem, który miał istotny wpływ na tempo modernizacji było instytucjonalne przygotowanie MON do realizacji

tak dużego planu modernizacji technicznej, drugiego po budowie dróg tak dużego programu inwestycyjnego polskiego państwa. W 2011 r. utworzono Inspektorat Uzbrojenia jako wyspecjalizowaną jednostkę organizacyjną odpowiedzialną za pozyskiwanie sprzętu wojskowego na potrzeby Sił Zbrojnych. Niemniej jednak proces budowy i przygotowania tej instytucji trwał równolegle z procesami zakupu i obecnie instytucja ta wymaga dalszych ewolucyjnych zmian w kierunku zbudowania Agencji Uzbrojenia, instytucji integrującej procesy decyzyjne wielu komórek i jednostek organizacyjnych MON. Wśród zmian jakich należy dokonać w systemie pozyskiwania sprzętu wojskowego jest również zmiana przepisów i procedur polegająca na eliminacji zidentyfikowanych problemów w tym procesie. Zmiany te to przede wszystkim uregulowanie ustawowe problematyki zamówień obronnych i zasad ustanawiania i utrzymywania potencjału produkcyjnego i serwisowego w krajowym przemyśle.

Reasumując, dla radykalnego przyśpieszenia i sprawnej realizacji niezbędne jest dalsze doskonalenie systemu pozyskiwania sprzętu i spełnienie kilku warunków.

Wśród warunków koniecznych dla sprawnej realizacji w przyszłości kolejnych edycji PMT są m.in.:

- stabilne źródło finansowania PMT (min. 2% PKB),
- sprawny system generowania realnych wymagań SZ RP,
- posiadanie potencjału produkcyjnego (krajowego i/lub zagranicznego),
- sprawne i szybkie procedury zakupu,
- wyspecjalizowana i sprawna instytucja zakupowa, w tym system kształcenia specjalistów z zakresu pozyskiwania SpW,
- konsensus polityczny co do kierunków modernizacji SZ RP,
- determinacja i konsekwencja w realizacji PMT.

Opracował: gen. bryg. rez. dr Adam Duda

2) ZAGROŻENIA MILITARNE POLSKI – WNIOSKI Z KONFERENCJI

W dn. 20.10.2017r odbyła się zorganizowana przez Stowarzyszenie Euro-Atlantyckie konferencja na temat „Zagrożenia dla bezpieczeństwa militarnego Polski". Wprowadzeniem do debaty było wystąpienie gen. Leona Komornickiego, b. z-cy szefa Sztabu Generalnego WP i Przewodniczącego Komitetu Przemysłowego SEA, który następnie kierował dyskusją. Jej początkiem były wystąpienia gen. Marka Tomaszyckiego, b. Dowódcy Operacyjnego Rodzajów Sił Zbrojnych , gen. prof. Bogusława Smólskiego b. Rektora Wojskowej Akademii Technicznej, prof. Pawła Soroki, koordynatora Polskiego Lobby Przemysłowego i prof. Tomasza Siemiątkowskiego, b. Przewodniczącego rady Nadzorczej Polskiej Grupy Zbrojeniowej. A oto wnioski z tej konferencji.

Na wypadek wielkiego konfliktu z naszym wschodnim sąsiadem sytuacja Polski nie przedstawia się pomyślnie. W Zachodnim Okręgu Wojskowym obejmującym zachodnie i północne terytoria europejskiej i zachodnio-syberyjskiej części Rosji zgrupowane są znaczne siły wojskowe, sięgające ok. 40% całego rosyjskiego wojskowego potencjału. Są to wszystko jednostki o najlepszym wyposażeniu i wysokiej gotowości bojowej. Ponadto, ich miejsca stałej dyslokacji niemal pokrywają się z potencjalnie najprawdopodobniejszym rozmieszczeniem bojowym. Struktura tych jednostek (silnie ukompletowane wielkie jednostki pancerne, zmechanizowane i powietrzno-desantowe oraz znaczne i zmodernizowane siły lotnicze) wskazuje na ich ofensywny a nie obronny charakter. Gotowość bojowa tych jednostek jest nieustannie sprawdzana i doskonalona przez liczne, najczęściej nie zapowiadane ćwiczenia wojskowe, w ramach których sprawdza się też zdolności do szybkiego przerzutu wielkich ilości wojska z dalszych okręgów wojskowych.

To wszystko sprawia, że na wypadek agresji na pełną skalę ze strony Rosji, z bardzo prawdopodobnym wsparciem Białorusi, szanse Polski na samodzielną skuteczna obronę są znikome. I choć taki atak, choć ciągle mało prawdopodobny, ale nie wykluczony (szczególnie po doświadczeniach ostatnich lat z Gruzji i Ukrainy) dalej musi być w planach obronnych szczególnie brany pod uwagę.

Bezpieczeństwo Polski, zgodnie z wszystkimi dokumentami ostatnich 20 lat, opiera się na Sojuszu Północno-Atlantyckim, którego łączne siły wojskowe i wydatki na zbrojenia w chwili obecnej wielokrotnie przekraczają wojskowy budżet i potencjał Rosji. Problemem jednak pozostaje wiarygodność użycia tych sił a także szybkość z jaką mogłyby pojawić się na teatrze wojennym. W tym celu należy:

1. Nieustannie zabiegać o to, by nie tylko w dobitny sposób gwarancje bezpieczeństwa zapisane w słynnym Artykule 5 Traktatu Waszyngtońskiego były podtrzymywane, ale też by towarzyszyło temu rozwijanie stałej obecności państw NATO na jego wschodniej flance. W szczególności należałoby w maksymalnym stopniu rozbudować i ukonkretnić tzw. plany ewentualnościowe uwzględniające różne scenariusze napaści , a także przekonać władze USA o konieczności trwałego finansowania obecności dodatkowych jednostek amerykańskich na terenie Polski.
2. Na przeciwstawienie się agresji muszą być gotowe nie tylko siły zbrojne, ale wszystkie struktury państwa. Dlatego należałoby przede wszystkim wypracować ogólną strategię bezpieczeństwa narodowego będącą rozwinięciem już istniejącej Strategii Obrony RP. Według bowiem doktryny wojskowej Rosji, która nie wyklucza użycia taktycznej broni jądrowej, ewentualny przyszły konflikt ma objąć wszystkie sfery, aby w rezultacie zdestabilizować państwo i obezwładnić wszystkie jego struktury. Szczególną rolę może w takich działaniach odegrać atak cybernetyczny na kluczowe elementy infrastruktury państwa, w tym gospodarcze, i dlatego bezpieczeństwu cybernetycznemu należy poświęcić szczególnie wiele uwagi. Innym ważnym polem walki będzie obszar informacji i utrzymanie woli walki a także zachowanie spoistości wewnętrznej społeczeństwa w sytuacji, kiedy atak informacyjny będzie skierowany także na podniecanie wewnętrznych konfliktów oraz na osłabianie zaufania do działań naszych władz i naszych sojuszników.
3. W sferze wojskowej kluczowym programem winna pozostać obrona powietrzna, która obecnie znajduje się w bardzo złym stanie. Koniecznemu do zwycięstwa uzyskaniu co najmniej wyraźnej przewagi w przestrzeni powietrznej winno towarzyszyć zapewnienie odporności systemów dowodzenia i kierowania państwem na zakłócenia i ataki. Stosowne przygotowanie infrastruktury na przyjęcie sojuszniczego wsparcia winno być połączone z odpowiednimi ćwiczeniami, w czasie których można będzie zweryfikować stan aktualny i dokonać niezbędnych korekt i uzupełnień. Ważnym elementem przygotowań winno stać się rzetelne rozpoznanie na wszystkich szczeblach dowodzenia oraz operacyjne przygotowanie terenu ewentualnych przyszłych działań wojennych.
4. Podstawowe znaczenie dla jakości naszych sł zbrojnych ma wyszkolenie i sprzęt jaki mają do dyspozycji. Jeśli chodzi o szkolenie to sytuacja jest co najmniej zadowalająca o czym świadczą kolejne sojusznicze ćwiczenia z udziałem naszych jednostek, ale dotyczy to wyłącznie wojsk operacyjnych. Bardzo źle natomiast wygląda szkolenie rezerw. Ponadto proces modernizacji sprzętowej pozostawia bardzo wiele do życzenia. Ustanowiony w 2012r. dziesięcioletni program modernizacyjny, z niewielkimi zmianami ciągle obowiązuje, ale stopień jego realizacji, mimo upływu połowy czasu jest w wysokim stopniu niezadowalający.

Z 14 programów, zaledwie jeden można uznać za w wysokim stopniu zaawansowany a mianowicie program artyleryjski co sprawia, że sytuacja jest wręcz alarmująca. W dodatku w zamówieniach preferuje się nowo powstałe Wojska Obrony Terytorialnej, co grozi zaniedbaniem potrzeb wojsk operacyjnych. W związku z tym konieczny jest nowy Program Modernizacji Technicznej uwzględniający wnioski min. ze Strategicznego Przeglądu Obronnego. Winien on zbilansować aktualne i przewidywane potrzeby rozrastającej się armii z możliwościami finansowymi państwa i który winien być przyjęty w drodze konsensusu wszystkich liczących się sił politycznych, a także z uwzględnieniem opinii środowisk eksperckich. Praktyka podejmowania zasadniczych dla wojska decyzji w oparciu o bieżące potrzeby polityki partyjnej i kalkulacje wyborcze winna zostać przerwana.

5. Kluczowa dla procesu modernizacji polskich sił zbrojnych będzie kondycja naszego przemysłu, w szczególności obronnego, i to zarówno państwowego jak też prywatnego, z zakładami których właścicielami są zagraniczne podmioty włącznie, a także charakter relacji tego przemysłu z MON. Prowadzony od kilku lat proces konsolidacji państwowych zakładów przemysłu obronnego w postaci utworzenia Państwowej Grupy Zbrojeniowej (PGZ) budzi sprzeczne opinie. Najpoważniejszym zarzutem jest w pełni zasadna obawa o skutki nadzoru właścicielskiego sprawowanego nad PGZ przez MON. Stwarza to niezdrową sytuację w której organ zarządzający i kontrolujący jest równocześnie nabywcą, Skutkuje to już dziś ignorowaniem ofert z przemysłu prywatnego na rzecz niejednokrotnie gorszych ale pochodzących z podległego MON PGZ, co może nas narazić na interwencje organów Unii Europejskiej stojącej na straży zasady swobodnej konkurencji. Na dodatek w 2016r nastąpiła zmiana w koncepcji działania Polskiej Grupy Zbrojeniowej. O ile pierwotnie zasadniczym celem PGZ było działanie w ramach pełnej konkurencji i z uwzględnieniem zasady rentowności o tyle teraz zadania produkcyjne PGZ określa się jako misję wobec MON a podstawowym celem ma być zapewnienie bezpieczeństwa państwa i zaopatrywanie Sił Zbrojnych z pominięciem zasady rentowności. Konsolidacja polskiego przemysłu zbrojeniowego w postaci Polskiej Grupy Zbrojeniowej na razie dokonała się pod względem formalnym i organizacyjnym poprzez włączenie do niej państwowych spółek zbrojeniowych i niektórych jednostek naukowo-badawczych. Niezbędna jest jeszcze konsolidacja procesowa skutkująca efektem synergii. Zastrzeżenia budzi też bardzo wysokie zaliczkowanie zawieranych z PGZ kontraktów co bardzo osłabia zdolności negocjacyjne MON w sytuacji pojawienia się problemów z terminowością czy jakością dostaw.
6. Przeszkoda w sprawnej realizacji programów zbrojeniowych jest wielość podmiotów aktywnych w tym procesie pozyskiwania sprzętu wojskowego. W samej strukturze MON jest ich cały szereg a rozdział ich kompetencji i podział odpowiedzialności jest często bardzo

niejasny. Na to nakłada się widoczna ostatnimi czasy nieustająca karuzela personalna na najwyższych a nawet średnich stanowiskach decyzyjnych zarówno w wojsku, jak też w strukturach MON a także w państwowym przemyśle zbrojeniowym.

7. Dla czystości, przejrzystości i sprawności procesu zakupów niezbędnym jest postulowane od dawna przez Komitet Przemysłowy SEA ale wspierane także przez Polskie Lobby Przemysłowe i inne grupy eksperckie powołanie poza MON Agencji Uzbrojenia (Urzędu Uzbrojenia) na wzór rozwiązań funkcjonujących w takich krajach jak Szwecja, Norwegia, Niemcy czy Francja. Działający dziś Inspektorat Uzbrojenia, dysponujący personelem zaledwie ok 400 osób (pomijając już kwestię jego wadliwego usytuowania w MON) nie jest w stanie prowadzić fachowo niemal 600 programów co prowadzi do tego, że niektóre programy o wielomiliardowej wartości i wymagające ogromnej wysoce specjalistycznej wiedzy prawniczej, technicznej i finansowej są prowadzone przez zaledwie kilka osób. Aby zaradzić tym potrzebom konieczny jest cały system szkolenia i naboru specjalistów i sięgnięcie do personalnego zaplecza badawczego WAT i innych instytutów badawczych, biur konstrukcyjnych i laboratoriów, aktywnych w dziedzinach związanych z wojskiem i obronnością.
8. Zdecydowanej zmiany wymaga polityka offsetu i pozyskiwania nowych technologii a także tzw. polonizacji. Ustawa offsetowa wymaga zdecydowanej zmiany, należy też wyraźnie stwierdzić, że pozyskiwanie technologii przez kompensacyjny offset jest zdecydowanie najdroższą i wcale nie najskuteczniejsza metodą. Modernizacja polskiego przemysłu zbrojeniowego winna być oparta nie na pozyskiwaniu technologii dnia dzisiejszego, które po wieloletnim procesie ich wdrażania nie będą już nowoczesne ale na udziale w programach i współpracy międzynarodowej i skoncentrowaniu się na pewnych przełomowych i krytycznych technologiach, które winny być rozwijane przy wydatnej finansowej, organizacyjnej i politycznej pomocy państwa, i które to technologie winny być objęte specjalną ochroną.

Opracował: Janusz Onyszkiewicz

3) STRATEGIA CZY PLAN KREMLA? JAKA JEST I JAKA POWINNA BYĆ POLSKA POLITYKA WOBEC WSCHODNICH SĄSIADÓW? RELACJA Z DEBATY

13 grudnia 2017 r. odbyła się w Pałacu Lubomirskich debata SEA pt. „Strategia czy plan Kremla"? Jaka jest i jaka powinna być polska polityka wobec wschodnich sąsiadów?
W spotkaniu uczestniczyło liczne grono członków SEA, zagraniczni goście m.in. Zastępca Szefa Misji Ambasady Japonii Satoru Takahashi, przedstawiciel Bundeswehry Olaf Werner, dyrektor Centrum Badania Społeczeństwa Postindustrialnego w Moskwie Władisław Inoziemcow, przedstawiciele BBN i MSZ, członkowie Sekcji Akademickiej SEA i słuchacze Akademii Euro-Atlantyckiej.

Z okazji 80. rocznicy urodzin dyplom SEA otrzymał były prezes Stowarzyszenia i ambasador Polski przy NATO Jerzy M. Nowak.

Do dyskusji wprowadzili: prof. Adam D. Rotfeld (b. Minister Spraw Zagranicznych), dr Paweł Kowal (b. wiceminister spraw zagranicznych, b. eurodeputowany) oraz Wacław Radziwinowicz (b. korespondent Gazety Wyborczej w Moskwie). Dyskusję prowadził Janusz Onyszkiewicz, przewodniczący Rady Wykonawczej SEA.
Prof. Adam D. Rotfeld zwrócił uwagę na to, że Putin jest świetnym taktykiem, ale nie ma strategii. Dzisiaj polityka zagraniczna wielu państw, nawet tych największych jak USA czy Wlk. Brytania, nie jest polityką zagraniczną, ale polityką kierowaną do własnego elektoratu. To, co odbieramy jako politykę zagraniczną jest więc kłopotliwe w ocenie. Rosję trawią problemy wewnętrzne. Dyplomacja jest ucieczką od tych problemów, po to, by społeczeństwo nie mogło pytać o kwestie wewnętrzne. Rosja uprawia strategię „oblężonej twierdzy". Konflikt z Ukrainą jest w istocie walką o Rosję, bo ta nie pogodziła się z tym, że Ukraina jest krajem suwerennym. Gdyby elity rosyjskie to zaakceptowały, stosunek Zachodu do Rosji zmieniłby się.
O polityce Polski w stosunku do Rosji powiedział, że jest reaktywna, a tylko przez moment była aktywna.

Dr Paweł Kowal naszkicował historię stosunków polsko-rosyjskich od 1991 r., który to rok był punktem wyjściowym dla naszych stosunków wschodnich (wówczas to Polska uznała Ukrainę). Kolejnym ważnym momentem był okres od roku 2004 do roku 2009, 2010. Za ważny dla polityki wschodniej Polski od roku 1991 uznał również aspekt geopolityczny, jak

też oprócz idei Jerzego Giedroycia, która wyznaczała stosunek do Rosji, politykę Jana Pawła II i wpływy Zbigniewa Brzezińskiego.
Wacław Radziwinowicz opowiadał o tym, jakim krajem jest teraz Rosja, jak się zmieniła. Przyznał, że polityka historyczna i zagraniczna są instrumentami dla polityki wewnętrznej tego kraju. Podkreślał, że Rosjan trawi strach przed buntem, przewrotem, V kolumną czy ingerencją z zewnątrz, co sprawia, że Putin wciąż ma wysokie notowania w sondażach popularności. Zwrócił też uwagę na zmiany, jakie zaszły w armii rosyjskiej – została zreorganizowana i doinwestowana. Jednak kłopoty ekonomiczne, które ten kraj ma obecnie powodują, że cięcia mają dotknąć również armię. Obecnie Polska nie jest już dla Rosji tym partnerem, z którym należy się liczyć, bo m.in. utraciła pozycję w UE.

Podczas dyskusji poruszono m.in. kwestie tego, jakie są cele rosyjskiej polityki wobec Polski, czy rosyjska polityka jest neoimperialna, jakim krajem jest dzisiejsza Rosja i czy mamy w niej partnerów do rzeczywistego dialogu oraz czy mamy „spisać Białoruś na straty", czy podjąć jakieś działania.

Opracował: Janusz Onyszkiewicz

4) WNIOSKI Z DEBATY: KTO POWINIEN KIEROWAĆ OBRONĄ PAŃSTWA I SIŁAMI ZBROJNYMI W CZASIE ZAGROŻEŃ I WOJNY?

Dnia 28 lutego odbyła się zorganizowana przez Stowarzyszenie Euro-Atlantyckie debata na temat

„Kto powinien kierować obroną państwa i Siłami Zbrojnymi w czasie zagrożeń i wojny". Celem debaty było, zgodnie z zapowiedzią, „przedstawienie, być może rożnych, punktów widzenia na poruszane tematy i tym samym włączenie się w debatę nad przyszłym kształtem systemu dowodzenia Siłami Zbrojnymi i kierowania państwem w czasie wojny".

Debatę prowadził Janusz Onyszkiewicz a wprowadzeniem do niej były wystąpienia prof. Ryszarda Piotrowskiego z Uniwersytetu Warszawskiego, gen. Bogusława Packa – b. Komendanta Akademii Obrony Narodowej, gen. Mirosława Różańskiego – b. Dowódcy Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych i gen. Marka Tomaszyckiego – b. Dowódcy Operacyjnego Sił Zbrojnych.

W debacie odniesiono się na początku do problemów miejsca Prezydenta RP w systemie kierowania państwem. Pojawił się pogląd, że powinno się przyjąć wzorem Stanów Zjednoczonych model prezydencki kierowania państwem w czasie wojny, co zapewniłoby przejrzystość kompetencji poszczególnych struktur władzy państwowej, która byłaby skoncentrowana w urzędzie Prezydenta. Tego rodzaju rozwiązanie jest bliskie zapisom wprowadzonej niedawno nowelizacji ustawowej uznającej Prezydenta jako kierującego obroną państwa. Pojawiają się jednak bardzo poważne obiekcje dotyczące po pierwsze konstytucyjności takiego rozstrzygnięcia. Wynika to z zapisu art. 146 Konstytucji, który obarcza rząd a nie prezydenta obowiązkiem zapewnienia wewnętrznego i zewnętrznego bezpieczeństwa państwa a także zasady, że Konstytucja obowiązuje także w sytuacji wojny. Ponadto, wszystkie kompetencje prezydenta są w Konstytucji enumeratywnie wyliczone, a nie ma wśród nich kierowania państwem w czasie wojny i nie można stosować praktyki jakiegoś domniemania kompetencji prezydenta, traktując ich listę w sposób rozszerzający.

Przy obecnie obowiązujących regulacjach niższego szczebla, bo ustawowych, przyznających Prezydentowi RP zadanie kierowania obroną państwa pojawiają się dalsze fundamentalne wątpliwości. Związane są one z tym, że jedynym instrumentarium jakie ustawy przyznają na czas wojny Prezydentowi, to bezpośrednie zwierzchnictwo nad Sztabem Generalnym i Naczelnym Dowódcą Sil Zbrojnych.

Obrona, na wypadek agresji, to wysiłek całego państwa, wszystkich jego służb i agend, a ich użycie to domena Rządu a nie Prezydenta. Jeśli więc Prezydent miałby kierować obroną państwa, musiałby mieć podporządkowane sobie nie tylko Siły Zbrojne, ale cały rząd, czego jednak obowiązujące ustawy nie przewidują. W Konstytucji jest co prawda zapis mówiący o Radzie Gabinetowej, którą tworzy Rada Ministrów obradująca pod przewodnictwem Prezydenta, ta jednak Rada nie ma (co jest expressis verbis zapisane w Konstytucji) kompetencji Rady Ministrów.

Tak więc, aby wybrnąć z zaistniałej sytuacji, należałoby albo zmienić obowiązującą obecnie konstytucję i wprowadzić w Polsce system prezydencki wzorem Stanów Zjednoczonych, albo (i był to dominujący w dyskusji pogląd) dokonać zmian ustawowych przyznając kierownicza rolę w kierowaniu obroną państwa rządowi we współpracy z Prezydentem, co oznaczałoby ponowne podporządkowanie zarówno Sztabu Generalnego jak i Naczelnego Dowódcy rządowi.

Jeśli chodzi o system dowodzenia, to bardzo mocno podkreślano, że nie może być istotnych różnic w jego funkcjonowaniu w czasie pokoju i wojny. Jest to spowodowane tym, że nawet niewielki kryzys może stopniowo, choć dość szybko, ewoluować w kierunku konfliktu o dużej skali i intensywności. System dowodzenia musi więc cały czas działać sprawnie i jednolicie bez wszelkich perturbacji związanych z przechodzeniem na inny reżim pracy i inną strukturę organizacyjną. Ponadto, system dowodzenia winien być w maksymalnym stopniu przygotowany na działanie w układzie sojuszniczym, kiedy to w wyniku agresji na nasz kraj lub też inny kraj NATO uaktywnią się sojusznicze dowództwa.

Omawiając obecny system dowodzenia podniesiono, że okres dwóch lat jego funkcjonowania nie umożliwia dokonania pełnej oceny. Dokonano jednak kilku analiz, zarówno w Dowództwie Generalnym jak i w Akademii Obrony Narodowej. Wyniki tych analiz dają zróżnicowany obraz, dostrzec można szereg wad i zalet. Uznano za cenne to, że w nowym systemie znacznie powiększone zostało ciągłe współdziałanie, także w szkoleniu, różnych rodzajów Sił Zbrojnych i rodzajów wojsk a także jaśniejsze rozdzielenie planowania strategicznego od dowodzenia operacyjnego i szkolenia. Z minusów wymienić można osłabienie roli Sztabu Generalnego a także roli Inspektorów w porównaniu ze stanem poprzednim, kiedy istniały odrębne dowództwa Rodzajów Sił Zbrojnych. Reforma nie zaowocowała również przeniesieniem znaczącej ilości oficerów z centrali do jednostek liniowych.

Z ważniejszych sugestii zmian na pierwsze miejsc wysuwa się problem Sztabu Generalnego. W dyskusji przeważał pogląd o celowości ulokowani Sztabu jako głównego ośrodka dowodzenia, a jego Szefa jako desygnowanego do objęcia stanowiska Naczelnego Dowódcy. Z tym tylko, że w strukturach dowodzenia należałoby zachować podporządkowane Szefowi Sztabu Dowództwo Generalne z obecnymi kompetencjami, ale wzbogacone o wydzielone dowództwo z połączonym sztabem dla prowadzenia operacji bieżących. Tym samym, Szef Sztabu uwolniony by został od bieżącego dowodzenia wojskami i zrealizowana zostałaby idea oddzielenia planowania strategiczno-politycznego od planowania szczebla operacyjnego.

Jeśli zaś chodzi o wojska OT, to według jednomyślnej opinii winny one być ścisłe podporządkowane dowódcom i być traktowane jak jeden z rodzajów wojsk, a nie podniesione do rangi jednego z rodzajów Sił Zbrojnych na równi z Wojskami Lądowymi , Siłami Powietrznymi czy Marynarką Wojenną.

Opracował: Janusz Onyszkiewicz

5) PROSPEKT INFORMACYJNY DO KONFERENCJI Kto powinien kierować obroną państwa i Siłami Zbrojnymi w czasie zagrożeń i wojny?

Skuteczne użycie Sił Zbrojnych w operacji obronnej w bardzo dużym stopniu zależy od sprawnego dowodzenia i kierowania. W dyskursie publicznym często podnosi się, że kierowanie i dowodzenie wojskiem przebiega w sposób niewłaściwy oraz że niezbędna jest przeprowadzenie reformy systemu kierowania i dowodzenia Siłami Zbrojnymi RP.

Siły Zbrojne to przede wszystkim obywatele RP spełniający swój obowiązek obrony ojczyzny (art. 85 ust. 1. Konstytucji RP).

Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej służą ochronie niepodległości państwa i niepodzielności jego terytorium oraz zapewnieniu bezpieczeństwa i nienaruszalności jego granic (artykuł 26 ust. 1 Konstytucji RP).

Kluczową rolę w tym zdaniu odgrywa słowo „służą", a zatem, z definicji, działają w interesie i dla dobra Rzeczpospolitej. Służenie odnosi się nie tylko do Sił Zbrojnych ale i do całokształtu pracy żołnierzy nazwanej „służbą wojskową". Siły Zbrojne zachowują neutralność w sprawach politycznych oraz podlegają cywilnej i demokratycznej kontroli (art. 26 ust. 2 Konstytucji RP). Cywilna i demokratyczna kontrola nad wojskiem stanowi jeden z fundamentów demokratycznego państwa prawa i często określana jest jako tzw. „trzecia zasada ustrojowa".

Najwyższym zwierzchnikiem Sił Zbrojnych jest Prezydent Rzeczpospolitej, (art. 134 ust. 1 Konstytucji RP). W czasie pokoju Prezydent Rzeczypospolitej sprawuje zwierzchnictwo nad Siłami Zbrojnymi za pośrednictwem Ministra Obrony Narodowej (art. 134 ust. 2 Konstytucji RP). Faktycznie za kierowanie Siłami Zbrojnymi jak i cały dział administracji rządowej „obrona narodowa" odpowiada rząd, a konkretnie Minister Obrony Narodowej.
Stan ten ulega bardzo dużej zmianie w czasie wojny, kiedy to znacznie wzrasta znaczenie i kompetencje Prezydenta RP. Na wniosek Prezesa Rady Ministrów prezydent powołuje Naczelnego Dowódcę Sił Zbrojnych, który jemu bezpośrednio podlega. Prezydent RP kieruje obroną państwa z chwilą mianowania Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i przejęcia przez

niego dowodzenia[1]. Do tego czasu Dowódca Operacyjny planuje, organizuje i prowadzeni operację w ramach użycia Sił Zbrojnych[2]. Naczelny Dowódca Sił Zbrojnych dowodzi Siłami Zbrojnymi oraz innymi jednostkami organizacyjnymi podporządkowanymi mu zgodnie z narodowymi planami użycia Sił Zbrojnych do obrony państwa[3] w celu odparcia napaści zbrojnej na terytorium RP.

[1] Art. 4a ust. 4b ustawy z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej.

[2] Art. 11b. ustawy z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej.
[3] Art. 16. ustawy z dnia 29 sierpnia 2002 r. o stanie wojennym oraz kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych
i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej.

Prezydent RP posiada szereg ważnych uprawnień dotyczących Sił Zbrojnych i obronności państwa zarówno w czasie pokoju (P) i wojny (W):

Kompetencja	Czas	Uwagi	Źródło
mianuje Szefa Sztabu Generalnego	P i W	-	Art. 134 ust. 3 konstytucji RP
mianuje dowódców rodzajów Sił Zbrojnych	P i W	-	Art. 134 ust. 3 Konstytucji RP
mianuje i odwołuje Naczelnego Dowódcę Sił Zbrojnych	W	na wniosek Prezesa Rady Ministrów	Art. 134 ust. 4 Konstytucji RP
określa główne kierunki rozwoju Sił Zbrojnych oraz ich przygotowań do obrony państwa;	P i W	na wniosek Ministra Obrony Narodowej	Art. 5 ust. 1 ustawy o powszechnym obowiązku obrony RP
wskazuje osobę przewidzianą do mianowania na stanowisko Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych	P i W	na wniosek Prezesa Rady Ministrów	Art. 5. ust. 1a ustawy o powszechnym obowiązku obrony RP
zatwierdza narodowe plany użycia Sił Zbrojnych do			Art. 5. ust. 1a ustawy

obrony			
państwa oraz organizację i zasady funkcjonowania wojennego systemu dowodzenia Siłami Zbrojnymi	P i W	na wniosek Ministra Obrony Narodowej	o powszechnym obowiązku obrony RP
mianuje na stopnie oficerskie generałów i admirałów	P	na wniosek Ministra Obrony Narodowej	Art. 76 ust. 4 ustawy o powszechnym obowiązku obrony RP
mianuje na stopnie oficerskie generałów i admirałów	W oraz po ogłoszeniu mobilizacji	na wniosek Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych	Art. 76 ust. 7 ustawy o powszechnym obowiązku obrony RP
mianuje na pierwszy stopień oficerski oraz na stopień Marszałka Polski	P	na wniosek Ministra Obrony Narodowej	Art. 76 ust. 4 ustawy o powszechnym obowiązku obrony RP
wprowadza stan wojenny	P	na wniosek Rady Ministrów w razie zewnętrznego zagrożenia państwa, zbrojnej napaści na terytorium Rzeczpospolitej Polskiej lub gdy z umowy	Art. 229 Konstytucji RP

		międzynarodowej wynika zobowiązanie do wspólnej obrony przeciwko agresji	
wprowadza stan wyjątkowy	P	na wniosek Rady Ministrów w razie zagrożenia konstytucyjnego ustroju państwa, bezpieczeństwa obywateli lub porządku publicznego	Art. 230 Konstytucji RP
zarządza powszechną lub częściową mobilizację	W	na wniosek Prezesa Rady Ministrów	Art. 136 Konstytucji RP
postanawia o stanie wojny	P	jeżeli sejm nie może się zebrać na posiedzenie	Art. 116 Konstytucji RP
postanawia o rozpoczęciu i zakończeniu czasu wojny	P/W	w razie konieczności obrony państwa postanawia, na wniosek Rady Ministrów	Art. 4a ustawy o powszechnym obowiązku obrony RP

Większość z powyższych uprawnień Prezydenta RP odbywa się na wniosek Prezesa Rady Ministrów lub Ministra Obrony Narodowej albo pod niemożliwość zebrania posiedzenia sejmu.

REFORMA SYSTEMU KIEROWANIA I DOWODZENIA SIŁAMI ZBROJNYMI RP W 2014 R.

Przed 2014 r. struktura Sił Zbrojnych RP miała typową, dla instytucji hierarchicznej jaką jest wojsko, „piramidalną" strukturę. Poszczególne dowódcy (kierownicy) jednostek wojskowych (komórek organizacyjnych) podporządkowani byli jednemu z czterech Dowódców Rodzajów Sił Zbrojnych: Wojsk Lądowych, Sił Powietrznych, Marynarki Wojennej i Sił Specjalnych. Każdy z wymienionych dowódców posiadał swoje dowództwo. Ich przełożonym był Szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, zwany potocznie „pierwszym żołnierzem RP", który podlegał bezpośrednio pod Ministra Obrony Narodowej.

Reforma systemu kierowania i dowodzenia Siłami Zbrojnymi Rzeczypospolitej Polskiej, która weszła w życie z dniem 1 stycznia 2014 r. ze względu na znaczny zakres przekształceń miała charakter systemowy. W miejsce dotychczasowych czterech dowództw utworzono dwa dowództwa połączone: Dowództwo Generalne Rodzajów Sił Zbrojnych (DG RSZ) i Dowództwo Operacyjne Rodzajów Sił Zbrojnych (DO RSZ), jak również zasadniczo zmieniono dotychczasową rolę Sztabu Generalnego Wojska Polskiego (SG WP). Dla DG RSZ głównym zadaniem było bieżące funkcjonowanie Sił Zbrojnych, ich szkolenie i przygotowanie. Dowództwo Operacyjne RSZ miało na celu dowodzenie połączonymi, wydzielonymi siłami do prowadzenia operacji poza granicami kraju oraz dowodzenie wojskami w warunkach zaistnienia kryzysu lub wojny. Sztab Generalny WP został wyłączony z systemu dowodzenia siłami zbrojnymi i zamieniony w ośrodek strategicznego planowania i projektowania rozwoju wojsk.
Wprowadzona reforma zlikwidowała rolę „pierwszego żołnierza RP" i wprowadziła trzech, teoretycznie równoprawnych żołnierzy: Dowódcę Generalnego RSZ, Dowódcę Operacyjnego RSZ i Szefa Sztabu Generalnego WP, pomiędzy którymi nie było podległości służbowej. W praktyce rola Szefa Sztabu Generalnego WP została zmarginalizowana, funkcja Dowódcy Operacyjnego RSZ zajmującego się wszystkimi operacjami zagranicznymi zyskała na prestiżu, zaś Dowódcy Generalnego RSZ, odpowiadającego za codzienne funkcjonowanie ponad 80 tys. żołnierzy z czterech rodzajów sił zbrojnych oraz wszelkie problemy i trudności

związane z ich szkoleniem, wyposażeniem, logistyką itd., została uznana za trudną i niewdzięczną.

Pod bezpośrednią podległość Ministra Obrony Narodowej trafiło Dowództwo Garnizonu Warszawa i Żandarmeria Wojskowa oraz kilka innych instytucji (np. Inspektorat Uzbrojenia), a od 1 stycznia 2017 r. również nowy, piąty rodzaj sił zbrojnych – Wojska brony Terytorialnej.

Reforma de facto wyeliminowała Dowódców Rodzajów Sił Zbrojnych, co stało w potencjalnej sprzeczności z zapisami art. 134 Konstytucji RP wskazującymi, że Prezydent RP mianuje dowódców rodzajów Sił Zbrojnych. Zawoalowanym zapisem był art. 3 ust. 4a ustawy z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej, który wskazywał, że Dowódcami rodzajów Sił Zbrojnych są zarówno Dowódca Generalny Rodzajów Sił Zbrojnych i Dowódca Operacyjny Rodzajów Sił Zbrojnych.

W październiku 2013 r. klub parlamentarny PiS reprezentowany przez dwóch posłów: Mariusza Antoniego Kamińskiego oraz Andrzeja Dudę zaskarżył do Trybunału Konstytucyjnego ustawę reformującą system kierowania i dowodzenia siłami zbrojnymi. Pod koniec lipca 2015 r. Trybunał w pięcioosobowym składzie umorzył postępowanie na wstępnym etapie uzasadniając wadliwą konstrukcją wniosku. Zauważyć jednak należy, że na tym etapie reforma, po ponad 1,5 roku od wprowadzenia, była bardzo zaawansowana, a jej cofnięcie trudne do wyobrażenia.

Po wprowadzonej reformie długi czas pozostawała nierozwiązana kwestia wskazania osoby przewidywanej do mianowania na stanowisko Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych. Ostatecznie do chwili obecnej ukazały się dwa postanowienia Prezydenta RP w tej sprawie. Pierwsze z dnia 20 czerwca 2015 r., a drugie z dnia 5 maja 2017 r. Przypomnieć należy, że reforma systemu kierowania i dowodzenia siłami zbrojnymi rozpoczęła się z dniem 01 stycznia 2014 r., a pierwsze postanowienie dotyczące osoby przewidywanej do mianowania na stanowisk Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych

ukazało się ponad półtorej roku później pomimo faktu, że generał Marek Tomaszycki został wyznaczony na stanowisko Dowódcy Operacyjnego RSZ już z dniem 20 maja 2013 r. Kiedy generał Tomaszycki, z dniem 28 kwietnia 2017 roku, zakończył zawodową służbę wojskową kolejną osobą przewidywaną do mianowania na stanowisko Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych został gen. Leszek Surawski. W przeciwieństwie do swojego poprzednika nie jest on jednak Dowódcą Operacyjnym RSZ ale zajmuje od 31 stycznia 2017 stanowisko Szefa Sztabu Generalnego WP. Dodatkowo zauważyć można, że postanowienie w tej sprawie Prezydent wydał w dniu 5 maja 2017 r., co oznacza, że od 29 kwietnia do 4 maja osobą przewidzianą do objęcia stanowiska Naczelnego Dowódcy był generał w stanie spoczynku Marek Tomaszycki.

Warto również nadmienić, że w obecnych zapisach prawnych dotyczących systemu kierowania i dowodzenia siłami zbrojnymi, w przypadku wybuchu wojny, nie istnieje żadne zobowiązanie do wyznaczenia na stanowisko Naczelnego Dowódcy osoby przewidywanej do mianowania na stanowisk Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych. Mogłoby się zatem zdarzyć, że Rada Ministrów zawnioskowałaby do Prezydenta o wyznaczenie na Stanowisko Naczelnego Dowódcy osoby innej niż przewidziana

postanowieniu Prezydenta. Prezydent w takiej sytuacji mógłby tej osoby nie wyznaczyć, a obowiązek prowadzenia operacji obronnej spoczywałby na Dowódcy Operacyjnym RSZ.

Wielu ekspertów i publicystów zarzucało twórcom reformy systemu kierowania i dowodzenia Siłami Zbrojnymi RP osłabianie zdolności obrony państwa i wojennego systemu dowodzenia. W opinii krytyków dowództwa rodzajów sił zbrojnych przestały pracować zanim nowe zaczęły sprawnie funkcjonować, zniszczono tzw. pamięć instytucjonalną dowództw, rozbito sprawnie zgrane zespoły, wprowadzono długotrwały chaos organizacyjny i bałagan kadrowy. Wskazywano jednocześnie, że głównym problemem poprzedniego systemu nie była wadliwa struktura ale słaba informatyzacja systemów dowodzenia i kierowania oraz wieloletnie zaniedbania w finansowaniu Sił Zbrojnych RP. Zwolennicy reformy wskazywali z kolei, że po wielu latach udało się wprowadzić dowodzenie połączonymi siłami zarówno wydzielonymi do prowadzenia operacji na terenie kraju i poza jego granicami, utworzyć jednolity system dowodzenia siłami zbrojnymi w czasie pokoju, kryzysu i wojny oraz wyodrębnić z całości Sił Zbrojnych funkcję strategicznego planowania i programowania ich rozwoju, a także zagwarantować lepszą jego jakość dzięki uwolnieniu Sztabu Generalnego WP od zadań bieżących i skupieniu jego wysiłku na poziomie strategicznym.

Z pewnością stwierdzić można, że reforma tak dużej organizacji jaką są Siły Zbrojne nie jest łatwym zadaniem, które można sprawnie przeprowadzić w okresie jednego roku. Również hierarchiczny charakter organizacji jaką są Sił Zbrojne RP nie sprzyja szybkim i gruntownym zmianom strukturalnym. Ponad to, zmiana dużego, stale funkcjonującego, wielowarstwowego, wieloaspektowego i wysoce skomplikowanego systemu zawsze niesie ze sobą zagrożenia funkcjonowania (tzw. wieku dziecięcego), których nie można było przewidzieć na etapie planowania. Sprawia to, że każde takie działanie w mniejszym lub większym stopniu przez jakiś czas osłabia zdolności obronne państwa. Z tego powodu należy bardzo ostrożnie dobierać czas wprowadzania takich zmian, tym ostrożniej im mniej pewne jest środowisko bezpieczeństwa. Co warto również nadmienić zmiany struktury kierowania i dowodzenia wymagają znacznych nakładów finansowych, a w Siły Zbrojne cierpiały na niedofinansowanie przez wiele lat, co również skłania do rozważań nad możliwościami innego wykorzystania tych środków.

Opracowali: Krzysztof Pająk, Kryspin Radzio

6) PATRIOTY – POTRZEBA SYSTEMOWEGO PODEJŚCIA

Podpisanie umowy na zakup dwóch baterii Patriot wpisuje się niewątpliwie jako ważny element Strategii Polski, jaką jest umocnienie naszych gospodarczych i wojskowych relacji ze Stanami Zjednoczonymi, w myśl której USA są jednym z głównych filarów naszego bezpieczeństwa.

Drugim pozytywnym aspektem podpisanego kontraktu jest bezsprzeczny fakt, że w określonej perspektywie czasowej SZRP pozyskają równocześnie z armią Stanów Zjednoczonych najnowszy system obrony przeciwrakietowej średniego zasięgu, który pozwoli na integrację zdolności obu armii w zwalczaniu celów powietrznych.

Pomimo powyższych pozytywnych aspektów podpisany kontrakt wywołuje wiele pytań i niepewności, nad którymi nie można przejść bez komentarza.

Pierwszym problemem jest brak gwarantowanej pewności, czy nowy system Patriot, który jest w fazie badawczo-rozwojowej realizowanej Decyzją Departamentu Obrony USA przez konsorcjum Raytheon, Lockheed Martin, Grumman, a który SZRP mają pozyskać w drugiej fazie (6 baterii), będzie posiadał taką efektywność bojową, która pozwoli skutecznie zwalczać

rosyjskie rakiety skrzydlate i balistyczne typu Iskander i Kalibr, a w niedługiej perspektywie czasu i rakiety hipersoniczne. Dzisiaj, na tym etapie prowadzonych prac, takich wiarygodnych gwarancji nikt nie jest w stanie udzielić. Tym bardziej też tej efektywności bojowej nie będą posiadały dwie baterie, które kupujemy zgodnie z podpisanym 28 marca kontraktem za blisko 5 mld dolarów.

Nawet jeżeli nowy system Patriot uzyska efektywność bojową w zwalczaniu wszystkich rakiet skrzydlatych i balistycznych typu Iskander, to jeżeli w momencie wprowadzania do SZRP, nie zostaną zapewnione mu w środowisku uzbrojenia, rozpoznania i dowodzenia warunki zapewniające temu systemowi uzyskanie tej zdolności, to nie będzie on spełniać skutecznie swojej roli w realiach pola walki (wojny).

Dlatego tak ważnym jest, aby te warunki wyspecyfikować i zrealizować w ramach Programu Technicznej Modernizacji SZRP do czasu wprowadzenia nowego systemu Patriot.

Jeżeli takie przedsięwzięcia nie zostaną podjęte, to oznaczać będzie, że kupno nawet najlepszego systemu na świecie, nie będzie oznaczało uzyskania zakładanych zdolności w zwalczaniu rosyjskich rakiet przez SZRP.

Kolejnym problemem jest fakt, że podpisana umowa na dostawę dwóch baterii Patriot, nie jest wieloletnim międzynarodowym zobowiązaniem, które powinno być gwarancją ciągłego jak i określonego finansowania jej realizacji w kolejnych etapach. Tym samym może ona przebiegać nie tak, jak zobowiązuje się obecnie strona polska i amerykańska.

Ten przypadek nie jest odosobniony i świadczy on o tym, że w dalszym ciągu w SZRP nie myśli się systemowo, ale wybiórczo, ignorując fakt, że tylko zrealizowanie całego planu gwarantuje pełne i właściwe wykorzystanie przez nas kupowanego systemu uzbrojenia.

Ważnym warunkiem, aby system uzyskał zakładane zdolności, są zobowiązania offsetów i ich realizacja. To jest kolejny problem. Wszystko wskazuje, że jak na razie będziemy kupować pociski PAC-3MSE. Nie ma też żadnych informacji na temat udziału naszego przemysłu radiolokacyjnego w budowie nowoczesnego radaru – ważnego elementu systemu Patriot. Znamiennym jest także fakt, że w podpisanym kontrakcie brak jest zobowiązań offsetowych Raytheona, który informował wcześniej o gotowości uruchomienia w Polsce produkcji niskokosztowego pocisku Skyceptor.

Tym samym to, co powinno być najważniejszym celem kontraktu, ustąpiło m.in. zdolności produkcji i serwisowania 30 mm armatki Bushmaster, czy też produkcji i serwisowania samochodów (wyrzutni pojazdów transportowych). Czyli przemysł nasz jak na razie, kiedy współfinansujemy prace badawczo-rozwojowe nad nowym systemem Patriot, będzie w ramach offsetu podwykonawcą drugiej kategorii.

Przygotowanie i uruchomienie w Polsce produkcji rakiet i radarów w oparciu o amerykańską technologię w ramach offsetu spowodowałoby, że w momencie uruchomienia drugiego etapu programu „Wisła" oraz programu „Narew", moglibyśmy skorzystać w pewnym zakresie z elementów produkowanych w Polsce, a to spowodowałoby tym samym obniżenie kosztów i udział w sprzedaży tego systemu za granicę.

Na wiele z tych pytań odpowie drugi etap realizacji nowego systemu i jego finalny produkt.

Na obecnym etapie nie ma pewności, co do jego efektywności bojowej. Główną przyczyną takiego stanu rzeczy są zachowania decydentów, którzy podobnie jak to miało miejsce wcześniej przy realizacji technicznej modernizacji SZRP – przesuwają na później najtrudniejsze zadania.

Opracował: Gen. Leon Komornicki – Przewodniczący Komitetu Przemysłowego Stowarzyszenia Euro-Atlantyckiego

7) WNIOSKI Z DEBATY: "JAK PRZYGOTOWAĆ POLSKE DO ZEWNĘTRZNEJ INGERENCJI W WYBORY? STAN POLSKIEGO CYBERBEZPIECZEŃSTWA.

Polska potrzebuje komunikacji strategicznej, a społeczeństwo - większej świadomości

Konferencję zatytułowaną „Jak przygotować Polskę do zewnętrznej ingerencji w wybory? Stan polskiego cyberbezpieczeństwa" otworzył prezes Stowarzyszenia Euro-Atlantyckiego (SEA) - Marek Goliszewski, wskazując, że Internet udostępniony światu przez Pentagon, rozprzestrzenił się bardzo szeroko i wszyscy byliśmy szczęśliwi, że możemy wymieniać między sobą informacje, poznać się nawzajem i nawiązywać kontakty.

Podchodziliśmy do tego narzędzia z pełną ufnością. Jednak z biegiem czasu okazało się, że Internet to nie tylko cudowne narzędzie pomagające nam wszystkim, ale także środek do tego, żeby ci, którzy chcą zaatakować i zaszkodzić firmom lub instytucjom, mają takie możliwości.

Dzisiaj, niekontrolowany zalew informacji, często pełen inwektyw i pomówień, zaczął nam szkodzić. Problemem zajęła się UE w sposób metodyczny. W międzyczasie uwidoczniły się niepokojące zjawiska, które mogliśmy obserwować, jak manipulowanie wyborami w Stanach Zjednoczonych, w Niemczech, czy we Francji stawiają pod znakiem zapytania, co dalej z tą dziedziną rewolucji przemysłowej oraz z naszym bezpieczeństwem. Czy Polska jest dziś bezpieczna w tym kontekście? Czy podjęliśmy jakieś działania, które będą chronić nas, nasze państwo i społeczeństwo przez tym negatywnymi zjawiskami, z którymi mamy dzisiaj do czynienia?

Dyrektor biura zarządu SEA - Antoni Wierzejski, moderator konferencji, zaznaczył, że omawiany problem został szczególnie zauważony w polskiej przestrzeni informacyjnej po aneksji Krymu przez Rosję, co wiązało się m.in. ze zwiększoną i zauważalną aktywnością rosyjskich trolli. Moderator dyskusji zwrócił uwagę na raport Centrum Stosunków Międzynarodowych na temat dezinformacji i propagandy, opracowany z partnerami z Grupy Wyszehradzkiej oraz Mołdawii i Ukrainy. Dzięki projektowi nawiązany został kontakt z zespołem East Stratcom, który działa w ramach unijnej dyplomacji - Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych (ESDZ). Zespół ten zebrał dotychczas ponad 3 tys. przypadków prokremlowskiej dezinformacji i propagandy w 18 językach, co pokazuje, że nie tylko Polska jest na celowniku działań propagandowo-dezinformacyjnych, ale cały region euro-atlantycki. Dlatego Stowarzyszenie Euro-Atlantyckie, którego jedną z misji jest działanie na rzecz promocji więzi transatlantyckich, jest doskonałym miejscem na taką debatę.

Wskazując na przykłady ingerencji w proces wyborczy w USA oraz we Francji, poprzez zhackowanie skrzynek mailowy sztabów wyborczych poszczególnych kandydatów, moderator dyskusji zwrócił się z pytaniem do Kamila Basaja, kierownika projektu INFOOPS w Fundacji Bezpieczna Cyberprzestrzeń oraz założyciela konta na Twitterze @Disinfo_Digest, czy Polska jest przygotowana do podobnej ingerencji oraz co należy zrobić, aby się do niej przygotować.

Kamil Basaj podkreślił, że cyberprzestrzeń jest środowiskiem, w którym tego typu działania są prowadzone, z tego względu, że dają one możliwość oddziaływania w dosyć złożony sposób. Identyfikację operacji wpływu może prowadzić w wielu wymiarach: począwszy od części retorycznych, czyli tym, co jest istotą przekazu oraz w wymiarze technicznym. W przypadku walki informacyjnej w cyberprzestrzeni, te dwa wymiary się wzajemnie przenikają. Nie tylko ze względu na to, że używa się narzędzi, które są w istocie oprogramowaniem, aby dystrybuować daną treść, ale również w tym sensie, że ludzie, którzy

funkcjonują w cyberprzestrzeni: w mediach społecznościowych, czerpią informacje ze stron internetowych, blogów, kształtując wokół siebie pewien ograniczony krąg poznawczy, z którego czerpią informacje. Z perspektywy ośrodka państwowego, który prowadzi agresję informacyjną, identyfikacja tych grup społecznych, ich obszarów i podatności pozwala zaplanować i rozpocząć operacje wpływu na środowisku, w którym one funkcjonują.

Inne wymiary operacji wpływu to: trolling, narracja kontekstowa, botnet - to są wszystko elementy techniczne, które wspomagają proces oddziaływania informacyjnego. Żaden człowiek nie jest przygotowany na proces manipulacji informacją. Badania nad sposobem, w jaki człowiek przetwarza informacje dowodzą, że ciągłe poddanie go oddziaływaniu określonymi informacjami (a w przypadku Rosji tych wektorów jest wiele i są one zmienne, np. dezawuacja relacji sojuszniczych, negatywne obrazowanie Unii Europejskiej, Ukrainy, dążenie do polaryzacji społecznej) może kształtować jego pogląd. Są to często informacje, które są dla niego wcześniej spreparowane i dystrybuowane. Zamykanie odbiorców w tych kręgach poznawczych nazywamy intoksykacją środowiska poznawczego.

Odnośnie *modus operandi* zastosowanego w USA oraz Francji, każdy z nas, nie tylko partie polityczne, powinien dbać o to, aby uniemożliwić lub utrudnić możliwość podmiotowi zewnętrznemu posługiwania się materiałem w skutek kradzieży ze skrzynki mailowej. W przypadku zhackowania skrzynki mailowej, chodzi o uzyskanie efektu informacyjnego, czyli takiego posługiwania się tymi materiałami, aby np. zdezawuować określoną osobę, której się te maile wykradło. Mailami zdobytymi w ten sposób można także manipulować. Bardzo trudno jest się w takiej sytuacji aktywnie bronić w środowisku informacyjnym, gdyż można dementować, ale do momentu dopóki posiada się zdolność przekazu tej informacji w sieci. A w tej chwili dla większości ludzi do 44 roku życia Internet stanowi podstawowe źródło pozyskiwania informacji. Tym samym, incydenty polegające np. na kształtowaniu teorii spiskowych podczas procesu wyborczego w Stanach Zjednoczonych (np. tzw. pizza gate, czy bardziej złożone teorie spiskowe) mają coraz większy wpływ. Warto także dodać, że teorie spiskowe mogą prowadzić do wydarzeń w wymiarze rzeczywistym, co mogliśmy obserwować w USA.

Ważne zalecenia dla Polski w kontekście tematu konferencji, to budowanie i umacnianie świadomości polskiego społeczeństwa, wzmacnianie zdolności społeczeństwa w kwestii pozyskiwania i analizowania informacji, zaangażowanie podmiotów odpowiedzialnych za bezpieczeństwo, szkolenia dla dziennikarzy, samorządowców i polityków. Powinno się również zaangażować przedstawicieli innych nauk społecznych do badania tego zjawiska

(socjologów, antropologów, psychologów), gdyż jest ono wielowymiarowe. Jest to istotne m.in. ze względu na poznanie natury problemu, czy też wybranie odpowiedniego języka komunikacji ze społeczeństwem. Niezwykle ważnym aspektem, na który uwagę zwrócił dr Adam Lelonek, prezes fundacji Centrum Analiz Deziformacji i Propagandy, jest stworzenie mechanizmów weryfikacyjnych w mediach, a przede wszystkim w Polskiej Agencji Prasowej, z której w polskich mediach internetowych pochodzi ok. 50 % informacji. Dobrym rozwiązaniem byłoby też korzystanie z doświadczeń innych państw. W ciągu ostatniego roku, niestety niewiele z powyżej wymienionych rekomendacji udało się wdrożyć w Polsce.

Z podobnymi problemami mają do czynienie inne państwa europejskie. Dla Hiszpanii np. kwestia rosyjska mogła jeszcze do niedawna się wydawać egzotyczna, jednak wydarzenia w Katalonii pokazały, że tak nie jest i Hiszpania radykalnie zmieniła swoje podejście do działań Rosji w tym obszarze.

W Polsce mamy problem z funkcjonowaniem trzeciego sektora, czyli organizacji pozarządowych. Przykładowo na Słowacji podejmowane są działania nie tylko identyfikujące dezinformację i propagandę, ale także podejmujące kwestię pozytywnego przekazu np. na temat NATO, czy UE. Robi to nie państwo, lecz organizacje pozarządowe. Zakres współpracy w ramach relacji państwo - trzeci sektor jest tam dużo wyższy niż w Polsce. Dlatego wzmocnienia wymaga koordynacja relacji państwo - trzeci sektor - społeczeństwo obywatelskie. Jednym z najważniejszych komponentów tego mechanizmu są media (dziennikarze).

W Czechach z kolei, wprowadzono model, w którym to Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zajmuje się identyfikacją zagrożeń wynikających z dezinformacji i propagandy. Nie wyklucza to jednak kontaktów z organizacjami pozarządowymi. W Polsce te sprawy weszły w kompetencje MON. Państwo, w przeciwieństwie do organizacji pozarządowych, ma instrumenty, aby decydować, co jest największym zagrożeniem oraz jakie działania należy podejmować w celu ochrony bezpieczeństwa informacyjnego państwa. Z tego względu komunikacja strategiczna (tzw. stratcom) jest dla Polski konieczny. Część działań z zakresu wojny dezinformacyjnej można bowiem szybko korygować poprzez szybką reakcję informacyjną. Jednak bez ośrodka koordynującego tego typu działania jest to bardzo trudne. Bardzo często brakuje zaprzeczenia wobec fałszywych informacji ze strony Polski. Nie można doprowadzać do sytuacji, w której użytkownik nie znajduje zaprzeczenia dla fałszywych informacji lub narracji zewnętrznych. Poszczególne ministerstwa nie powinny działać oddzielnie w konstruowaniu przekazu. Konieczna jest koordynacja komunikacji na

poziomie rządowym. Taki spójny przekaz powinien trafiać do PAP i poprzez PAP być powielany za granicą. Aby działanie było skuteczne, często kluczowy jest szybki czas reakcji.

Poprzez wspieranie społeczeństwa obywatelskiego, wspieramy je także przed zagrożeniami wewnętrznymi. Świadomi odbiorcy informacji, widząc wewnętrzną manipulację wzmacniają bowiem krytyczne myślenie wobec przekazu, który wypływa również z wewnątrz państwa.

Wyzwaniem w Polsce pozostaje niewystarczająca ilość ekspertów od tematyki dezinformacji i propagandy, którzy byliby w stanie monitorować zjawisko, nie tylko retrospektywnie, ale również, albo przede wszystkim, poprzez prognozowanie.

Innym problemem, na który zwrócił uwagę dr Lelonek jest fakt, iż powstające analizy na temat zjawiska dezinformacji i propagandy nie są w wystarczający sposób komunikowane wobec społeczeństwa, które nie jest świadome zagrożenia. Podobnie jednak jak z cyberbezpieczeństwem, to od nas samych zależy, na ile będziemy przestrzegać higieny korzystania z informacji, czyli obiektywnego pozyskiwania informacji. Świadomość społeczna jest procesem na lata i Polsce niestety wciąż daleko jeszcze do państw skandynawskich, które już na wczesnoszkolnym etapie edukacji wprowadziły książeczki, uczące dzieci krytycznego myślenia, gdyż to jest podstawą: krytyczny stosunek do przyjmowanych informacji.

Piotr Niemczyk, były dyrektor Biura Analiz i Informacji oraz zastępca dyrektora Zarządu Wywiadu Urzędu Ochrony Państwa, zauważył, że najważniejsza jest identyfikacja informacji nieprawdziwych od prawdziwych oraz umiejętność rozróżniania fałszywych profili w mediach społecznościowych od prawdziwych. Według niego, to nie państwo jest na pierwszej linii frontu, tylko społeczeństwo obywatelskie. Analizując kwestię dotarcia do społeczeństwa z przekazem uświadamiającym zagrożenia związane z dezinformacją i propagandą, panelista zaproponował rozwiązania uwzględniające wpływ mediów publicznych na społeczeństwo. Elementem misji mediów publicznych mogłoby być umieszczaniu wątków związanych z zagrożeniem dezinformacja oraz propagandą np. w telenowelach (jako swoisty product placement). W zakresie systemu edukacji zaś, wskazane byłyby zajęcia dla uczniów, które pokazywałyby im, w jaki sposób np. odróżnić fałszywy profil w mediach społecznościowych od prawdziwego.

Społeczność internetowa działa skutecznie w kontekście para-cenzury w przypadku pornografii pedofilskiej. Coraz lepiej świat radzi sobie także z propagandą dżihadystyczną. To

wynika bardziej z reakcji świadomych użytkowników Internetu, którzy reagują na te treści. Problemem jest jednak brak woli ze strony moderatorów stron internetowych, by usuwać treści będące np. mową nienawiści, co często jest spowodowane słabą sytuacją finansową mediów.

Nie ma już żadnych wątpliwości, że dystrybucja fałszywych wiadomości w Internecie miała wpływ na wybory w USA. Prawdopodobnie miałaby we Francji, gdyby nie warta odnotowania reakcja francuskiej Państwowej Komisji Wyborczej, która zakomunikowała, aby nie rozpowszechniać informacji zdobytych nielegalnie, gdyż jest to przestępstwo. Większość 6 mediów zareagowała na ten apel. Okazuje się zatem, że rozsądne zachowanie instytucji państwowej może mieć właściwy efekt.

W przypadku, w którym obywatel dotknięty jest nieprawdziwą informację na jego temat, zawsze należy reagować. Pytaniem, z którym borykają się jednak takie osoby, jest do kogo powinny one zgłosić z takim problemem. Rozwiązaniem mogłoby być państwowe wsparcie dla organizacji pozarządowej, która by się tym zajmowała, aby osoby indywidualne dotknięte fałszywymi informacjami wiedziały, jakie kroki prawne powinny podjąć, aby walczyć z zaistniałą sytuacją. Ważnym elementem odpowiedzi na fałszywe informacje jest sprostowanie. Nie należy fałszywych informacji zostawiać bez odpowiedzi. RODO uniemożliwia dowolny sposób stosowania targetowania behawioralnego - to bardzo dużo zmieni.

Analizując problem odpowiedzi na zewnętrzną ingerencję w proces wyborczy, czy też w ogóle w polską przestrzeń informacyjną, najpierw należy ją właściwie rozpoznać, co nie jest prostym zadaniem. Jednak bez odpowiedniego przeanalizowania, jakie obiekty są implementowane do polskiej infosfery oraz wedle jakiego wzorca działania, trudno jest ocenić skalę zagrożenia. Odpowiedź na taką ingerencję można podzielić na poziom społeczny, techniczny oraz prawny.

Kolejnym wyzwaniem jest ustalenie atrybucji, czyli źródła, z którego pochodzą treści wprowadzające w błąd lub narzucające narracje zgodne ze strategią podmiotu zewnętrznego (np. podgrzewanie nastrojów antyukraińskich w Polsce, czy też poważanie roli NATO w polityce bezpieczeństwa Polski). Są przynajmniej trzy wymiary, w których można starać sie analizować atrybucję: warstwa techniczna, w której pozostają ślady, które można przypisać do przeciwnika informacyjnego, drugą warstwą jest warstwa retoryczna, czyli przekaz (np. w komentarzach pod artykułami internetowymi, czy też w publicystyce). Żeby skłonić osobę lub

grupę do podjęcia określonej decyzji, nie trzeba posługiwać się informacjami nieprawdziwymi. Taką osobę lub grupę trzeba mieć dobrze rozpoznaną oraz dobrać do niej odpowiednie informacje. Według dr Lelonka, Rosjanie konstruują przekazy pozornie racjonalne, aby np. teorie spiskowe docierały do jak najszerszego kręgu odbiorców.

Atrybucja może być również zidentyfikowana poprzez rozpoznanie wzorca działania, poprzez elementy retoryczne, czyli, czy np. na stronach internetowych, kontach w mediach 7 społecznościowych, czy blogach, są elementy wspólne w warstwie retorycznej oraz technicznej - gdyż tego typu błędy się zdarzają, choć nie są powszechne.

Inną metodą na identyfikację działań propagandowo - dezinformacyjnych jest wyszukiwanie w przeglądarce internetowej związków frazeologicznych i wyszukiwanie ich w Internecie, oraz weryfikacja poprzez czas publikacji - może to wskazać, czy było to działanie człowieka, czy robota.

Według dr Kazimierza Wóycickiego, ze Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego, w polskim Internecie jest zidentyfikowanych ok. 80-100 agentów wpływu, a ludzi którzy rozpędzili nienawiść antyukraińską jest raptem kilkanaście. Ostatecznie w wojnie informacyjnej iluś ludzi musi ujawnić twarz. To jest wewnętrzna sprzeczność tego, co robi Putin - w końcu przecież te twarze zostaną ujawnione. Polska nie posiada żadnych środków prawnych, aby tych ludzi po prostu zaaresztować. Antypolska działalność tych ludzi ma ogromny wpływ na cały Internet i jest tolerowana. Nazwanie konkretnej osoby "agentem wpływu" skutkuje często pozwami i sytuacja się odwraca. Słowem: brakuje skutecznych środków prawnych, by walczyć z takimi osobami. Z tym poglądem nie zgodził się dr Lelonek, zauważając, że tak jak "fake newsy" stały się wygodnym pojęciem, tak samo określenie "agent wpływu" nie jest do końca prawdziwe, gdyż trudno jest ustalić, że dana osoba jest opłacana z zewnątrz za swoją aktywność w sieci.

Dr Wóycicki zwrócił uwagę, że skoro istnieją trolle, to ktoś za nie zapłacił. Dlatego należy stosować zasadę "follow the money" i skupić się na dotarciu do źródeł finansowania działań dezinformacyjno-propagandowych. Wiadomość w Internecie mająca 20 tys. tzw. lajków kosztuje i gdzieś jest karta płatnicza, którą zostało to opłacone. Jeśli państwo nie jest w stanie tego wyłapać, to możemy uczenie dyskutować na ten temat, ale nic z tym nie zrobimy. Innym istotnym problemem jest brak woli politycznej, zarówno w ramach obozu rządzącego, jak i opozycji, aby podjąć działania wobec tego problemu.

Media społecznościowe zostały stworzone jako utopia cudownej opinii publicznej. Niestety brakuje w Internecie gremiów społecznych, które skądinąd powinny być wspomagane przez państwo, takich jak Wikipedia, w ramach której 3000 polskich wikipedystów stworzyło tysiące haseł, których jakość jest wzajemnie kontrolowana przez uczestników. Zaangażowanie się w takie gremia jest kwestią odpowiedzialności obywatelskiej i samo w 8 sobie odgrywałoby pewną role edukacyjną. Państwo powinno być życzliwe tego typu inicjatywom społecznym.

Kolejnym wyzwaniem jest m.in. to, że polscy decydenci są 40 i 50 plus, a osoby targetowane przez infoagresora poruszają sie swobodnie w mediach społecznościowych oraz Internecie.

W zakresie instrumentarium rosyjskiej machiny propagandowej, dr Wóycicki zwrócił uwagę na infiltrację mediów społecznościowych przez fałszywe profile, w celu dystrybucji treści zbieżnych z rosyjską dezinformacją/propagandą. W obecnej sytuacji politycznej dr Wóycicki nie wierzy w działanie państwa w przeciwdziałanie tym zjawiskom. W kontekście wyborów parlamentarnych w Polsce, pojawił sie pogląd, iż propaganda pro-kremlowska w Polsce może próbować wpłynąć na proces wyborczy poprzez wspieranie skrajnych sił nacjonalistyczne, jednocześnie zwalczając PIS.

Podsumowując, paneliści podkreśli dwie kluczowe kwestie, na których powinno skupić się państwo, media, społeczeństwo obywatelskie oraz sektor edukacyjny. Z jednej strony na poziomie państwowym konieczna jest budowa ośrodka, który zajmowałby sie komunikacją strategiczną w Polsce, z drugiej zaś, należy pilnie podjąć działania, mające na celu poniesienie świadomości społeczeństwa na temat problemu dezinformacji i propagandy, które mogą prowadzić do wpłynięcia na wynik wyborów w Polsce.

Opracował: Antoni Wierzejski - Dyrektor Biura Zarządu SEA

Załącznik nr 4

POSIEDZENIE KOMITETU PRZEMYSŁOWEGO SEA

21.03.2018

Uczestnicy spotkania:

1. Marek Goliszewski – Prezes SEA
2. Barbara Kluza – PIT RADWAR
3. płk. Mieczysław Jarońko
4. Paweł Jarońko – PMCONS
5. Prof. Mohammed A. Khorsheed
6. Krzysztof Krystowski – Prezes PZL Świdnik
7. gen. Leon Komornicki – Przewodniczący Komitety Przemysłowego SEA
8. Michał Mazowiecki – D.I.G.
9. Łukasz Ozga – adwokat (Płonka Ozga)
10. Radosław Płonka – adwokat (Płonka Ozga)
11. prof. Tomasz Siemiątkowski – adwokat (Głuchowski Siemiątkowski Zwara)
12. prof. Bogusław Smólski – SEA
13. Roman Strzemiecki – Parabellum
14. Antoni Wierzejski – Dyrektor Biura Zarządu SEA

Spotkanie Komitetu Przemysłowego (KP) otworzył Przewodniczący KP – gen. Leon Komornicki, który zapowiedział, że zgodnie z planem spotkanie podzielone będzie na dwie części: celem pierwszej części spotkania będzie zapoznanie polskiego biznesu cywilnego oraz militarnego z prawem dotyczącym biznesu oraz możliwościami współpracy na Bliskim Wschodzie ze szczególnym uwzględnieniem Kuwejtu. Gościem specjalnym posiedzenia jest Pan Profesor Generał Mohammed A. Khorsheed – prezes Global Oil Center – firmy działającej się m.in. w branży nieruchomości, budowlanej oraz naftowej. Pan Khorsheed w sprawach biznesu doradza emirowi Kuwejtu, a w sprawach militarnych wicepremierowi - ministrowi obrony.

Drugim tematem, który będzie poruszony, jest projekt ustawy o organizowaniu zadań na rzecz obronności państwa realizowanych przez przedsiębiorców i programie mobilizacji gospodarki oraz inne ustawy dotyczące przemysłu obronnego.

Po tych słowach prezes Goliszewski powitał gości KP oraz opowiedział o historii oraz działalności SEA oraz Komitecie Przemysłowym.

Gen. Komornicki poprosił prof. gen. Khorsheeda o przedstawienie możliwości dla polskiego biznesu sprzedaży polskich produktów zbrojeniowych na tamten rynek.

Prof. Khorsheed powiedział, że od dawna jednym z jego celów jest sprowadzenie Polski do Kuwejtu. Zwrócił uwagę na, ze Kuwejt jest niewielkim państwem (17,818 m²) i jest rządzony przez jedną rodzinę od ponad 400 lat. Główne zasoby Kuwejtu to ropa naftowa i gaz. W porównaniu do państw regionu system w Kuwejcie jest zupełnie inny: rodzina królewska oraz obywatele są w Kuwejcie sobie równi. PKB na osobę wynosi w Kuwejcie ok. 45 tys. dolarów. Sektor finansowy w Kuwejcie zajmuje drugie miejsce – po ropie i gazie – w tworzeniu PKB Kuwejtu.

Wśród krajów GCC (Gulf Cooperation Council) system bankowy Kuwejtu jest na najwyższym poziomie - oparty jest on na Systemie Bazylea 4. Warto dodać, iż w innych krajach Rady obowiązuje w dalszym ciągu Bazylea 1. W Kuwejcie gwarantuje się 100 % środków w przypadku bankructwa banku. W Kuwejcie nie płaci się podatków od importowanych towarów (zamówienia rządowe). Dla innych podatek wynosi 5 %. Wiza na 3 miesiące kosztuje ok. 30 złotych.

Pan prof. gen. Mohammed A. Khorsheed spotkał się w poprzednim roku z członkiem Zarządu PGZ S.A. odpowiedzialnym za handel - Maciejem Lwem-Mirskim. Jednak PGZ S.A. nie wyraziła zainteresowana projektami przedstawionymi przez prof. gen Mohammeda A. Korsheed'a. Zaproponowany projekt warty był ok. 300 mln USD.

Prof. Khorsheed rozmawiał z przedstawicielem rządu irackiego, który szykuje przetarg wartości 15 mln USD. Ponadto pan Khorsheed jest jednym z doradców projektu wartego 1 biliona USD.

Prezes Marek Goliszewski poprosił gościa o przygotowanie konkretnych projektów w formie pisemnej.

Wśród czynników wpływających na szanse dla polskich firm wskazywano relatywne „zapóźnienie" infrastrukturalne Kuwejtu (wobec niektórych państw GCC), co może działać na rzecz przyśpieszenia realizacji takich projektów jak:

a) budowa metra w Kuwait City. Według planów mają powstać cztery linie metra. Projekt o wartości 6,6 miliarda USD ma zostać zrealizowany/sfinansowany w formule partnerstwa publiczno-prywatnego (przy 10 procentowym finansowaniu ze strony rządu, 40 procentowym udziale sektora prywatnego oraz pozostałych 50 procentach sfinansowanych w ramach pierwotnej emisji publicznej akcji);
b) budowa przez państwo kosztem 8,0 miliardów USD ośmiu nowych szpitali.
c) budowę nowego miasta na kształt Dubaju – Silk City, którego realizację już rozpoczęto.
d) niepewna sytuacja polityczna w regionie sprawia, ze państwa GCC wydają na zbrojenia ponad 100 mld USD rocznie. W ciągu najbliższych lat Kuwejt ma przeznaczyć na zbrojenia ponad 80 mld USD, co już zatwierdził parlament kuwejcki. Obecnie w Kuwejcie znajdują się amerykańskie bazy wojskowe, ale Kuwejt obawia się, że jak Amerykanie zdecydują się je opuścić, Kuwejt będzie się musiał sam bronić.
e) Wg płk. Mieczysława Jarońko, Polska ma silny argument wobec innych krajów/firm aktywnych w Kuwejcie – posiada tam swoją bazę wojskową oraz wojska. Dlatego dobrze by było, aby władze kuwejckie podjęły polityczną decyzję umożliwiającą inwestycje infrastrukturalne polskich firm (m.in. z sektora budowlanego oraz zbrojeniowego). Jednym ze strategicznych celów malutkiego Kuwejtu, otoczonego potężnymi sąsiadami jest zapewnienie sobie bezpieczeństwa, a Polska posiada tam bazę wojskową i zapewnia bezpieczeństwo wraz z Amerykanami. Polska jest w stanie przedłużyć działanie polskiej bazy. Za to może liczyć na bardzo poważne kontrakty w Kuwejcie w infrastrukturze oraz w zbrojeniówce. Należy też zwrócić uwagę na to, że Kuwejt ma sporo starego sprzętu poradzieckiego, który wymaga renowacji, co również stwarza szanse dla polskich firm.
f) Udział Polski w wojnie irackiej był w interesie Kuwejtu.

Pan Khorsheed zwrócił uwagę także na kwestię salonów wystawowych dla firm zbrojeniowych. Obecnie w Kuwejcie istnieje zwyczaj, że kilka firma zbrojeniowych składa się na swój salon wystawowy (*showroom*), minimalizując tym samym koszty i promując swoje produkty. Pan Khorsheed powiedział, że mógłby tutaj pomóc (nie finansowo lecz doradczo) polskich firmom.

Plk. Jarońko dodał, że zaproponował PGZ, żeby utworzyć w Kuwejcie stałą wystawę, na której będzie sprzęt ze wszystkich polskich firm, których produkty chcemy sprzedać. Kuwejt zaproponowałby odpowiednie miejsce. Należałoby utworzyć tzw. „PGZ bis". Polska może pochwalić się targami w Kielcach, ale największy rynek zbrojeniowy jest w tej chwili na Bliskim Wschodzie – warty ponad 100 mld dolarów. Żeby dojechać tam z naszym sprzętem trzeba płynąc dookoła Afryki, co jest bardzo kosztowne. Dlaczego nie możemy mieć takiego *showroomu* w Kuwejcie, gdzie będzie sprzęt i gdy będzie np. w Arabii Saudyjskiej wystawa, to można ten sprzęt tam przetransportować lub zaprosić do Kuwejtu? Płk. Jarońko złożył prezesowi Siwko oraz śp. ministrowi Stanisławowi Komorowskiemu propozycję utworzenia ataszatu na wszystkie kraje GCC. Inne kraje mają takie ataszaty oraz zawarte umowy dwustronne o informowaniu się na temat wzajemnych przetargów i na tej podstawie mają informacje, jakie istnieją przetargi oraz jakie państwa, co kupują.

Pan Khorsheed zasugerował przedstawienie oferty szkoleniowej, kursów, itp., które mogłyby być warte nawet więcej niż rynek broni.

Andrzej Karkoszka zwrócił uwagę na dobrą historię relacji gospodarczych między Polską a Irakiem oraz na możliwość dotarcia oddolnie do firm będących częścią PGZ.

Paweł Poncyliusz zapytał o procedury związane ze sprzedażą produktów kuwejckiemu ministerstwu obrony. Niektóre kraje regionu wymagają bowiem ustanowienia przedstawicielstwa na miejscu. Jak to wygląda w Kuwejcie? Pan Khorsheed zwrócił uwagę, że jego firma może się zająć takimi formalnościami.

Gen. Komornicki wprowadził uczestników spotkania do drugiego tematu – projektu ustawy o organizowaniu zadań na rzecz obronności państwa realizowanych przez przedsiębiorców i programie mobilizacji gospodarki oraz inne ustawy dotyczące przemysłu obronnego. Projekt ustawy ukazał się 22 czerwca ubiegłego roku.

Swój punkt widzenia przedstawił prof. Tomasz Siemiątkowski. Projekt nie został włączony w ścieżkę legislacyjną, ale w każdej chwili może zostać włączony, wobec czego powstaje pytanie, jak się do tego przygotować i jak wpłynąć na racjonalne rozwiązania, uwzględniające np. system rekompensat dla przedsiębiorców. Najbardziej uzasadniona byłaby rozmowa na temat projektu ustawy z Ministerstwem Inwestycji Rozwoju oraz z MON. Prezes Goliszewski zwrócił uwagę, że należy nawiązać dialog z instytucjami, które mogą poprzeć zastrzeżenia środowiska przedsiębiorców. Prof. Smólski zwrócił uwagę, że warto także spróbować zwrócić uwagę na nie pełnomocnikowi ds. utworzenia Agencji Uzbrojenia. Prof. Siemiątkowski uznał, że to bardzo dobry pomysł. Prof. Smólski zwrócił także uwagę, że dobrze by było przygotować założenia i rekomendacje, jak ta ustawa powinna wyglądać.

Prezes Krystowski podkreślił, że prywatne podmioty bardzo krytycznie się wypowiadają o projekcie ustawy, argumentując, iż umożliwia ona zbyt mocną ingerencję w ich działalność gospodarczą.